BANK
WARSZAWA
KWIECIEŃ 1934
ROK II NR. 4

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY BANKOWOŚCI I ZAGADNIENIOM FINANSOWYM

ZAGADNIENIA BIEŻĄCE

Przed waloryzacją zobowiązań w walutach obcych

W ostatnich tygodniach prasa coraz więcej uwagi poświęca sprawie waloryzacji zobowiązań w walutach obcych, a właszcza zobowiązań dolarowych i funtowych. Zainteresowanie to pozostaje w bezpośrednim związku z naradami, jakie toczą się w łonie Rządu co do rozwiązania tego zagadnienia. Zainteresowanie się prasy tym problemem, niewątpliwie jednym z ważniejszych i pilniejszych, przywitać należałoby jako objaw ze wszech miar dodatni, zwłaszcza, gdyby spowodowało szerszą i wyczerpującą dyskusję fachową. Tego rodzaju dyskusja, oświetlająca możliwie wszechstronnie omawiane zagadnienie, dałaby Rządowi materjał do właściwego uchwycenia i roztrzygnięcia problemu, oszczędzając życiu gospodarczemu wstrząsów, które mogłyby powstać wskutek niewłaściwego posunięcia w tej tak niezmiernie delikatnej materji. Jakikolwiek pośpiech w tej dziedzinie uznaćby należało z tych względów za nader niebezpieczny; raczej należałoby przyjąć metodę stosowaną przy wydaniu ustawy waloryzacyjnej z 1924 r. (lex Zoll).

Sprawa umów, zawieranych w walucie obcej jest zagadnieniem obszernem oraz skomplikowanem. Problem obejmuje zarówno przeliczenie zobowiązań zawartych w dolarach czy funtach szterlingach na złote, jak i sprawę klauzuli złotej w umowach dolarowych (w związku z uchyleniem jej przez ustawodawstwo amerykańskie), spraw pożyczek zaciąganych zagranicą przez osoby prywatne, zagadnienie klauzuli dolarowej w pożyczkach państwowych, umów ubezpieczeniowych, opiewających na walutę obcą oraz pożyczek udzielanych przez te to-

warzystwa ubezpieczonym i t. p. Skomplikowany charakter problemu uwypukla się, gdy wziąć pod uwagę, że dolar odgrywa w Polsce rolę omal drugiej waluty w stosunku do obowiązującej prawnie waluty złotowej. Wkraczamy w ten sposób w gąszcz najrozmaitszych umów, zawieranych przez różnych ludzi w różnych dziedzinach życia gospodarczego, różnego znaczenia i wagi z punktu widzenia polityki gospodarczej kraju. Niewątpliwie największą wrażliwość posiadają w tym zakresie umowy kredytowe, gdzie największa ostrożność w takiem czy innem roztrzygnięciu kwestji jest nakazem, wypływającym ze sprzecznych punktów widzenia polityki państwowej: prodłużniczego, wynikającego z momentów o charakterze konjunkturalnym, oraz prowierzycielskiego, wynikającego z potrzeby rozbudzenia działalności kredytowej w kraju. Niezmierna wrażliwość tego odcinka życia gospodarczego kraju została doskonale uchwycona w angielskiem powiedzeniu: że „religja, oko i kredyt to są rzeczy, które nie powinny być dotykane".

Wątpliwości, które, jak widzimy, nasuwają się przy badaniu omawianego problemu nie mogą być roztrzygane ogólnie; każde z drobniejszych zagadnień składowych musi być potraktowane odrębnie. Najogólniej biorąc można przyjąć w tej sprawie dwa punkty widzenia: jeden prawniczy, drugi gospodarczy. Prawniczy punkt widzenia winien, zdaniem naszem, przeważać przy roztrzyganiu kwestji umów, zawartych w walutach obcych pod działaniem ustaw dotychczas obowiązujących; linję po której w tym zakresie iść winno orzecznictwo sądowe, wskazaliśmy w jednym z poprzednich numerów „Banku"*). Ten moment wskazywałby np. na konieczność uchylenia klauzuli złotej w tych wypadkach, gdy umowa została zawarta w walucie kraju, który, jak np. Stany Zjednoczone, tę klauzulę uchylił (w przeciwnym bowiem wypadku powstałby paradoks, że wierzyciel amerykański otrzymałby więcej od dłużnika polskiego aniżeli od dłużnika amerykańskiego). Pod tym samym kątem widzenia rozpatrywane być muszą umowy, zawarte z zagranicą przez sfery prywatne; odrębne stanowisko zajmują tu niektóre pożyczki państwowe, które zawierają zgóry ustalony sposób przeliczania dolara na złote (np. dolarówka) lub też zawierają klauzulę, zezwalającą wierzycielowi na wybór waluty płatności (np. 7% pożyczka stabilizacyjna, opiewająca na franki, floreny holenderskie i t. p.). Również ten punkt widzenia winien naszem zdaniem decydować przy klauzuli „złoty w złocie"; konieczność respektowania

---

*) Nr. 8, art. M. I. Drybińskiego p. t. „Zobowiązania w walucie dolarowej a spadek dolara".

tego zastrzeżenia wynikałaby zresztą nietylko z pobudek prawnej lecz również i gospodarczej natury.

Natomiast gospodarcza strona problemu powinna być decydującą przy regulowaniu na przyszłość sprawy umów w walutach obcych lub „złotych w złocie". Punkt ciężkości zagadnienia spoczywa w tem, że z jednej strony smutne doświadczenia, poczynione przez wierzycieli dolarowych i funtowych sprzyjają akcji wyeliminowania z obrotu tego typu umów, bądź co bądź szkodliwych dla kraju, z drugiej zaś — nerwowość w realizowaniu tych wytycznych. Chodziłoby w pierwszym rzędzie o to, aby przez sztywne, nieżyciowe zakazy prawne nie wywołać skutku, wręcz przeciwnego zamierzonemu, co mogłoby nastąpić w wypadku, gdyby „człowiek z ulicy" doszedł do przeświadczenia, że przy takiem czy innem roztrzygnięciu momentem decydującym było dyskontowanie możliwego, czy choćby tylko przewidywanego spadku złotego. Z drugiej strony nadmierne utrudnienia, nawet pozbawione elementów „walutowych" mogłyby odbić się ujemnie na rynku kredytowym, zwłaszcza w zakresie dopływu kapitałów z zagranicy. Wychodząc z tych przesłanek wydaje się, że w formie bezpośrednich zakazów da się rozwiązać stosunkowo niewiele problemów z tej dziedziny; między nimi znaleźć się jednak mogłyby np. sprawy wkładów oszczędnościowych w walutach obcych. W stosunku do przeważającej większości umów właściwszem wydawałoby się zastosowanie utrudnień pośrednich, jak np. utrudnień sądowych i hipotecznych, utrudnień przy egzekucji i t. p.

Jesteśmy dalecy od wyczerpania nietylko zagadnienia ale nawet najbardziej jego ogólnych ram. Rzucone tu myśli może staną się zaczątkiem poważnej dyskusji w specjalnych i ogólno-ekonomicznych czasopismach, przygotowując teren do „ostatniego słowa" Rządu. Charakter i waga poruszonych tu zagadnień nakazuje również i nam otworzyć najszerzej łamy naszego pisma dla dyskusji w tym przedmiocie. *(m. d.).*

Pożyczka Narodowa a lombard.

Wobec tego, że już w lipcu część subskrybentów Pożyczki Narodowej otrzyma obligacje, powstaje zasadnicza kwestja, czy i w jakiej postaci zostanie umożliwiony obrót niemi, kwestja, specjalnie interesująca liczne rzesze urzędnicze.

Teoretycznie rzecz biorąc, obrót papierem winien być wolny, jeśli istnieje nań dość pojemny rynek i częste tranzakcje.

Licząc się z wielką sumą Pożyczki a małą pojemnością naszego rynku, ustawodawca stworzył pewne utrudnienie obrotów obligacjami tej pożyczki w postaci nadania im imienności. Obligacje będą imienne, a nie na okaziciela, jak to się normalnie dzieje. Równocześnie dekret o Pożyczce nie wspomina o tem, czy i w jakiej mierze będzie dozwolony obrót niemi.

Niewątpliwie w tej sprawie zostanie wydane osobne rozporządzenie. Nie wiemy w tej chwili jakie ono postanowienia będzie zawierać, ale mając na oku sytuację rynku lokacyjnego, sądzimy, że zbywanie obligacyj będzie dość utrudnione.

W takim zaś razie powstaje kwestja, czy nie można stworzyć innych sposobów — poza zbyciem — upłynnienia kapitałów, ulokowanych w Pożyczce.

Należałoby mianowicie rozpatrzyć możliwość lombardowania tej pożyczki w instytucjach kredytowych.

Odróżniamy dwa główne typy pożyczek pod zastaw papierów wartościowych. Pierwszy to terminowe pożyczki, o ustalonym zgóry terminie zwrotu i pobranej zawczasu sumie procentów. Drugi typ, to kredyt w rachunku bieżącym, zabezpieczony papierem, o zmiennej wysokości zadłużenia, oprocentowany od każdorazowego jego stanu. Są to pożyczki krótkoterminowe, które na pewne daty muszą być spłacone, a saldo pokryte.

Chodzi nam o rozważenie, który z tych dwuch typów pożyczek lombardowych należy uruchomić; przytem w odpowiedzi weźmiemy głównie pod uwagę interesy warstw, najbardziej zainteresowanych w uruchomieniu zastawowych operacyj, t. j. pracowników.

Wydaje się, iż pierwszy typ, pożyczki terminowej ma nieco mniejsze znaczenie, niż typ drugi, pożyczki krótkoterminowej. Pracownik umysłowy potrzebuje obecnie może bardziej krótkoterminowych zaliczek, płatnych z pensji, niż dłużejterminowych pożyczek, spłacanych ratami. Te ostatnie zaciąga się na inwestycje, które z natury rzeczy nie są rentowne, na wyjazdy, kuracje i t. p. Stanowią one trwałe obciążenie dochodów pracownika, a więc specjalne ułatwienia w tym względzie nie wydają się wskazane. Natomiast drugi typ pożyczek jest niewątpliwie bardziej właściwy. Ileżto razy pracownik, któremu nie wystarcza pensja na opędzenie najniezbędniejszych wydatków, musi najdrobniejsze inwestycje domowe zakupywać na raty, chociażby dlatego, iż inwestycja jest pilna i nieprzewidziana. Kupując na raty—

ma ograniczony wybór sprzedawców, płaci droższe ceny, a w każdej cenie niewątpliwie procent od kredytu towarowego, który nietylko u nas, lecz powszechnie jest wyższy od procentu bankowego. Możliwość zaciągnięcia krótkoterminowej pożyczki znacznie ułatwi mu gospodarowanie w ramach budżetu. Naturalnie, istnieją możliwości nadmiernego i bezterminowego zadłużenia się pracownika, przez odnawianie pożyczki. Tu jednak kredytodawca łatwo może uwarunkować udzielenie pożyczki od wysokości spłat jej, odmawiać i likwidować kredyty dla klientów stale zadłużających się oraz, ewentualnie, zastrzec się, iż umowa pożyczki może być bez uprzedzenia wymówiona każdej chwili, z obowiązkiem spłaty całości przy najbliższej wypłacie pensji.

Wydaje się konieczną rzeczą ułatwienie takiego rodzaju pożyczek pracowniczych i urzędniczych. Obecnie bowiem spotykamy się z niemi, lecz w innej, dość makabrycznej postaci.

Znane są wypadki, w których lichwiarz korzysta z pożyczek terminowych zastawowych w instytucjach kredytowych poto, by z tych wypożyczonych pieniędzy skupywać czeki lub weksle urzędnicze, płacąc za nie 80 i 90% wartości nominalnej sumy, czyli pobierać do 200% rocznie od urzędnika, który wydaje mu czek na P.K.O. pokrywany z najbliższej pensji. Wydaje się, iż to uszczuplenie dochodów, które poniósł urzędnik wpłacając swe raty na Pożyczkę Narodową będzie stokrotnie wynagrodzone, jeśli uda się go zabezpieczyć przed zetknięciem się z podobnemi operacjami lichwiarskiemi, i zmniejszyć zakres i rozmiary ratalnych tranzakcyj towarowych.

Zwrócić należy przytem uwagę, iż nasze instytucje oszczędnościowe odczuwają ciągle jeszcze brak krótkoterminowych i pewnych lokat dla swoich funduszów. Omawiane operacje kredytowe w rachunku otwartym, zabezpieczonym papierem wartościowym, mogłyby być dodatkowo zabezpieczone czekiem in blanco dla wystawienia na najbliższą pensję pożyczkobiorcy, i w ten sposób dawać pełne zabezpieczenie kredytodawcy, a oprócz tego odciążać w pewnym stopniu instytucje, które dotychczas udzielały pożyczek swym pracownikom. Przy ustandaryzowaniu sposobu udzielenia pożyczki, koszty jej byłyby nieznaczne, i pożyczkobiorca mógłby korzystać z taniego kredytu o charakterze konsumcyjnym oraz terminowego, ratalnego o charakterze inwestycyjnym. Dawałoby to możność konwersji pewnych uciążliwych zobowiązań i pomogło w akcji oddłużenia pracowników. *(w. s.).*

Afery dolarówkowe.

Wykrycie nadużyć, popełnionych przez „spółdzielczy" banczek w Grodnie, zwróciło uwagę społeczeństwa na problem, który istnieje u nas już oddawna, lecz niestety nie znalazł dotychczas należytego rozwiązania. Właściwie łączą się tu dwie sprawy, skądinąd nie mające ze sobą nic wspólnego.

Pierwsza sprawa — to sprzedaż na raty. System rat rozwinął się w ostatnich latach na olbrzymią skalę jako system rozszerzania rynku zbytu; jednak w krajach mniej ucywilizowanych stał się on zarazem środkiem naciągania naiwnych ludzi, u których prymitywna żądza posiadania góruje nad umiejętnością prostej kalkulacji, nad prostym „chłopskim rozumem". Nadużycia popełnione tą drogą skłoniły wiele państw do wydania specjalnych ustaw normujących warunki dokonywania sprzedaży na raty. W Polsce, poza b. dzielnicą austrjacką i pruską, takiej ustawy dotychczas niema, a ogólne przepisy kodeksów cywilnych wzgl. ustaw dzielnicowych o sprzedaży na raty są tak niewystarczające, że wystawiają nabywcę towaru niemal na łaskę i niełaskę sprzedawcy. Stąd system sprzedaży na raty mógł często przybrać wybitnie nieuczciwe formy u nas. Sprzedaż na raty pożyczek premjowych stała się u nas już oddawna procederem różnych banczków i już nieraz dała powód do wkroczenia prokuratury.

Należy spodziewać się, że ta ostatnia afera przyśpieszy wreszcie wydanie ustawy o sprzedaży na raty. Projekt jej podobno jest już przygotowany. Niewątpliwie znajdzie w niej również uwzględnienie sprzedaż papierów wartościowych na raty, gdyż wymaga ona nieco odmiennego unormowania niż sprzedaż towarów.

Druga sprawa równie ważna, jeśli nie ważniejsza — to rozmnożenie się w Polsce małych przedsiębiorstw bankowych w formie spółdzielni, lecz niewiele mających wspólnego z istotą i duchem spółdzielczości. Różne „banki spółdzielcze" są typowemi przedsiębiorstwami spekulacyjnemi i one to głównie prowadzą sprzedaż papierów wartościowych na raty; nie należąc do związków rewizyjnych, faktycznie uchylają się od wszelkiej kontroli z zewnątrz i działalnością swoją dyskredytują spółdzielczość kredytową. Jeszcze dziś istnieje około 2 tysięcy spółdzielni kredytowych nie związkowych; duża część ich — to przedsiębiorstwa czysto familijne, prowadzące lichwiarskie operacje kredytowe wśród ubogiej ludności miejskiej. Uchwalona ostatnio zmiana ustawy o spółdzielniach ma przedewszystkiem tę dobrą stronę, że zmierza do likwidacji spółdzielni „dzikich". Jeżeli za tą ustawą pój-

dzie usprawnienie działalności związków rewizyjnych t. zw. wzmocnienie nadzoru nad spółdzielniami, co zależy w prostej linji od kwalifikacyj etycznych i fachowych organów kontrolnych, to należy się spodziewać, że i ta bolączka naszego życia gospodarczego zostanie niebawem usunięta. *(s. b.)*.

Polityka przywozu.

Czynnemu wzgl. biernemu kształtowaniu się handlu zagranicznego niesłusznie przypisuje się decydujące znaczenie dla sytuacji gospodarczej a szczególnie walutowej. W przeważającej części opinji publicznej panuje przekonanie, że stałość naszej waluty zawdzięczamy czynnemu saldu handlu zagranicznego. W istocie rzeczy saldo handlowe jest wynikiem działania szeregu sił gospodarczych w ramach bilansu płatniczego, wśród których ruch kapitałów (oraz procentów) stanowi największą pozycję. Mieliśmy bierne saldo handlowe w okresie korzystnej konjunktury dzięki dopływowi kapitałów, a obecnie mamy saldo czynne spowodu odpływu kapitałów. Polityka handlowa może wywierać wpływ na kształtowanie się salda handlowego ale tylko pośrednio przez zorganizowanie i usprawnianie produkcji.

Wobec dzisiejszej polityki handlowej stoi inne, ważniejsze zadanie, niż dbałość o czynne saldo, którego najskuteczniej broni deflacyjna polityka kredytowa. Zadaniem tem jest podniesienie zdolności produkcyjnej i rentowności naszych warsztatów. Dotychczasowa polityka handlowa polegała głównie na stawianiu utrudnień przywozowi w imię czynnego salda handlowego dla podtrzymania waluty. W tym celu posługiwała się i jeszcze nadal posługuje się wysoką taryfą celną, obejmującą niemal wszystkie artykuły przywozowe, zarówno wytwarzane w kraju jak i niewytwarzane, a następnie zakazami przywozu, kontyngentami i kompensatami. W rezultacie wszelkie ograniczenia przywozu podrażają produkcję krajową i następnie uniemożliwiają wywóz zagranicę wzgl. zmuszają do stosowania dumpingu. Tego rodzaju polityka musi doprowadzić do zmniejszenia produkcji i obrotów po obu stronach t. j. w przywozie i wywozie.

Błędne nastawienie polityki handlowej ilustrują zasady, panujące w handlu kompensacyjnym. Największą troską instytucyj, zajmujących się wymianą kompensacyjną jest dokonanie wywozu produktu posiadanego w nadmiarze. Natomiast użyteczność towaru otrzymywanego wzamian zazwyczaj nie posiada decydującego znaczenia; skutkiem tego nastawienia sprowadza się w ramach handlu kompensacyj-

nego towary zbytkowe np. owoce południowe, podczas gdy warsztaty produkcyjne są pozbawione narzędzi i surowców w kraju niewytwarzanych lub skazane są na korzystanie z kosztownych ich krajowych surogatów. Polityka handlowa winna przyjąć zasadę, że celem wchodzenia w stosunki wymienne z zagranicą jest przywóz a nie wywóz, który ma być tylko środkiem do zwiększenia przywozu.

Uwagi te nabierają aktualności spowodu oznak ożywienia w wielu branżach i większego zapotrzebowania artykułów zagranicznych, niezbędnych do uruchomienia warsztatów. Wyniki handlu zagranicznego za marzec wykazują wzrost obrotów w stosunku do szeregu poprzednich miesięcy i pozwalają przypuszczać, że ożywienie to zdoła się utrwalić. Zwiększenie zatrudnienia w kraju wymaga większego wykorzystania warsztatów produkcyjnych, wobec czego polityka handlowa winna skierować swą troskę w większej niż dotychczas mierze na dostarczanie warsztatom produkcyjnym towarów, umożliwiających zwiększenie wytwórczości. Należy pogodzić się z faktem, że każdemu ożywieniu musi towarzyszyć zwiększenie przywozu. Natomiast obawa nadmiernego przywozu nie zachodzi, o ile polityka kredytowa a zwłaszcza polityka Banku Polskiego, pozostanie nadal oględna w udzielaniu kredytów. Analogiczne zwiększenie wywozu może być wynikiem z jednej strony zwiększenia produkcji, a z drugiej strony — jej dostosowania do wymagań popytu zagranicznego i obniżenia kosztów produkcji. *(m. s.)*.

Długi wojenne.

Jedna z ostatnich uchwał Kongresu amerykańskiego wywołała spowrotem widmo długów wojennych. Problem ten, zdawałoby się, winien być już dawno pogrzebany. Jest on też właściwie pozbawiony wszelkiego praktycznego znaczenia, którego mu nie zdoła w obecnej sytuacji przywrócić zakaz brania przez amerykański rynek pieniężny udziału w operacjach pożyczkowych na rzecz krajów, które dopuściły się zaniedbania swych zobowiązań, wynikających z długów wojennych. Niewiadomo czy pod to kryterjum zostaną również podciągnięte państwa, które jak np. Anglja wpłaciły tylko pewną kwotę, jako zadatek przyszłej definitywnej regulacji długów. Ustawa czeka też jeszcze na podpis prezydenta, który jednakże niewątpliwie nie odmówi jej swojej sankcji.

Praktycznych konsekwencyj omówione posunięcie nie może za sobą wogóle pociągnąć. Nikt z tego powodu nie zapłaci Stanom Zjed-

noczonym ani jednego dolara więcej. Taksamo jeżeli chodzi o pożyczki zagraniczne, to rynek amerykański i tak na pewien przeciąg czasu nie może wchodzić w grę. Wydany zakaz pozostanie zatem rodzajem manifestacji oraz jeszcze jednym przykładem, jak najprostsze nawet problemy ulegają beznadziejnej komplikacji w młynie parlamentarnym. Opinja publiczna w Ameryce jest częstokroć mylnie nastawiona i nie może zrozumieć różnych punktów widzenia danego problemu. Żaden z członków Kongresu niema najmniejszej ochoty tej opinji się przeciwstawiać i ryzykować tem samem swą karjerą polityczną. Nie wartoby zatem do tej całej historji przywiązywać zbytniej wagi, gdyby nie okoliczność, że wydanie omawianego zakazu utrudni tylko powrót do ostatecznego porozumienia, które jest istotnie dla przywrócenia normalnych warunków współpracy międzynarodowej na polu gospodarczem. Nikt w świecie nie popełnił w zakresie zakłócenia tej współpracy tylu błędów co Stany Zjednoczone i nikt nie wzbrania się równie uporczywie wyciągnąć stąd odpowiednich wniosków. Widocznie kryzys gospodarczy trwał jeszcze za krótko.

Tymczasem doczekaliśmy się z jednej i to najbardziej poważnej strony, oficjalnej odpowiedzi na uchwałę Kongresu amerykańskiego. Mianowicie w przedłożeniu budżetowem na rok 1934/35 nie przewidział angielski minister skarbu żadnej pozycji na honorowanie długów wojennych w stosunku do Ameryki. Odpowiedź ta jest tem bardziej wymowna, jeżeli sobie uświadomimy, że chodzi tutaj o kraj, który zrealizował w ostatnim roku poważną nadwyżkę budżetową, w którym pojawiają się coraz nowe objawy powracającej pomyślności, oraz dla którego nie istnieje wogóle problem transferu. *(k. s.)*.

Mieczysław Smerek.

BILANS PŁATNICZY POLSKI

W zeszycie 11 „Wiadomości Statystycznych" z dnia 15 kwietnia b. r. został opublikowany szacunek obrotów płatniczych Polski w latach 1931 i 1932. Zestawienie to w skrócie przedstawia się następująco (w milj. zł.):

Pozycje obrotów płatniczych	1931 Przychód	1931 Rozchód	1931 Przewyżka przychodu (+) wzgl. rozchodu (—)	1932 Przychód	1932 Rozchód	1932 Przewyżka przychodu (+) wzgl. rozchodu (—)
Ogółem	4.509	4.509	—	3.007	3.007	—
I. OBROTY KAPITAŁOWE	1.989	1.992	— 3	1.161	1.222	— 61
A. Długoterminowe	464	350	+114	182	147	+ 35
Zadłużenie Państwa	228	69	+ 159	6	62	— 56
zadłużenie samorządów	9	3	+ 6	3	4	— 1
udziały w przedsiębiorstwach	116	189	— 73	122	30	+ 92
obligacje i listy zastawne	96	22	+ 74	35	21	+ 14
inne	15	67	— 52	16	30	— 14
B. Krótkoterminowe	1.525	1.642	—117	979	1.075	— 96
kred. gotówk. przedsięb.	902	868	+ 34	552	700	— 148
kredyty handlowe	23	281	— 258	223	107	+ 116
kredyty bankowe	262	460	— 198	96	219	— 123
papiery wartościowe	12	28	— 16	9	20	— 11
dewizy i waluty zagraniczne	199	—	+ 199	77	—	+ 77
inne	127	5	+ 122	22	29	— 7
II. KORZYŚCI MAJĄTKOWE	26	443	—417	15	300	—285
od długów Państwa	—	173	— 173	—	104	— 104
od długów samorządowych	—	15	— 15	—	17	— 17
od kredytów gotówk. i handl.	17	119	— 102	10	80	— 70
od kredytów bankowych	8	33	— 25	4	28	— 24
od obligacyj i list. zast.	—	44	— 44	—	31	— 31
z innych tytułów	1	59	— 58	1	40	— 39
III. USŁUGI	677	438	+239	522	318	+204
usługi komunikacyjne	216	69	+ 147	164	64	+ 100
emigracja	274	18	+ 256	207	9	+ 198
turystyka	56	147	— 91	47	89	— 42
rozrachunki celne pol.-gdańsk.	59	70	— 11	43	53	— 10
inne	72	134	— 62	61	103	— 42
IV. OBROTY TOWAROWE	1.817	1.628	+189	1.277	1.167	+110
handel zagr.[1])	1.817	1.567	+ 250	1.054	930	+ 124
ruchy złota	0	61	— 61	223	237	— 14
V. POZYCJE NIEUCHWYTNE[2])	—	8	— 8	32	—	+ 32

Szczegółowa analiza i oficjalny komentarz obrotów płatniczych ukażą się przypuszczalnie w niedługim czasie [3]); obecnie będziemy się starali objaśnić pokrótce znaczenie poszczególnych pozycyj.

[1]) Bez W. M. Gdańska wraz ze srebrem i kontrabandą. [2]) Wynik błędów i opuszczeń. [3]) W opracowaniu Józefa Gątkiewicza.

W 1931 r. Rząd Polski zaciągnął w Szwecji pożyczkę zagraniczną w związku z przedłużeniem umowy dzierżawnej monopolu zapałczanego na sumę 32.400 tys. dol. Po skonwertowaniu dawniejszej pożyczki zapałczanej i po potrąceniu prowizji i różnicy na kursie emisyjnym efektywny wpływ wynosił ledwie 228 milj. zł. Spłaty amortyzacyjne od długów państwowych dzięki zawieszeniu obsługi długów wojennych wynosiły w tym czasie 69 i 62 milj. zł. zamiast 88 i 89 milj. zł. preliminowanych w budżetach.

Wpływ z pożyczki zaciągniętej we Francji na dokończenie linji kolejowej Śląsk—Gdynia w sumie 400 milj. fr. figuruje w pozycji „obligacje i listy zastawne", ponieważ formalnie pożyczka ta nie stanowi zobowiązania Skarbu Państwa a tylko Francusko-Polskiego Tow. Kolejowego, za które Państwo udzieliło gwarancji. Pożyczka wpływała do Polski częściami w ciągu 1931 i 1932 r. Pozycje rozchodowe w wysokości 22 i 21 milj. zł. odpowiadają wartości nominalnej amortyzowanych papierów towarzystw kredytowych, banków państwowych, spółek i t. p., które to papiery zostały ulokowane zagranicą w latach poprzednich.

Co do udziałów zagranicznych w przedsiębiorstwach krajowych (oraz udziałów polskich w przedsiębiorstwach zagranicznych, które zresztą nie mają dużego znaczenia) brak szczegółowych zestawień nie pozwala dociec, skąd pochodzi przychód w wysokości 116 i 122 milj. zł. Przypuszczalnie w dużej części składają się na te sumy emisje akcyj, służących na pokrycie zobowiązań kredytowych. Pozatem w pozycji tej po stronie przychodu i rozchodu zostały zamieszczone przejścia własności akcyj, głównie w obrotach pozagiełdowych, w związku z przegrupowaniami w koncernach w Polsce.

Na pozycję „kredyty gotówkowe przedsiębiorstw" składają się przeważnie pożyczki otrzymywane przez przedsiębiorstwa uzależnione od koncernów zagranicznych. Formalnie są to kredyty krótkoterminowe (często na rachunku bieżącym bez określonych terminów zwrotu), faktycznie jednak stanowią one trwałe lokaty koncernów zagranicznych w Polsce, narówni z kapitałem ulokowanym w akcjach. Pozycja ta w latach 1929 — 1931 mimo kryzysu wykazuje wzrost; dopiero w 1932 r. mamy spadek o 148 milj. zł. W dużej części wzrost zadłużenia z tytułu kredytów gotówkowych wynikał z dopisywania procentów, prowizyj i t. p., które z drugiej strony figurują w bilansach płatniczych w pozycjach korzyści majątkowych jako wypłacone. Pozatem fikcyjne podwyższanie zadłużenia za towary nabyte od spokrewnionych przedsiębiorstw zagranicznych jest jednym ze sposobów przelewania zysków, ukrywających się przed opodatkowaniem i przed

podziałem między innych akcjonarjuszów danego przedsiębiorstwa. Być może, że szczegółowe zestawienia wyjaśnią nam, czy wykazany wzrost zadłużenia pochodzi z wpływów efektywnych; zestawienia te wyjaśnią nam również, skąd pochodzi przewyżka rozchodu w 1932 r.

Przewyżka wypłat w pozycji „kredytów handlowych" w 1931 r. częściowo tłomaczy się spłacaniem zobowiązań towarowych przez Polskę w związku ze spadkiem importu, a częściowo jest następstwem wzrost eksportu do Z.S.R.R., kredytowanego na 12—24 miesięcy. Przewyżka przychodu w następnym roku pochodzi głównie ze spłat Z.S.R.R. za towary wywiezione z Polski w 1931 r. Prawdopodobnie przypływ tej sumy uzasadnia przewyżkę rozchodu w pozycji kredytów gotówkowych w 1932 r.

Pozycja „papiery wartościowe" obejmuje repatrjację akcyj (głównie Banku Polskiego), obligacyj i listów zastawnych ulokowanych zagranicą w latach poprzednich. Dane te są zbierane przez Ministerstwo Skarbu na podstawie raportów kilku największych banków. W ostatnich latach (1932 i 1933) źródło to przestało być wystarczające, ponieważ spora część obrotów papierami wartościowemi z zagranicą jest dokonywana przez mniejsze domy bankowe, nieobjęte statystyką Ministerstwa Skarbu. Pozatem Skarb Państwa, korzystając z niskich kursów na giełdach zagranicznych, dokonał skupu dużej ilości swych papierów (szczególnie w Ameryce), przez co w 1933 r. zmniejszyła się suma efektywnie wydana na amortyzację pożyczek państwowych. Zatem suma rozchodu w 1932 r. z tytułu powrotu do Polski papierów wartościowych powinnaby być nieco wyższa; wskazuje na to również ożywienie obrotów na giełdach polskich niektóremi papierami, a zwłaszcza akcjami Banku Polskiego, pożyczką stabilizacyjną i innemi pożyczkami państwowemi. Miarodajniejszą w tym celu byłaby statystyka kuponów przedkładanych do zapłaty w kraju i zagranicą, która wskazuje na silniejszy powrót papierów do Polski.

Przypływ z tytułu dewiz i walut zagranicznych pochodzi z realizacji aktywów zagranicznych Banku Polskiego. Eliminując te ostatnie sumy z obrotów kapitałowych jako pozycje o specjalnym charakterze, oraz dodając „pozycje statystycznie nieuchwytne", konstatujemy, że przewyżka rozchodu kapitałów w 1931 r. wynosiła netto 210 milj. zł. a w 1932 r. 106 milj. zł.

Sumę tych wypłat powiększają korzyści majątkowe, które w 1932 .r wynosiły netto 285 milj. zł. w stosunku do 417 miljonów w 1931 r. i 481 miljonów w 1930 r. Spadek ten przypada głównie na procenty od długów państwowych w związku z zawieszeniem obsługi długów wojen-

nych a następnie na dywidendy i procenty w związku ze spadkiem rentowności przedsiębiorstw.

W pozycjach „usług“ największe zmiany w stosunku do lat poprzednich wykazuje „turystyka“. W 1930 r. wydatki zagraniczne turystów polskich były szacowane na 245 milj. zł. a w dwa lata później 89 milj. zł. W przychodach wydatki cudzoziemców w Polsce spadły w tym czasie ze 156 milj. zł. na 47 milj. zł.

W mniejszym stopniu spadły przekazy emigrantów oraz kapitały przywożone przez powracających. Kryzys zmusił do powrotu do kraju wielu bezrobotnych, którzy zazwyczaj (zwłaszcza w pierwszych latach kryzysu) przywozili ze sobą oszczędności, ułatwiające im przetrwanie dłuższego okresu czasu przy rodzinie w Polsce. Do spadku dochodów z emigracji najbardziej przyczyniło się zamknięcie emigracji sezonowej do Niemiec, która w latach dobrej konjunktury przynosiła Polsce kilkadziesiąt miljonów złotych.

Dochody z usług komunikacyjnych pochodzą głównie z przewozów tranzytowych między Rzeszą a Prusami Wschodniemi.

W dziale „obrotów towarowych“ najbardziej interesującą pozycję stanowią ruchy złota. Według sprawozdań Banku Polskiego rozchód za zakupione złoto wynosił w 1931 r. 38 milj. zł. a w 1932 r. 66 milj. zł. Z tego wynika, że pozostała część wykazanego w obrotach płatniczych rozchodu w wysokości 23 milj. zł. w 1931 r. i 171 milj. zł. w 1932 r. przypada na przywóz złota na rynek prywatny. W przychodzie w 1932 r. mamy sumę 223 milj. zł. z czego 187 milj. zł., pochodzi ze sprzedaży złota przez Bank Polski, i 36 milj. zł. ze sprzedaży złota z rynku prywatnego. Po skompensowaniu dwustronnych obrotów złotem z rynku prywatnego przywóz prywatny netto wynosił w 1931 r. 23 milj. zł. a w 1932 r. 135 milj. zł. Niewątpliwie pewna część tych sum przypada nie na Polskę lecz na teren W. M. Gdańska (wobec sporządzania statystyki łącznie dla całego obszaru celnego brak podstaw do wydzielenia sum przypadających na Gdańsk), niemniej jednak świadczy ona o znacznym zasięgu tezauryzacji w Polsce. Tezauryzacja ta pierwotnie była dokonywana przeważnie w walutach obcych, które wypłynęły dopiero pod wpływem załamania się funta angielskiego i pierwszych wahań kursu dolara gotówkowego w Polsce, celem wymiany na monety złote.

Poprzestając na tem pobieżnem omówieniu treści poszczególnych pozycyj obrotu płatniczego w latach 1931 i 1932, przystąpimy do scharakteryzowania sytuacji na tle bilansów płatniczych z lat poprzednich. Aby ułatwić wysuwanie wniosków zestawiamy bilanse płatnicze za 9 lat w formie może mniej przejrzystej niż zestawienie poprzednie,

Obroty płatnicze kapitałów, usług i towarów (w milj. złotych)

ROK	SALDO OBROTÓW: kapitałowych *) przychód	kapitałowych *) rozchód	usług przychód	usług rozchód	korzyści majątkowych przychód	korzyści majątkowych rozchód	razem przychód	razem rozchód	Przychód za wywiezione towary **)	Sumy, któremi pol. organizm gosp. mógł dysponować na zakup towarów zagr.	Przywieziono towarów **)	złota i dewiz w Banku Polskim ***) Wzrost	złota i dewiz w Banku Polskim ***) Spadek
1924	382	—	216	—	—	114	484	—	2.262	2.746	2.722	24	—
1925	779	—	186	—	—	118	847	—	2.287	3.134	3.382	—	248
1926	—	646	177	—	—	169	—	638	2.269	1.631	1.468	163	—
1927	1.141	—	199	—	—	229	1.111	—	2.547	3.658	3.005	653	—
1928	923	—	275	—	—	284	914	—	2.485	3.399	3.473	—	74
1929	413	—	322	—	—	380	355	—	2.705	3.060	3.176	—	116
1930	—	72	208	—	—	451	—	315	2.341	2.026	2.281	—	255
1931	—	210	239	—	—	417	—	388	1.817	1.429	1.590	—	161
1932	—	106	204	—	—	285	—	187	1.090	903	1.101	—	198

*) Bez ruchu dewiz w Banku Polskim.

**) Sumy wywozu i przywozu różnią się od sum podawanych przez statystykę handlu zagranicznego, ponieważ do bilansu płatniczego od sum, zestawionych dla obszaru celnego Polski, odejmuje się obroty własne W. M. Gdańska z zagranicą, a dodaje obrót między Polską a W. M. Gdańskiem, kontrabandę oraz srebro i złoto przywiezione na rynek prywatny wzgl. wywiezione z rynku prywatnego.

***) Sumy wzrostu i spadku zapasów złota i dewiz nie zawsze pokrywają się z odnośnemi liczbami bilansów Banku Polskiego z powodu nieuwzględnienia skupu złota na rynku wewnętrznym, który to skup nie wpływa na obrót płatniczy.

ale wykazującej bardziej logicznie związek między poszczególnemi pozycjami.

W latach 1927—1929 dzięki przewyżce dopływu obcych kapitałów, a częściowo również dzięki liberalnej polityce kredytowej Banku Polskiego, mogła Polska sprowadzić z zagranicy więcej towarów aniżeli wywiozła. Odpływ rezerw kruszcowo-walutowych, który zaznaczył się już w 1928 r. nie stanowił przy wysokiem pokryciu banknotów niebezpieczeństwa dla stałości waluty. Dopiero gdy odpływ kapitałów przewyższył ich przypływ musiało nastąpić skurczenie przywozu, dzięki czemu począwszy od jesieni 1929 r. zostało wytworzone czynne saldo handlowe. Jednak osiągnięte przewyżki wywozu nie wystarczały na pokrycie wszystkich płatności zagranicznych, wobec czego, mimo zastosowania ograniczenia kredytów, musiał Bank Polski oddać w ciągu lat 1930—1932 znaczne zapasy swych rezerw. Brak danych za rok 1933 nie pozwala nam zilustrować sytuacji bilansu płatniczego za ten ostatni i najbliższy nam okres. Niemniej szereg danych świadczy o znacznej poprawie, zwłaszcza począwszy od drugiej połowy roku. Zmniejszenie rezerw w Banku Polskim wynosiło w 1933 r. ledwie niecałe 81 milj. zł. a przywóz złota na rynek prywatny (po potrąceniu wywozu) nie przekroczył 70 milj. zł. Należy jednak zauważyć, że proces zmniejszania się rezerw w Banku Polskim i przywóz złota na rynek prywatny ustał niemal zupełnie w drugiem półroczu ub. r., a nawet — jeżeli chodzi o rezerwy Banku Polskiego — w niektórych miesiącach daje się zauważyć ich wzrost.

Na poprawę sytuacji wpłynęło w pierwszym rzędzie wstrzymanie odpływu wierzytelności zagranicznych, które już w poprzednich latach odpłynęły w znacznej części, podczas gdy pozostałe aktywa zagraniczne w Polsce składają się dzisiaj bądź z lokat trwałych, bądź z kredytów krótkoterminowych obecnie zamrożonych. Z drugiej strony zmniejszenie rentowności przedsiębiorstw nie pozwala na przesuwanie zagranicę korzyści majątkowych w tak dużych sumach, jak to miało miejsce przedtem. Wobec tego uzyskiwane nadwyżki usług i wywozu towarów wystarczają na pokrywanie płatności zagranicznych bez naruszania rezerw Banku Polskiego. Począwszy od drugiej połowy 1933 r. płatności polskie zagranicą są zrównoważone przychodami i nic nie wskazuje, aby należało spodziewać się pogorszenia sytuacji bilansu płatniczego od strony zagranicy. Pogorszenie mógłby wywołać jedynie masowy odpływ kapitałów krajowych zagranicę pod wpływem jakiejś paniki, czego zresztą przy niezmiernie ostrożnej polityce kredytowej (deflacyjnej) Banku Polskiego i przy niestałości walut zagranicznych w żadnym razie spodziewać się nie należy.

Dr. Stefan Buczkowski.

DUCH BANKOWOŚCI SZWAJCARSKIEJ

(Wrażenia z pobytu w Szwajcarji).

Chcąc opisać niektóre wrażenia, jakie odniosłem przy zapoznaniu się z organizacją i funkcjonowaniem bankowości szwajcarskiej, trudno mi było wyszukać odpowiedni tytuł; użyłem wreszcie wyrażenia „duch bankowości", gdyż sądzę, że to może najbardziej będzie odpowiadać tej luźnej garści spostrzeżeń, któremi chcę się tu podzielić.

Najważniejsze centra finansowe Szwajcarji stanowią Zurych i Bazyleja podczas gdy Berno, stolica, odgrywa pod tym względem mniejszą rolę. W obu powyższych miastach odwiedziłem najważniejsze banki, chcąc się przedewszystkiem zapoznać z organizacją ich biur ekonomicznych, które tam noszą nazwę wydziałów statystycznych *(Statistische Abteilung)* lub wydziałów badań finansowych *(section d'etudes financières)*. Wydziały te stanowią „mózg" organizmów bankowych i zapoznanie się z niemi pozwala dopiero na właściwe wniknięcie w organizację banków szwajcarskich oraz ich rolę w życiu gospodarczem świata. Dzięki uprzejmości kierowników wydziałów ekonomicznych mogłem bez trudu zdobyć wszystkie potrzebne mi informacje, a osobisty kontakt z nimi pozwolił mi na uchwycenie tego, co należy ogólnie nazwać „duchem bankowości".

Słusznie ktoś powiedział, że Szwajcarja doprowadziła do perfekcji dwa zawody: hotelarzy i bankowców. Bankowiec podróżujący po Szwajcarji może słuszność tego zdania osobiście stwierdzić o ile zechce abstrahować od fantastycznie wysokich cen, jakie w tym pięknym kraju utrzymują się jeszcze dzięki temu, że rząd konfederacji nie przedsięwziął dotychczas akcji deflacyjnej. Jakież to warunki spowodowały, że zawód bankierski stanął tam na tak wyjątkowej wyżynie

i że banki szwajcarskie odgrywają w świecie rolę tak nieproporcjonalnie wielką w stosunku do wielkości i bogactwa naturalnego tego kraju?

Oczywiście pierwszym czynnikiem jest tu poziom moralny ogółu ludności, obyczaje, tradycja i to wszystko, co się składa na charakter danego narodu. Pozatem jednak działały i działają jeszcze inne czynniki. Należy zwłaszcza zwrócić uwagę na jedno: Szwajcarja jest krajem rolniczym a chłopi są tam warstwą decydującą i poniekąd uprzywilejowaną. Bogactwo chłopa szwajcarskiego, bogactwo będące zarówno wynikiem jego pracy jak i piękna przyrody, zwabiającej turystów z całego niemal świata, jest tem pierwszem źródłem bogactwa banków szwajcarskich. Chłop będąc głównym klientem banków, decyduje też o ich polityce. Wrodzona rolnikowi nieufność i podejrzliwość sprawia, że głównym, ulubionym typem lokaty kapitałów — są wkłady bankowe, lub krótkoterminowe obligi bankowe. Lokaty w papierach wartościowych a zwłaszcza w akcjach są mniej popularne. Opierając swą działalność na wkładach, a więc na kapitałach płochliwych, musiały banki nadzwyczaj ostrożnie dysponować kredytami, aby nie znaleźć się nieoczekiwanie wobec trudności uskuteczniania wypłat i nie stracić odrazu zdobywanego z trudem i w ciągu wielu lat zaufania.

Zmysł oszczędności jest w Szwajcarji nadzwyczajnie rozwinięty; ktoś, ktoby nie posiadał książeczki oszczędności byłby uważany poprostu za fenomen natury. Najniższe kwoty, jakie się widuje na książeczkach wkładkowych, nie są niższe od 2000 franków, a należy mieć na uwadze, że na głowę mieszkańca Szwajcarji przypada blisko 3 tys. fr. wkładów. Dużą rolę odgrywa tu umiejętnie prowadzona przez banki propaganda oszczędności. Pomijając prospekty i książeczki pouczające o korzyściach oszczędzania, propaganda ta dochodzi np. do tego, że gdy się komuś urodzi dziecko, bank (nierzadko kilka banków równocześnie) przesyłają szczęśliwym rodzicom list z powinszowaniem i z zawiadomieniem, że dla nowej latorośli zostało otwarte konto oszczędnościowe, na które bank wpłacił już 2 franki, jak to wynika z dołączonej książeczki wkładkowej.

Przez składanie kapitałów na rachunkach bankowych nawiązuje się bliski i wszechstronny kontakt między wkładcą a bankiem wzgl. jego funkcjonarjuszami. Każdy obywatel ma właściwie „swój" bank, do którego odnosi się z pełnem zaufaniem dzięki temu, że wypróbował jego solidność w ciągu wielu lat albo on sam, albo jeszcze jego ojciec, a nawet dziadek. Niema tranzakcji finansowej, którąby zawarł Szwajcar bez zasięgnięcia opinji swego banku. Bank zaś ze swej strony

czyni wszystko, co możliwe, aby klienta jaknajlepiej poinformować i najlepiej mu poradzić, jak powinien w danej sprawie postąpić. Zresztą bank nie tylko doradza, lecz także odradza. Przytaczano mi wiele przykładów, że banki wolały raczej stracić klienta niż przyłożyć ręki do tranzakcji, którą klient — wbrew opinji banku — chciał za pośrednictwem banku zawrzeć; nie chodzi to tu bynajmniej o jakieś tranzakcje nieuczciwe, lecz poprostu o takie, na których — zdaniem banku — klient mógłby stracić lub nic nie zyskać. Bankowiec, reprezentujący instytucję bankową, jest prawdziwym doradcą finansowym szerokich rzesz ludności i jako taki cieszy się dużem poważaniem.

Drugiem źródłem potęgi finansowej banków szwajcarskich jest fakt, że z całej Europy napływają do nich kapitały, bądź szukające bezpiecznej lokaty, bądź chroniąc się przed zbytniemi ciężarami podatkowemi. Tę rolę schroniska kapitałów — i ludzi — Szwajcarja już oddawna zachowuje, i — trzeba przyznać — jak dotąd zaufania w niej pokładanego nie zawiodła. W okresach niepewności, — zwłaszcza w ostatnich latach, napływają na rynek szwajcarski olbrzymie masy kapitału ze wszystkich zakątków Europy; koncentrują się w bankach i poprzez nie znowu wracają tam, skąd przyszły, lecz już pod firmą szwajcarską a więc ze znacznie mniejszem ryzykiem. Kapitały szukające bezpieczeństwa są jednak kapitałami lotnemi. Większe znaczenie dla Szwajcarji mają kapitały, uciekające tam przed podatkami; chodzi tu przeważnie o kapitały przedsiębiorstw, które dla uniknięcia podwójnego opodatkowania zakładają t. zw. holdingi w Szwajcarji, gdyż w większości kantonów szwajcarskich holdingi, t. j. spółki administrujące przedsiębiorstwami przy pomocy posiadanych pakietów akcyj, opłacają minimalne podatki.

Otóż w związku z tem wytworzyła się duża kooperacja między domicylowanemi w Szwajcarji holdingami a bankami szwajcarskiemi, polegająca na tem, że holdingi będące formą administracji przedsiębiorstwami t. zw. koncernu, są skolei same administrowane przez banki. Banki bądź prowadzą gestję funduszów holdingowych, bądź też występują w charakterze powierników przy zawieraniu poszczególnych tranzakcyj, nie mówiąc już o tego rodzaju czynnościach, jak przeprowadzanie i plasowanie emisji akcyj wzgl. obligacyj przedsiębiorstw.

Niezwykle bliskie, rzec można „familijne" stosunki między bankami a ich klientelą, a z drugiej strony łączność z organizacjami przemysłowemi wytworzyły w Szwajcarji specjalną, gdzieindziej nieznaną gałąź pracy bankowej, mianowicie administrację majątkami. Normalnem zjawiskiem jest, że administrację nad majątkami osób niepeł-

noletnich wzgl. ubezwłasnowolnionych oddaje się bankom, które nietylko administrują majątkami, lecz także roztaczają troskliwą opiekę nad samymi właścicielami tych majątków.

Forma kapitalizacji ludności szwajcarskiej — a mianowicie wkłady bankowe, napływ kapitałów zagranicznych, uciekających przed fiskalizmem i widmem dewaluacji oraz rozwinięty szeroko dział administracji majątkami — oto czynniki, które razem składają się na bogactwo banków szwajcarskich. Właściwego wyobrażenia o tem bogactwie nabiera się, gdy w spokojnem stutysięcznem mieście Bazylei widzi się skromne budynki central trzech banków (pomijając oddziały innych banków), z których każdy posiada ponad 100 miljonów fr. kapitału zakładowego, a kapitały obce idą w miljardy. Taki np. *Schweizerischer Bankverein* wykazuje w bilansie na koniec r. ub. ponad miljard franków kapitałów obcych — a pogotowie płatnicze w wysokości ponad 400 miljonów!

Operując tak wielkiemi kapitałami, a właściwie w ostatnich latach— dusząc się z nadmiaru kapitałów, musiały banki szwajcarskie rozwinąć i udoskonalić w niebywały sposób służbę informacyjno-kredytową. Wyszukanie odpowiedniego kredytobiorcy, wyszukiwanie możliwości zainwestowania kapitału, a następnie czuwanie nad dłużnikiem — oto praca, którą banki szwajcarskie doprowadziły do perfekcji. W wielkich bankach praca ta jest podzielona między dwie komórki organizacyjne; biuro ekonomiczne i biuro informacyj kredytowych. Biura ekonomiczne zbierają i opracowują przedewszystkiem informacje natury strukturalnej i konjunkturalnej począwszy od gospodarki poszczególnych państw, a skończywszy na poszczególnych przedsiębiorstwach bez względu na to, czy dane przedsiębiorstwo pozostaje w danej chwili w kontakcie z bankiem, czy nie. Wszelkie informacje segreguje się tam, porządkuje i układa w teczki, grupowane według krajów, według branż i według poszczególnych problemów. Archiwum biura ekonomicznego *Schweizerische Kreditanstalt* liczy 40 tysięcy *dossiers*, archiwum *Schweiz. Bankverein* — ponad 30 tysięcy. Kierownik biura ekon. tego drugiego banku zaproponował mi, abym sprawdził sprawność informacyjną biura. Zażądałem więc na próbę, aby mi dostarczono informacyj o naszej 7% pożyczce stabilizacyjnej. W ciągu pięciu minut otrzymałem *dossier*, w którem w porządku chronologicznym zawarte były artykuły, notatki i różne pisma dotyczące tej pożyczki, od warunków jej zaciągnięcia począwszy, a na ostatnich kursach skończywszy.

Niema tranzakcji, którąby dyrekcja banku zawarła, nie zasięg-

nąwszy wprzód wiadomości w biurze ekonomicznem, co do objektywnych możliwości zawarcia takiej tranzakcji. Niema też zdarzenia w świecie, o którem biuro ekonomiczne nie byłoby poinformowane.

Natomiast biura informacyj kredytowych zbierają dane — by tak powiedzieć — „personalne", co do stanu majątkowego i charakteru danego kredytobiorcy i mają za zadanie stale czuwać nad interesami i postępowaniem dłużnika bankowego. O tem, jak szczegółowo i jak wszechstronnie banki szwajcarskie informują się o swoich klientach trzebaby napisać osobne studjum, w którem nie zbywałoby nawet na pikanterji... Charakterystyczną cechą nastawienia bankowości szwajcarskiej jest to, że pierwsze i główne kryterjum oceny zdolności kredytowej klienta stanowi nie jego majątek, lecz jego osoba, charakter, przedsiębiorczość, solidność, potem widoki rozwojowe jego przedsiębiorstwa, a na końcu dopiero wartość substancji majątkowej, służącej ewent. jako zabezpieczenie kredytu. Zaś przy ocenie charakteru klijenta bierze się pod uwagę nawet takie szczegóły, jak np. (bez przesady) marka samochodu, używanego przez klijenta.

Precyzja służby informacyjnej niemało przyczyniła się do tego, że bankowość szwajcarska wychodzi — jak dotychczas — tak stosunkowo obronną ręką z kryzysu i że dziś nawet przy stagnacji interesów potrafi wypłacać wcale wysokie dywidendy. Należy tu jednak zwrócić jeszcze na inny szczegół uwagę. Promień działania banków szwajcarskich wychodzi bardzo daleko poza granice Szwajcarji. Otóż jeśli chodzi o działalność kredytową ich zagranicą — to poza służbą informacyjną niezwykle dodatnie wyniki przyniosło specyficzne nastawienie ich polityki kredytowej w odniesieniu do poszczególnych krajów. Banki szwajcarskie nie są pionierami w ekspansji kapitału szwajcarskiego. Zwłaszcza jeśli chodzi o młode państwa, banki nie angażują się tam, zanim nie zaangażował się przemysł i handel szwajcarski. Przy ocenie zdolności kredytowej danego kraju decyduje przedewszystkiem jego handel zagraniczny, wielkość obrotów towarowych, a nawet — ściślej biorąc — wielkość obrotów towarowych danego kraju z Szwajcarją. Im większe obroty posiada dany kraj — ten większe szanse kredytu posiada. W ostatnich czasach pod wpływem doświadczeń jeszcze bardziej zacisnęły banki szwajcarskie swój teren działania; ograniczają się do krajów, które eksportują towary do Szwajcarji, które mają w Szwajcarji rynek zbytu, stanowiący poważną kwotę w ich bilansie handlowym. Uzasadnienie tej polityki jest proste; chodzi o to, by w tym okresie powszechnej niepewności walutowej miała Szwajcarja potężny środek na niesumiennego dłużnika, jakim

jest — w razie czego — zamknięcie importu jego do Szwajcarji. Dzięki tej polityce, Niemcy do dziś dnia płacą długi wobec Szwajcarji w 100% pełnowartościową walutą, gdyż wartość importu niemieckiego do Szwajcarji jest wyższa niż wartość eksportu szwajcarskiego do Niemiec.

Ekspansja kredytu szwajcarskiego idzie za ekspansją przemysłu; przemysłowcy i kupcy szwajcarscy, pracujący w danym kraju są najlepszymi informatorami banków szwajcarskich i opinję ich bierze się przedewszystkiem pod uwagę przy ocenie zdolności kredytowej kraju i jego możliwości inwestycyjnych.

Kończąc ten szkic, charakteryzujący ogólnie bankowość szwajcarską chciałbym jeszcze podkreślić specyficzne cechy mentalności Szwajcara, cechy, które zwłaszcza dla nas Polaków są często czemś niezrozumiałem. Specyficzną cechą mentalności przeciętnego Szwajcara jest przedewszystkiem zupełnie swoiste pojęcie patrjotyzmu dzięki temu, że naród szwajcarski składa się z trzech elementów narodowych, niemieckiego, francuskiego i włoskiego; jest rzeczą wprost zadziwiającą zgodne współżycie tych trzech różnojęzycznych ludów; w każdym większym banku spotyka się niemców i francuzów zgodnie z sobą pracujących, którzy mimo odrębności językowej przepojeni są tym samym duchem. Ten fakt wpływa znowu na ustosunkowanie się Szwajcarji do problemów międzynarodowych i do zagadnień politycznych innych krajów. Pewnych zagadnień narodowych i sytuacyj politycznych Szwajcar nie rozumie i wprost zrozumieć nie potrafi. Dzięki propagandzie niemieckiej Szwajcary uważają np. „korytarz" pomorski za nonsens i za wielką krzywdę Niemiec; żaden mój kontrargument nie mógł im trafić do przekonania, kiedy się jednak zorjentowałem w ich sposobie myślenia, wytoczyłem argumentację historyczną („korytarz" jest tylko restytucją stanu z czasów przedrozbiorowych) i ten argument dopiero zaaprobowali.

Dzięki tego rodzaju mentalności politycznej Szwajcarzy są jedynym w Europie typem narodu „międzynarodowego", który do spraw innych narodów odnosi się z najwyższą objektywnością. Stąd Szwajcarzy są tak chętnie brani do różnych instytucyj międzynarodowych, gdzie jest potrzebna bezstronność i wybierani na arbitrów w konfliktach międzynarodowych. Kapitał szwajcarski kieruje się tą samą bezstronnością, co sprawia, że przy swej uczciwości jest on we wszystkich krajach chętnie widziany.

Michał Klucz

NIEMIECKI RYNEK PIENIĘŻNY.

W numerze 2 „Banku" z r. b. zamieściliśmy artykuł p. Stefana Warchoła o organizacji pieniężnego rynku angielskiego. W numerze niniejszym drukujemy artykuł p. Michała Klucza o rynku niemieckim, a w następnych numerach zamieścimy artykuły o rynku francuskim i amerykańskim, dając w ten sposób Czytelnikom możność ogólnego zapoznania się z obecną organizacją i funkcjonowaniem czterech największych rynków pieniężnych świata.

Redakcja.

Pod określeniem „rynku pieniężnego" rozumiemy rynek kredytu krótkoterminowego. W porównaniu z wielkiemi rynkami zachodnio-europejskiemi o znaczeniu międzynarodowem, jak Londyn i Paryż lub Amsterdam, niemiecki rynek pieniężny osiągnął znacznie mniejszy rozwój, zwłaszcza w latach powojennych. Potężny handel międzynarodowy Niemiec posługiwał się zawsze w dużej mierze zasobami innych rynków, a głównie rynkiem londyńskim i nowojorskim, które zajmują dominujące stanowisko w zakresie finansowania obrotów międzynarodowych. Organizm gospodarczy Niemiec bowiem nie był w stanie nagromadzić u siebie tych wielkich płynnych rezerw pieniężnych, które posiada Londyn lub Paryż i których obfitość decyduje o rozwoju i znaczeniu ich rynku pieniężnego. Na stan taki wpływał w dużej mierze fakt, że podaż kapitału długoterminowego w stosunku do jego zapotrzebowania była w Niemczech stale niedostateczna, co miało ten skutek, że gromadzony kapitał pieniężny obracany był głównie na lokaty długoterminowe z uszczerbkiem dla rezerw rynku pieniężnego. Wynikiem tego rozwoju była wysoka stopa procentowa od kredytu krótkoterminowego, w ostatnich latach przeważnie kilkakrotnie wyższa niż w Londynie i Paryżu, co stanowiło dalszy czynnik wpływający ujemnie na stan rynku pieniężnego. Wśród innych jeszcze przyczyn wymienić należy silnie rozbudowany obrót bezgotówkowy w Niemczech, wskutek czego wyrównywanie zapasów kasowych poszczególnych instytucyj odbywa się za pośrednictwem wspólnych izb rozrachunkowych (np. centrali żyrowych), a więc poza rynkiem pieniężnym.

Przemysł i handel oraz całe życie gospodarcze Rzeszy jest silniej związane z bankami oraz bardziej uzależnione od instytucyj bankowych niż w wielu innych państwach. Wywiera to swój wpływ również na rynek pieniężny, na którym decydujące znaczenie posiadają instytucje bankowe, występujące zarówno jako kredytodawcy jak i w charakterze kredytobiorców. Ponieważ gros obrotów w zakresie kredytu krótkoterminowego dokonuje się w obrocie między Bankiem Rzeszy i bankami wzgl. innemi firmami, następuje na giełdzie tylko ostateczne wyrównanie między popytem a podażą pieniądza krótkoterminowego. W Niemczech największe znaczenie dla rynku pieniężnego, podobnie zresztą jak dla rynku papierów wartościowych, posiadają giełdy pieniężne w Berlinie i Frankfurcie nad Menem. Wśród tranzakcyj krótkoterminowego kredytu, które wytworzyły się na niemieckim rynku pieniężnym, należy wymienić:

a) pieniądz dzienny i terminowy,
b) dyskont prywatny,
c) handel wekslami skarbowemi i
d) handel wekslami towarowemi i żyrem bankowem.

Pieniądz dzienny i terminowy.

Popyt na pieniądz dzienny i terminowy pochodzi głównie od średnich i mniejszych banków i domów bankowych, często jednak z zasobów rynku pieniężnego korzystają również wielkie banki i publiczne instytucje bankowe, jak centrale żyrowe i banki krajowe.

Jako kredytodawcy występują natomiast wielkie banki berlińskie i pierwszorzędne domy bankowe, banki państwowe oraz Bank Rzeszy. W latach powojennych znaczenie banków publicznych na rynku pieniężnym znacznie wzrosło, zwłaszcza po wielkich załamaniach w bankowości prywatnej w latach 1931 i 1932. Największą rolę odgrywa na tem polu, podobnie jak przed wojną, *Preussische Staatsbank (Seehandlung);* z pośród innych instytucyj publicznych wymienić należy: Reichskreditgesellschaft, a pozatem *Deutsche Verkehrs-Kredit-Bank.* Centrala żyrowa kas oszczędności *(Deutsche Girozentrale)* łączy kasy oszczędności z rynkiem pieniężnym, podczas gdy w stosunku do spółdzielczości kredytowej rolę tę spełnia osobny wydział spółdzielczy Dresdner Bank oraz Centralna Kasa Spółdzielcza Prus *(Preussische Zentralgenossenschaftskasse).* Niemiecka Centrala Żyrowa występuje na rynku przeważnie jako kredytodawca, podczas gdy ze strony Centralnej Kasy Spółdzielni przeważało ostatnio poszukiwanie pieniądza, głównie ze względu na duże zapotrzebowanie kredytowe spółdzielni

rolniczych. Pewne znaczenie na rynku pieniądza dziennego posiada kredyt lombardowy Banku Rzeszy, zwłaszcza na ultimo miesiąca.

Określenie „pieniądza dziennego" *(Tagesgeld)* odnosi się do pożyczek, których zwrotu właściciel domagać się może po 24 godzinach. Dłużnik ma prawo spłacić taką pożyczkę w każdym czasie, a podług zwyczajów giełdy berlińskiej spłata winna bez specjalnej umowy nastąpić na ultimo. W praktyce jednak instytucje wierzycielskie, zwłaszcza duże banki rzadko wypowiadają udzielone pożyczki, chętnie udzielają prolongat również poza ultimo, zastrzegając sobie przytem tylko zmianę stopy procentowej w zależności od sytuacji rynkowej.

Pieniądz terminowy *(Termingeld)* wypożyczany jest na ściśle określone terminy powyżej 1 dnia, w zasadzie na okres od 14 dni do 1 miesiąca wzgl. do 3 miesięcy, rzadziej zaś do 6 miesięcy. Obok pieniądza dziennego posiada największe znaczenie pieniądz miesięczny *(Monatsgeld)*, odgrywający znacznie większą rolę w obrotach z klientelą bankową niż w obrotach giełdowych. Jest on po upływie terminu pożyczki zwrotny bez wypowiedzenia, o ile przedtem nie nastąpiła prolongata. Do pieniądza terminowego zaliczyć należy również t. zw. pieniądz na ultimo *(Ultimogeld)*, t. j. od jednego ultimo do drugiego, wzgl. przez ultimo. Wreszcie należy tu pieniądz reportowy *(Reportgeld)*, ułatwiający spekulację papierami wartościowemi przez prolongatę tranzakcyj terminowych efektami zwykle do ultimo miesiąca. W dziale pożyczek terminowych wymienić należy również pożyczki w dewizach *(Leihdevisen)*, t. j. kredyty udzielone w obcych walutach na określone terminy najczęściej na okres 1—3 miesięcy.

Zarówno pieniądz dzienny jak i terminowy wymagają zabezpieczenia papierami wartościowemi. Tylko firmy pierwszorzędne, których wypłacalność nie budzi cienia wątpliwości, otrzymują kredyt in blanco. Jako zabezpieczenie przyjmowane są tylko papiery pierwszorzędne i łatwe do zbycia, przyczem największem wzięciem cieszą się depozyty, składające się z możliwie dużej ilości różnych rodzajów papierów. Przestrzeganie powyższych zasad uchronić ma instytucję wierzycielską przed stratami na kursie w razie konieczności przymusowej realizacji oraz umożliwić realizację w krótkim czasie. W tym celu wymagane jest przeważnie zabezpieczenie przeciętnie o 25% wyższe od nominalnej sumy pożyczki.

Stawki procentowe od pieniądza dziennego i miesięcznego nie są oficjalnie notowane. Są one zróżniczkowane w zależności od zaufania

kredytowego do dłużnika. Cena pieniądza dziennego kształtuje się podług popytu i podaży; we Frankfurcie stopa od pieniądza dziennego ustalana jest oficjalnie przez specjalną komisję, składającą się z przedstawicieli kredytodawców i kredytobiorców. Stawka reportowa zależna jest od ogólnej sytuacji rynku pieniężnego i wartości rynkowej papierów, na które pożyczka zostaje udzielona. Wysokość stopy określają zainteresowane firmy.

R y n e k d y s k o n t a p r y w a t n e g o i w e k s l e s k a r b o w e.

Obok pieniądza dziennego i terminowego ważny dział niemieckiego rynku pieniężnego stanowi dyskont prywatny *(Privatdiskont)*, t. j. handel giełdowy akceptami najpoważniejszych banków i domów bankowych. Weksle te mają dwa terminy obiegu: 3—55 dni (krótki termin) oraz 56—90 dni (długi termin). Do obrotu dopuszczone są jako dyskont prywatny akcepty ok. 100 banków, natomiast uprawnienia tego nie posiadają akcepty nawet wielkich firm handlowych lub przemysłowych.

Najpoważniejszym nabywcą na rynku dyskonta prywatnego jest Bank Rzeszy. Zwłaszcza na ultimo każdego miesiąca Bank zwiększa swoje zakupy, co umożliwia firmom pierwszorzędnym ulokowanie większych sum swych akceptów bez trudności. Zakupy Banku Rzeszy wzgl. Golddiskontbanku dokonywane są komisowo głównie na rachunek instytucyj i urzędów publicznych, które poszukują tego środka lokaty dla swych funduszów. Obok Banku Rzeszy występują jako nabywcy poważnych sum dyskontów prywatnych również wielkie banki publiczne i prywatne oraz duże domy bankowe. Zagraniczne banki biletowe, które przed wojną posiadały znaczniejsze portfele weksli niemieckich, przestały w ostatnich latach prawie zupełnie nabywać prywatne dyskonty i inne weksle niemieckie. Ponieważ zainteresowanie rynkiem dyskontowym w Niemczech po wojnie wskutek niedostatku pieniądza znacznie zmalało, banki niemieckie pod wpływem Banku Rzeszy postanowiły w drodze osobnego porozumienia nie wydawać akceptów powyżej połowy swych kapitałów własnych.

Uzupełnienie rynku dyskonta stanowią w pewnej mierze w e k s l e s k a r b u R z e s z y *(Reichsschatzwechsel)* z terminem obiegu nieprzekraczającym 3 miesięcy. Znajdują one normalnie nabywców przy tej samej stawce jak dyskont prywatny. Bank Rzeszy jest uprawniony od 1926 r. do skupu i sprzedaży weksli skarbowych oraz ich lombardu w granicach pewnych określonych sum; weksle te nie mogą jednak stanowić pokrycia obiegu biletów. Weksle skarbowe skupywane przez Bank Rzeszy muszą prócz zobowiązania Rzeszy być zaopatrzo-

ne jeszcze jednym dobrym podpisem. Skup ich następuje zatem z drugiej ręki.

Stopa dyskonta prywatnego ustalana jest na giełdzie berlińskiej zależnie od popytu i podaży przez miarodajne na rynku dyskonta firmy i notowana jest oficjalnie. Wielki wpływ na jej wysokość posiada Bank Rzeszy, który w pierwszej połowie miesiąca występuje jako oddawca, w drugiej zaś jako nabywca dyskonta prywatnego. Stawka dyskonta prywatnego jest normalnie niższa od oficjalnego dyskonta Banku Rzeszy.

Weksle towarowe z żyrem bankowem.

Powyższy rodzaj lokaty krótkoterminowej rozwinął się po wojnie obok dyskonta prywatnego i posiada osobne notowania na giełdzie berlińskiej. Chodzi w tym wypadku o weksle oparte na tranzakcji towarowej, wystawione przez firmę przemysłową lub handlową i zdyskontowane przez jeden z banków *(Bankgirierte Warenwechsel)*. Jako oddawcy takich weksli występują przeważnie mniejsze przedsiębiorstwa, zwłaszcza na prowincji, niekiedy jednak również banki większe. Nabywcami zaś są głównie banki państwowe oraz Bank Rzeszy. Wielkie znaczenie na tem polu, jak wogóle na rynku pieniężnym w Niemczech, posiada zwłaszcza Preussische Staatsbank, który — nie posiadając oddziałów prowincjonalnych — posługuje się przy skupie dużych ilości weksli towarowych pośrednictwem innych instytucyj bankowych w całym kraju.

Dyskont weksli towarowych odbywa się przy stawce nieco wyższej od dyskonta prywatnego. W ostatnich latach cena tego kredytu była wyższa od stopy dyskontowej Banku Rzeszy, choć w czasach normalnych również dyskont weksli towarowych z żyrem bankowem odbywał się poniżej oficjalnej stopy dyskontowej. Zwyżka stopy następuje wtenczas, gdy Bank Rzeszy ogranicza kontyngenty dyskontowe tych weksli, tak, że nawet pierwszorzędne firmy poszukiwać muszą pieniądza na wolnym rynku po wyższych stawkach.

Ogólna tendencja na rynku pieniężnym zależna jest od różnych czynników. W czasie zwyżkowej fali konjunktury wzrasta napięcie rynku, które osiąga punkt szczytowy w chwili kryzysu. Podczas depresji natomiast rynek się upłynnia i stawki procentowe spadają. W ostatnich latach duży wpływ na sytuację rynku pieniężnego wywiera zwiększone zapotrzebowanie kredytu krótkoterminowego ze strony państwa oraz innych organów i związków publicznych na przejściowe

pokrycie niedoborów budżetowych oraz prowadzoną w niektórych krajach akcję zwalczania bezrobocia. Duże znaczenie mają pozatem czynniki sezonowe oraz względy przypadkowe, jak kumulacja większych płatności, ultimo lub medio, które normalnie wzmagają napięcie. Wpływ depresji konjunkturalnej w postaci nienotowanej oddawna zniżki stawek procentowych zaznaczył się w ostatnich latach na wszystkich prawie rynkach, głównie jednak w Londynie i New Yorku, jak o tem świadczy przytoczone poniżej zestawienie stawek pieniężnych za ostatnie lata *).

Przeciętna roczna wzgl. miesięczna	Berlin				Londyn			Paryż		New York	
	Pieniądz dzienny	Pieniądz miesięczny	Dyskont prywatny	Weksle towarowe	Pieniądz dzienny	Dyskont prywatny	Weksle skarbowe	Pieniądz dzienny	Dyskont prywatny	Pieniądz dzienny	Dyskont prywatny
1929	7.689	9.103	6.869	7.389	4.539	5.251	5.264	3.305	3.442	7.502	5.094
1930	4.936	6.257	4.429	4.891	2.152	2.559	2.484	2.461	2.308	2.869	2.525
1931	8.414	8.541	6.775	7.280	2.853	3.595	3.593	1.397	1.541	1.741	1.654
1932	6.413	6.837	4.949	5.467	1.376	1.871	1.486	0.971	1.311	2.048	1.313
1933	5.497	6.00	3.875	4.203	0.449	0.674	0.591	1.344	1.821	1.154	0.673
1934 I	5.313	6.00	3.875	4.125	0:829	1.021	0.903	1.764	2.269	1.00	0.563
" II	5.323	6.00	3.875	4.125	0.870	0.958	—	2.685	2.733	1.00	0.563
" III	4.383	5.75	3.875	4.125	0.875	0.923	—	2.635	2.875	1.00	0.457
" 10.IV	4-4¼	5.75	3.875	4.125	¾	15/16-1	0.888	2½—2¾	2¾-3	1.00	¼—3/8

Zestawienie powyższe wskazuje na wielką różnicę między wysokością stawek płaconych od kredytu krótkoterminowego w Berlinie oraz w trzech głównych centrach pieniężnych świata. Zniżka stóp procentowych w Niemczech w ostatnich dwuch latach była wprawdzie dość poważna, nie osiągnęła ona jednak tych rozmiarów co w Londynie i New Yorku, wskutek czego rozpiętość między stawkami na tych giełdach i notowaniami w Berlinie jeszcze się powiększyła. Obok mniejszej obfitości pieniądza na rynku niemieckim przyczyn wysokich stóp procentowych szukać należy, zwłaszcza w Niemczech, w silnem zapotrzebowaniu kredytu na cele publiczne, co wpływało podrażająco na cenę pieniądza. Również w Paryżu stosunkowo wysoki poziom stawek pieniężnych w ostatnich miesiącach przypisać należy w dużej mierze wzmożonym potrzebom kredytowym państwa.

*) Według zestawień sporządzonych przez tygodnik „Der Deutsche Volkswirt".

PRZEPISY DEWIZOWE W NIEMCZECH

Ograniczenia dewizowe, wprowadzone w Niemczech w roku 1931, utworzyły z biegiem czasu niezwykle skomplikowany gąszcz przepisów, w których zorjentować się jest bardzo trudno. Wobec nawiązania stosunków gospodarczych z Niemcami (układ z dn. 7 marca b. r.) uważamy za wskazane zaznajomić Czytelników z przepisami dewizowemi naszego zachodniego sąsiada. Podajemy więc niżej treść ważniejszych przepisów i objaśnienie różnych technicznych wyrażeń, związanych z ograniczeniami dewizowemi. Zastrzegamy się jednak, że w chwili, gdy czytelnicy będą mieli w rękach niniejszy numer „Banku", niektóre podane niżej szczegóły mogą okazać się już nieaktualnemi, gdyż przepisy dewizowe w Niemczech ulegają częstym zmianom. W następnych numerach „Banku" nie omieszkamy oczywiście podać zmian, jakie zaszły już po wydrukowaniu niniejszego artykułu.

*

Przepisy dewizowe obowiązują obywateli niemieckich w odniesieniu do każdej wypłaty uskuteczniane przez nich na rzecz cudzoziemców, a częściowo także w odniesieniu do przyjmowania wpłat z zagranicy. Bez ograniczeń można przekazywać tylko sumy do RM. 200 miesięcznie: jest to t. zw. *Freigrenze*. Cudzoziemcem w rozumieniu przepisów jest każdy, kto mieszka zagranicą lub na terytorjum Saary. Jeśli chodzi o podróże zagraniczne, to można zabierać ze sobą obok wymienionej kwoty jeszcze RM. 500 w formie czeków, o ile podróż następuje do krajów, z któremi Niemcy zawarły specjalne umowy. Zezwoleń w sprawach walutowych udzielają urzędy dewizowe, podporządkowane urzędom skarbowym. W sprawach o większe kwoty rozstrzyga *Reichsstelle für Devisenbewirtschaftung*, Berlin W 9, Bellevuestrasse 15.

Zezwolenia urzędu dewizowego wymaga przedewszystkiem nabywanie zagranicznych środków płatniczych i wierzytelności w walucie obcej (obu tranzakcyj można dokonywać tylko przez Bank Rzeszy lub za jego pośrednictwem), rozporządzanie niemi, odpłatne nabywanie zagranicznych papierów wartościowych, które nie zostały dopuszczone do notowań na giełdach niemieckich, nabywanie krajowych papierów, które wyłącznie lub częściowo opiewają na walutę zagraniczną a nie są dopuszczone do notowań na giełdach niemieckich, nabywanie zagranicznych w Niemczech notowanych papierów od cudzoziemca i nabywanie złota. Terminowy handel dewizami za marki jest zakazany. Zezwolenia wymaga również przesyłanie zagranicę środków płatniczych, papierów wartościowych, złota i metali szlachetnych, udzielanie kredytów cudzoziemcom, przenoszenie wierzytelności oraz doręczanie środków płatniczych i złota cudzoziemcom, przenoszenie papierów wartościowych z depozytu obywatela niemieckiego do depozytu cudzoziemca i odwrotnie.

Z wierzytelności, które cudzoziemcy posiadali w Niemczech przed 16 lipca 1931 r., lub które powstały po tej dacie, zostały utworzone t. zw. konta zamknięte *(Sperrguthaben)*; ze względu na gospodarczy cel

ich powstania posiadają one odmienne możliwości zużytkowania i mają odpowiednio do tego różną wartość obiegową. W dalszej części artykułu podajemy nazwy i objaśnienia tych kont.

Wszystkie wpłaty, przekazy lub rymesy na rzecz zagranicy ponad kwotę 200 RM. wymagają zezwolenia odnośnego urzędu dewizowego. Bez takiego zezwolenia nie można uskutecznić żadnej wpłaty nawet na konto zamknięte *(Sperrkonto)*. Dla uzyskania powyższego zezwolenia musi niemiecki importer w banku dewizowym przedstawić fakturę zagranicznego eksportera, lub też złożyć oświadczenie, że dana wypłata odnosi się do importowanego towaru. Czeki, przekazywane z kraju zagranicę, muszą być zaopatrzone w aprobatę urzędu dewizowego lub też mieć podpisaną przez przekazującego adnotację, iż wystawienie jego nastąpiło na mocy takiego zezwolenia. Czeki, nieprzekraczające kwoty 200 RM., muszą posiadać podpisaną przez wystawcę adnotację, że wystawienie ich nastąpiłło w granicach miesięcznego kontyngentu.

Zgodnie z niemieckiem prawem wekslowem należy na wekslach walutowych umieszczać klauzulę wypłaty efektywnej *(Effektiv-Klausel)*.

Układy clearingowe posiadają Niemcy z następującemi krajami: Bułgarją, Danją, Estonją, Grecją, Jugosławją, Łotwą, Austrją, Rumunją, Czechosłowacją Turcją i Węgrami.

Z poniżej wymienionemi państwami Niemcy zawarły umowy, na mocy których należności w markach za t. zw. dodatkowy import do Niemiec są umieszczane na kontach specjalnych *(Sonder-Konto)* banków biletowych: Belgja i Luxemburg, Finlandja, Francja, Hiszpanja, Holandja, Norwegja, Portugalja, Szwecja, Szwajcarja i Włochy.

W Niemczech istnieją następujące rodzaje kont markowych:

Wolne konta markowe *(Freie RMark-Konti)*. Są to konta wierzytelności zagranicznych, powstałych po dniu 15 lipca 1931 r. Można niemi dowolnie rozporządzać, wyjąwszy wysyłkę banknotów markowych zagranicę, jakoteż wymianę na dewizy, gdyż do tego konieczne jest zezwolenie urzędu dewizowego.

Stare konta *(Alte Konti)*. Obejmują one wszystkie wierzytelności zagranicznych wierzycieli, które nie są objęte układem kredytowym z 1932 r. *(Stillhalteabkommen)* i powstały przed dn. 16 lipca 1931 r. w krajowym banku. Dysponować taką wierzytelnością bez względu na sumę (wolnych kontyngentów niema) można jedynie za zezwoleniem urzędu dewizowego.

Może być wydane jednak zezwolenie na następujące zużycie tych kont: na lokaty hipoteczne w kraju na okres conajmniej 5-letni;

na udzielanie kredytu obywatelom niemieckim na okres conajmniej 5-letni;

na nabycie własności gruntowej w kraju;

na zakup krajowych papierów wartościowych, opiewających na marki, złote marki lub na wartość rzeczową. Takie papiery jednak muszą pozostać conajmniej przez 5 lat w zamkniętym depozycie w banku dewizowym.

Powyższe zezwolenie może być również udzielone: na zapłatę premji w ubezpieczeniu na własny rachunek właściciela wierzytelności lub członków jego rodziny, przyczem jednak przy ubezpieczeniu na życie musi okres uiszczania premji trwać conajmniej 15 lat.

Ponadto zezwolenie może być udzielone na zużytkowanie wierzytelności w celu pokrycia kosztów podróży do Niemiec jak również podróży wypoczynkowych właściciela konta i jego rodziny (ale nie podróży w celach handlowych). Również można wyjątkowo uzyskać zezwolenie na dyspozycję taką wierzytelnością, jeśli jest ona potrzebna właścicielowi konta na pokrycie wydatków osobistych związanych z utrzymaniem własnem, względnie zaspokojeniem osobistych pilnych potrzeb jego, na nieodpłatne datki (zapomogi) oraz na wykształcenie zawodowe członków rodziny właściciela konta pod warunkiem, że nauka będzie się odbywała w Niemczech. Z konta tego może również właściciel pokryć import towarów z Niemiec w wysokości 25% sumy fakturowej, o ile konto należy do osoby prywatnej.

Zamknięte kredytowe konta markowe *Kreditsperrmark-Konti).* Obejmują one wierzytelności zagraniczne, które powstały ze spłacenia kredytów, udzielonych obywatelom niemieckim przed 16 lipca 1931 r., należności z dywidend i procentów, które przekraczają pewną kwotę oraz ze spadków, sprzedaży własności gruntowej, hipotek i t. p. powstałe po dn. 19 lutego 1932 r. Powyższemi wierzytelnościami można rozporządzać tylko za zezwoleniem urzędu dewizowego. Wolnego kontyngentu niema, a możność użycia tych wierzytelności w Niemczech jest taka sama jak przy „starych" kontach *(Altmarkguthaben).*

Zamknięte konta biletów markowych *(Notensperrmark-Konti).* Na te konta są księgowane te wierzytelności zagraniczne w niemieckich bankach, które powstały po dn. 19 lutego 1932 r. drogą wpłacenia krajowych środków płatniczych przez cudzoziemca, względnie przysłania biletów markowych z zagranicy i dla których nie udzielono zezwolenia na umieszczenie ich na „wolnem" koncie.

Kwotą 200 RM. miesięcznie można rozporządzać dowolnie bez zezwolenia. Również bez zezwolenia można nabywać z tych rachunków niemieckie krajowe papiery wartościowe, opiewające na marki, złote marki lub na wartość realną. Sprzedaż lub wymiana powyższych papierów nie wymaga żadnego zezwolenia.

Zamknięte konta walorów markowych *(Effektensperrmark-Konti).* Obejmują one począwszy od dn. 11 listopada 1931 r. sumy powstałe ze sprzedaży względnie wykupu papierów wartościowych. Od 1 lipca 1933 r. mogą być również księgowane na tych rachunkach nadsyłane z zagranicy procenty i dywidendy, o ile nadawca nie życzy sobie, aby były przekazane do kasy konwersyjnej. Można niemi rozporządzać jedynie na mocy zezwolenia urzędu dewizowego (wyjąwszy zakup papierów wartościowych opiewających na marki), przyczem zezwolenia udziela się pod temi samemi warunkami,

jak przy „starych" kontach markowych; na zakup towarów nie udziela się naogół zezwolenia.

Konta marek rejestrowych *(Registermark - Konti)*. Na tych kontach figurują wszystkie wierzytelności, które powstały przez spłacanie zagranicznych kredytów walutowych (bankowych) w markach, zgodnie z układem kredytowym z 1933 r., przez niemieckich dłużników.

Można niemi stosunkowo swobodniej rozporządzać niż innemi wierzytelnościami na kontach zamkniętych. W pewnych wypadkach wolno niemi rozporządzać bez zezwolenia (np. na pokrycie kosztów podróży do Niemiec w wysokości do 3.000 RM. na osobę i miesiąc).

Możliwości dokonywania z nich lokat w Niemczech — te same co przy kontach „staromarkowych" *(Altmarkguthaben)*. Możliwość użycia ich w celach eksportowych normują nowe przepisy, które weszły w życie z dn. 1 października 1933 r.; zmieniają one dotychczasową praktykę, według której zagraniczni kupcy, płacąc za nabyty towar niemiecki, mogli „zamknięte" lub rejestrowe marki doręczać wprost eksporterowi.

Sumy ze „starych" kont, z kredytowych kont zamkniętych, z kont biletowych, rejestrowych i konwersyjnych (wyjąwszy konta walorów markowych — *„Effektensperrmarken")*, któremi zagraniczny wierzyciel chciałby zapłacić t. zw. dodatkowy eksport niemiecki, mogą być realizowane tylko w Gold-Diskonto-Bank w Berlinie lub też w innym banku upoważnionym przez ten bank. Gold-Diskonto-Bank zawiera tranzakcję z zagranicznym wierzycielem dopiero wtedy, gdy znajdzie eksportera, który otrzymał zezwolenie odpowiedniej władzy na zakupienie tych *„Sperrmark"* za część swych wpływów z eksportu.

•

Oprócz powyższej omówionych kont istnieją w Niemczech jeszcze następujące:

Zamknięte konta pośrednie *(Gesperrte Zwischen-Konti)*. Ten rodzaj kont powstaje w następującym wypadku: jeśli np. zatwierdzony kontyngent walutowy importera został już wyczerpany, to może on wnieść podanie do urzędu dewizowego o zezwolenie mu na umieszczenie danej kwoty na ad hoc utworzonem zamkniętem koncie zagranicznego eksportera. Podanie musi być złożone bądź przez zagranicznego eksportera, bądź za jego zgodą, przyczem eksporter musi wyraźnie oświadczyć, że przyjmuje tego rodzaju wpłatę w miejsce zapłaty. Powstałe w ten sposób wierzytelności są nieprzenośne. Przekazywanie na debet tego konta może być uskuteczniane tylko za zezwoleniem władzy dewizowej.

Konta specjalne *(Sonderkonti)*. W pewnych wypadkach urząd dewizowy zezwala na swobodne rozporządzanie markowemi wierzytelnościami lub też zobowiązaniami z tem jednak, że te kwoty będą jedynie dla płatności wewnątrz kraju.

•

Przesyłanie biletów markowych na zapłatę zobowiązań wobec obywateli niemieckich (ale nie banków) jest dozwo-

lone, o ile banknoty będą przesyłane wprost na ręce wierzyciela lub na jego konto w banku niemieckim.

Natomiast nie można banknotami markowemi spłacać długów, które powstawały z t. zw. dodatkowego eksportu towarów niemieckich.

Moratorjum transferowe. Na mocy ustawy o odroczeniu transferu *(Transferaufschubgesetz)* z dn. 9 czerwca 1933 r. następujące należności zagraniczne muszą być wpłacane do niemieckiej kasy konwersyjnej w Berlinie: procenty od kapitałów, dywidendy, czynsze za najem i dzierżawę i inne regularne dochody z wierzytelności, kredytów, pożyczek, hipotek, długów gruntowych, udziałów i innych lokat majątkowych w Niemczech.

Ustawa jednak przewiduje, że zagraniczny wierzyciel może zażądać, aby zapisana na jego dobro kwota — wyjąwszy należności z tytułu pożyczek zagranicznych — była umieszczona na zamkniętym koncie jakiegokolwiek niemieckiego banku, przyczem może on nią rozporządzać jedynie na mocy zezwolenia urzędu dewizowego; w tym wypadku stosują się przepisy co do t. zw. „*Effektensperrmark*" wzgl. „*Altmark*". Kasa konwersyjna przekazuje należności wymagalne w okresie od dn. 1 lipca 1933 r. do końca grudnia tegoż roku w gotówce tylko w wysokości 50% a resztę w skryptach kasy konwersyjnej *(Scrips)*, przyczem maksymalny transfer gotówkowy może wynosić tylko 4% sumy wierzytelności rocznie. Wierzytelności, które są płatne w okresie od 1 stycznia do 30 czerwca 1934 r. spłaca się gotówką w 30%, zaś skryptami w 70%.

Niemieckiemu moratorjum transferowemu nie podlegają zobowiązania Banku Rzeszy, Golddiskontobanku i należności z kredytów, które objęte są układem kredytowym z 1933 r.

W stu procentach dokonuje się transferu gotówką tylko w odniesieniu do odsetek i kwot amortyzacyjnych pożyczek:

7% pożyczek Rzeszy z 1924 r. (Dawes'a) oraz
5 1/2% pożyczki Rzeszy z 1930 r. (Young'a)

a także odsetek od niektórych pożyczek, co do których zawarto specjalne porozumienia.

Procenty z „wolnych" kont, jak i dochody z papierów wartościowych, zakupionych za takie wierzytelności lub za dewizy, nie podpadają pod przepisy moratorjum transferowego. Także i te lokaty, które powstały ze środków nadesłanych do Niemiec po 15 lipca 1931 r. mogą być w zasadzie całkowicie transferowane gotówką.

Zgodnie z obowiązującemi obecnie przepisami dewizowemi dokonywanie tranzakcyj „scripsami" jest w Niemczech zabronione. Eksporter niemiecki może je nabywać tylko w Golddiskontobanku na mocy procedury, przewidzianej dla t. zw. eksportu dodatkowego.

„Scripsy" i „dodatkowy eksport".

„Scripsy" są nieoprocentowanemi bonami kasy konwersyjnej, któremi cudzoziemiec może zagranicą dowolnie rozporządzać. Przy pomocy utworzonego zagranicą ad hoc konsorcjum bankowego można było je sprzedawać po 50% ich wartości nominalnej. „Golddiskontobank" odkupuje skrypty od zagranicznych banków po kursie 52 1/2%,

a oddaje niemieckim eksporterom za t. zw. „dodatkowy eksport" po 55%. Z Holandją i Szwajcarją zawarł Bank Rzeszy specjalną umowę, na mocy której posiadacze skryptów z tych krajów mogą realizować je w pełnej wysokości wzamian za zezwolenie na t. zw. dodatkowy wywóz pewnych towarów z Niemiec.

Przez „dodatkowy eksport" należy rozumieć tranzakcje eksportowe zawarte w takich wypadkach, gdy wskutek zagranicznego dumpingu eksport niemiecki mógłby ponieść straty. Urząd dewizowy w takich wypadkach przyznaje eksporterowi pewien procent sumy tranzakcyjnej w skryptach, które służą do wyrównania straty. Po przeprowadzeniu tranzakcji i otrzymaniu zapłaty za eksportowany towar w dewizach może eksporter wzamian za dostarczone Bankowi Rzeszy dewizy nabyć skrypty po kursie 55%.

P. S. Już po oddaniu do druku powyższego ukazało się dn. 19 kwietnia „ósme rozporządzenie wykonawcze do ustawy o gospodarce dewizowej". Rozporządzenie to obniża przedewszystkiem „wolny kontyngent" (Freigrenze) z 200 do 50 Rm. miesięcznie, z tem, że nawet i tej kwoty nie można przekazywać wzgl. przewozić w banknotach markowych, lecz tylko w walutach obcych, dewizach lub w niemieckim bilonie. W celach podróży z Niemiec zagranicę można zabierać ze sobą bez osobnego zezwolenia dalsze 150 Rm. w postaci czeków podróżnych wzgl. akredytyw. Dotychczasowe umowy z różnemi państwami, według których wyjeżdżając do tych państw można zabrać ze sobą oprócz 200 Rm. jeszcze dalsze 500 Rm. (do Szwajcarji, Włoch, Czechosłowacji) wzgl. 300 Rm. (do Gdańska) w formie czeków wzgl. akredytyw pozostają nadal w mocy.

REFORMA USTROJU GOSPODARCZEGO RZESZY

Z pośród ostatnio ogłoszonych ustaw gospodarczych na specjalną uwagę zasługują: „Ustawa o przygotowaniu organicznej struktury gospodarki niemieckiej" oraz „Ustawa o organizacji pracy narodowej". Wspomniane ustawy, będące wyrazem głębokich zmian, zachodzących w ustroju społeczno-gospodarczym Niemiec, podaje się poniżej w streszczeniu.

Ustawa o przygotowaniu organicznej struktury gospodarki niemieckiej z 27 lutego r. b. ogłoszona w „Reichsgesetzblatt" z 13 marca r. b. upoważniła ministra gospodarki Rzeszy do:

1) uznawania związków gospodarczych jako wyłącznego przedstawicielstwa danej gałęzi gospodarstwa;

2) ustanawiania, rozwiązywania i łączenia związków gospodarczych;

3) zmieniania i uzupełniania statutów i umów związków gospodarczych, a w szczególności do wprowadzenia zasady przywództwa w tych związkach;

4) mianowania i odwoływania przywódców związków gospodarczych;

5) wcielania poszczególnych przedsiębiorstw i przedsiębiorców do właściwych związków gospodarczych.

Związkami gospodarczemi — w zrozumieniu ustawy — są takie związki lub zrzeszenia związków, których obowiązkiem jest piecza nad gospodarczemi interesami przedsiębiorstw i przedsiębiorców.

Powyższa ustawa, mająca przygotować przyszłą strukturę ustroju gospodarczego Niemiec, przeciwstawia dotychczasowym kartelom, jako związkom wspólnych interesów, t. zw. grupy fachowe. Rząd niemiecki — jak wynika z oświadczeń jego przedstawicieli — uważa istnienie karteli za niepożądane i zmierza do podporządkowania interesów poszczególnych dziedzin życia gospodarczego — interesom ogólnym. Grup takich utworzono dwanaście, a mianowicie: 1) przemysł górniczy i hutniczy, 2) przemysł budowy maszyn, elektrotechniczny, optyczny i precyzyjno-mechaniczny, 3) przemysł wyrobów żelaznych i metalowych, 4) przemysł budowlany, drzewny, szklany i ceramiczny, 5) przemysł chemiczny, olei technicznych i smarów oraz przemysł papierniczy, 6) przemysł skórzany, włókienniczy i odzieżowy, 7) przemysł środków spożywczych, 8) rękodzielnictwo, 9) handel, 10) banki i kredyt, 11) ubezpieczenia i 12) komunikacja. Na czele każdej grupy stoi przywódca grupy, a na czele wszystkich grup — przywódca łącznej organizacji gospodarki.

Jak wynika z oświadczeń ministra gospodarki Rzeszy, dr. Schmitta, powyższa ustawa, nie naruszając dotychczasowych zasad wolnej konkurencji, nie decyduje o przyszłym stanowym ustroju gospodarczym Niemiec. Zdaniem bowiem kanclerza Hitlera — rozwiązanie tego zagadnienia w chwili obecnej musi być odsunięte narazie na plan drugi i uzależnione od dalszego rozwoju wypadków. Ustawa ma przedewszystkiem na celu uzgodnienie gospodarki niemieckiej pod względem organizacyjnym z obecnemi poglądami na zadania państwa.

Ustawa o organizacji pracy narodowej z dnia 20 stycznia 1934 r. ogłoszona została w „Reichsgesetzblatt" z 23 stycznia 1934 r.

Zakres działania ustawy nie obejmuje stosunków pracy w przedsiębiorstwach państwowych, Banku Rzeszy oraz wszelkich przedsiębiorstwach i zakładach, prowadzonych przez instytucje prawa publicznego. Ustawa zapowiada oddzielne uregulowanie tych stosunków.

Ustawa podzielona jest na siedem rozdziałów, z których ważniejsze zatytułowane są następująco: I — przywódca (Führer) przedsiębiorstwa i rada zaufania; II — powiernicy pracy; III — regulamin pracy i taryfa płac; IV — honorowe sądownictwo socjalne; V—ochrona wrazie wypowiedzenia pracy.

Rozdział I.

Przedsiębiorca — w myśl postanowień ustawy — pracuje w przedsiębiorstwie jako przywódca, a wszyscy zatrudnieni stanowią drużynę (poczet) przedsiębiorstwa. Przywódca i drużyna pracują wspólnie dla dobra przedsiębiorstwa oraz potrzeb narodu i państwa. Jeżeli przed-

siębiorstwo stanowi własność osoby prawnej lub spółki — wówczas przywódcą jest prawny zastępca osoby prawnej lub spółki. Zarówno przedsiębiorca jak i osoby zastępujące prawnie spółkę mogą powierzyć funkcje przywódcy jednej z osób, biorącej udział w kierownictwie przedsiębiorstwa. Powierzenie zastępstwa musi nastąpić wówczas, gdy przedsiębiorca sam nie prowadzi przedsiębiorstwa.

W przedsiębiorstwach, zatrudniających conajmniej 20 osób, drużyny wybierają mężów zaufania, którzy stanowią organ doradczy przywódcy i pod jego przewodnictwem tworzą radę zaufania przedsiębiorstwa.

Ilość mężów zaufania zależna jest od ilości zatrudnionych w przedsiębiorstwie. Tak więc w przedsiębiorstwach, zatrudniających od 20 do 49 pracowników drużyna wybiera 2 mężów zaufania, od 50 do 99— 3 mężów zaufania, od 100 do 199 — 4 mężów zaufania, od 200 do 399— 5 mężów zaufania. W przedsiębiorstwach ponad 399 pracowników, ilość mężów zaufania powiększa się o jednego na każdych następnych 300 pracowników. Mężem zaufania może zostać osoba, która ukończyła 25 lat, pracuje conajmniej jeden rok w danem przedsiębiorstwie i conajmniej dwa lata w swoim zawodzie. Mąż zaufania musi posiadać wszystkie prawa obywatelskie i jaknajlepsze kwalifikacje moralne oraz należeć do organizacji „Deutsche Arbeitsfront". Lista kandydatów na mężów zaufania układana jest przez przywódcę przedsiębiorstwa w porozumieniu z „obmannem" narodowo-socjalistycznej komórki organizacyjnej w przedsiębiorstwie i musi być przedstawiona drużynie przedsiębiorstwa w marcu każdego roku. Drużyna daje wyraz swego ustosunkowania się do listy kandydatów w drodze tajnego głosowania. Gdyby pomiędzy przywódcą przedsiębiorstwa a „obmannem" nie doszło do porozumienia co do listy kandydatów lub wyniki głosowania uniemożliwiły powołanie ustalonych kandydatów — powiernik pracy może z urzędu powołać potrzebną ilość mężów zaufania. Wybrani mężowie zaufania składają 1 maja — w dniu święta pracy narodowej — uroczyste ślubowanie wobec drużyny przedsiębiorstwa, że będą pracowali dla dobra przedsiębiorstwa i społeczeństwa oraz, że swojem postępowaniem i pracą będą służyli za przykład pozostałym. Kadencja rady zaufania trwa jeden rok, od 1 maja do 30 kwietnia. Radę zaufania zwołuje w miarę potrzeby przywódca przedsiębiorstwa. Zwołanie rady musi nastąpić na żądanie połowy jej członków. Stanowisko męża zaufania jest honorowe. Przywódca przedsiębiorstwa obowiązany jest udzielać mężom zaufania wszelkich informacyj i ułatwiać im wykonanie nałożonych na nich obowiązków; mężowie zaufania obowiązani są do zachowania tajemnic handlowych przedsiębiorstwa, o których dowiedzieli się w związku z wykonywaniem swoich czynności. Do zadań rady zaufania należy pogłębianie wzajemnego zaufania wśród zespołu przedsiębiorstwa. Poza tem, rada zaufania czuwa nad całokształtem stosunków wewnętrznych w przedsiębiorstwie.

Rozdział II.

Powiernik pracy jest urzędnikiem państwowym, mianowanym przez ministra pracy w porozumieniu z ministrem gospodarki narodowej i ministrem spraw wewnętrznych. Powiernik pracy podlega mini-

strowi pracy. Do zadań powiernika pracy należy czuwanie nad „pokojem pracy“ (Arbeitsfrieden), w powierzonym mu okręgu. Zakres działalności powiernika pracy obejmuje nadzór nad stosunkami w przedsiębiorstwach, nad radami zaufania, nad zarządzeniami przywódcy przedsiębiorstwa i t. p. Między innemi — powiernik pracy decyduje w tych wszystkich wypadkach, kiedy przywódca przedsiębiorstwa zamierza zmniejszyć ilość zatrudnionych. Powiernik pracy może wyrazić sprzeciw przeciwko takiej decyzji przywódcy przedsiębiorstwa i zarządzić skrócenie czasu pracy wszystkich zatrudnionych aż do 24 godzin tygodniowo. Powiernik pracy powołuje radę ekspertów, będącą jego organem doradczym. Wspomniana rada ma się składać w trzech czwartych z osób przedstawionych przez „Deutsche Arbeitsfront“ i reprezentować możliwie największą ilość różnych zawodów i grup gospodarczych. Pozostałą jedną czwartą członków rady może powiernik powołać z pośród innych osób swego okręgu. Członkowie rady ekspertów składają powiernikowi pracy przyrzeczenie jaknajlepszego spełniania swych obowiązków.

Powiernicy pracy oraz wszystkie władze Rzeszy obowiązane są udzielać sobie wzajemnej pomocy w realizowaniu postanowień omawianej ustawy.

Rozdział III.

W każdem przedsiębiorstwie, zatrudniającem conajmniej 20 osób, muszą być ogłoszone regulamin pracy i taryfa płac dla drużyny przedsiębiorstwa. Regulamin pracy i taryfa płac muszą być podane do wiadomości powiernika pracy, który ma prawo ustalać wytyczne regulaminu i taryfy. Nakładanie kar na zatrudnionych jest dozwolone tylko za przekroczenie regulaminu pracy. Kary pieniężne nie mogą zasadniczo przekroczyć połowy zarobku dziennego, jednak — w niektórych wypadkach — mogą być wyższe. Wymiar kary zarządza przywódca przedsiębiorstwa po wysłuchaniu opinji rady zaufania. Sposób użycia pobranych kar określa minister pracy.

Rozdział IV.

Każdy należący do zespołu przedsiębiorstwa jest odpowiedzialny za należyte wykonywanie powierzonych mu czynności. Odpowiedzialność ciąży zarówna na przywódcy przedsiębiorstwa jak i na członkach drużyny. Wszelkie poważniejsze wykroczenia przeciwko obowiązkom socjalnym, ustanowionym przez zespół przedsiębiorstwa, stanowią uchybienie czci socjalnej (sociale Ehre) i podlegają honorowemu sądownictwu socjalnemu. Honorowe sądownictwo socjalne składa się z okręgowych honorowych sądów socjalnych (Ehrengericht) i honorowej socjalnej izby sądowej Rzeszy (Reichsehrengerichtshof), jako instacji odwoławczej. Skład sądu I i II-ej instancji tworzą sędziowie zawodowi jako przewodniczący i przedstawiciele przywódców przedsiębiorstw oraz mężów zaufania, jako członkowie. Sądy rozpatrują sprawy o uchybienie czci socjalnej na wniosek powiernika pracy. Honorowe sądy

socjalne mogą stosować następujące kary: 1) napomnienie, 2) naganę, 3) grzywnę do 10 tys. RM., 4) ustalenie braku uzdolnienia do zajmowania stanowiska przywódcy przedsiębiorstwa lub męża zaufania i 5) wydalenie z zakładu pracy.

Powiernikowi pracy przysługuje prawo odwołania się od każdego wyroku sądowego okręgowego do izby sądowej, natomiast oskarżeni mogą się odwoływać tylko wówczas, gdy kara grzywny przekracza 100 RM. lub też skazani zostali na jedną z kar, określonych w punktach 4) i 5). Kary grzywny — o ile minister pracy nie zarządzi inaczej — wpłacane mają być do kasy państwowej. Wykonanie wyroków, zasądzających na kary, określone w punktach 4) i 5) podlega powiernikowi pracy.

Rozdział V.

Jeżeli zatrudnionemu conajmniej rok w przedsiębiorstwie, w którem liczba pracowników wynosi ponad 9 osób, zostanie wypowiedziana praca — zatrudniony ma prawo w ciągu 2-ch tygodni odwołać się do sądu pracy (Arbeitsgericht) o cofnięcie wypowiedzenia, o ile wypowiedzenie to uważa za zbyt surowe zarządzenie i nie podyktowane sytuacją przedsiębiorstwa. Jeżeli w przedsiębiorstwie istnieje rada zaufania, do skargi powinno być dołączone zaświadczenie tej rady stwierdzające, że sprawa dalszego zatrudnienia była rozpatrywana przez radę bezskutecznie. Skarżący może być zwolniony od obowiązku złożenia wspomnianego zaświadczenia o ile oświadczy, że w ciągu pięciu dni po otrzymaniu wypowiedzenia pracy zwrócił się do rady zaufania i nie otrzymał odpowiedzi w ciągu następnych pięciu dni od zwrócenia się do rady.

Jeżeli sąd pracy orzeknie cofnięcie wypowiedzenia, wyrok musi zawierać postanowienie o odszkodowaniu, na wypadek gdyby przedsiębiorca nie chciał się zgodzić na ponowne zatrudnienie zwolnionego pracownika. Przedsiębiorca obowiązany jest w ciągu trzech dni zdecydować się, czy przyjmuje pracownika zpowrotem, czy też wypłaca mu odszkodowanie. Brak odpowiedzi przedsiębiorcy w powyższym terminie oznacza zgodę przedsiębiorcy na wypłatę odszkodowania. Przedsiębiorca, który zgodził się na ponowne przyjęcie pracownika nie traci prawa odwołania się od wyroku sądu pracy. Jeżeli, wskutek odwołania się przedsiębiorcy, skarga pracownika zostanie odrzucona, to z tą chwilą cofnięcie wypowiedzenia traci swoją moc. Postanowienia tego rozdziału nie mają zastosowania, o ile wypowiedzenie pracy nastąpiło na mocy obowiązujących ustaw i przepisów.

Pozostałe postanowienia ustawy unieważniają bądź nowelizują szereg poprzednich ustaw i zarządzeń oraz ustalają terminy wejścia w życie poszczególnych przepisów niniejszej ustawy. *(s. k.).*

ORGANIZACJA I TECHNIKA BANKOWA

Michał Rogóyski

REKLAMA PRASOWA W BANKOWOŚCI.

Konieczność posługiwania się reklamą dla rozszerzenia zasięgu interesów przedsiębiorstwa nie ogranicza się do handlu lub przemysłu; w dzisiejszych warunkach nie do pomyślenia jest chyba żaden odłam działalności gospodarczej, który w tej lub innej formie nie posługiwałby się reklamą. Nic też dziwnego, że i w interesie bankierskim reklamie handlowej należy się dziś poczesne miejsce.

Reklama bankowa, prowadzona zgodnie z nowoczesnemi sposobami propagandy handlowej, jest zjawiskiem względnie nowem. Stosunkowo niedawno jeszcze poważniejsze przedsiębiorstwa bankierskie w Europie (w Stanach Zjednoczonych panowały pod tym względem zawsze bardziej postępowe poglądy) uważały za uwłaszczające ich godności reklamowanie się wśród szerszej publiczności. Przeciwnie nawet, stare poważne firmy unikały zbytniego rozgłosu, który ich zdaniem, towarzyszył zawsze nie zupełnie poważnym przedsiębiorstwom. Dopiero okres powojenny wywołał w tym względzie zasadniczy przewrót w pojęciach i rozpowszechnił w dziedzinie bankowości nowoczesne metody reklamowe.

Prowadząc reklamę swego interesu, może bank stosować wszelkiego rodzaju inseraty w prasie codziennej i perjodycznej, umieszczać w miejscach widocznych plakaty, posługiwać się reklamami w tramwajach, autobusach i kolejach, korzystać z usług kina i radja, rozsyłać bezpośrednio publiczności materjał propagandowy w formie druków, kalendarzy, broszur i innych wydawnictw i t. p. W niniejszym artykule, jednak, ograniczymy nasze rozważania wyłącznie do reklamy prasowej jako najbardziej skutecznej i najchętniej u nas stosowanej. Jest ona zresztą powszechnie uznana za najskuteczniejszy śro-

dek propagandowy; według ankiety przeprowadzonej przez J. W. Fewcette'a, właściciela jednego z większych biur ogłoszeniowych w Stanach Zjednoczonych wśród banków depozytowych, 96% objętych ankietą instytucyj korzysta z usług prasy*). Ponadto korzystanie z innych rodzajów reklamy ogranicza się przeważnie w naszych warunkach, do węższego koła instytucyj bankowych, a mianowicie kas oszczędności, to też może ono być przedmiotem dodatkowych, specjalnych rozważań.

Gdy mowa o reklamowaniu banku, należy sobie postawić przedewszystkiem dwa pytania: co bank reklamuje i jak reklamuje.

Napozór proste, pytanie pierwsze wymaga głębszego zastanowienia. Kupiec, ogłaszający w prasie sprzedaż pewnego określonego artykułu znajduje się wobec pewnej określonej potrzeby konsumenta, w stosunku zaś do swych konkurentów może operować argumentami jakości i taniości produktu. Otóż w reklamie bankowej momentów tych niema; zasadniczo, dla ewentualnego klijenta, wszystkie banki są jednakowo dobre, koszt zaś usług bankierskich nie może w dzisiejszych warunkach stanowić narzędzia walki konkurencyjnej. Zastanawiając się jednak nad postępowaniem przyszłego interesanta, dojść musimy do wniosku, że w chwili, gdy zajdzie dla niego potrzeba załatwienia jakiegoś interesu w banku, zwróci się on do tej instytucji, której firma w pierwszym rzędzie skojarzy się w jego umyśle z pojęciem „bank". Tak więc, pierwszą i najistotniejszą rzeczą, którą bank powinien reklamować jest jego firma. Jeden z najbardziej znanych amerykańskich specjalistów w dziedzinie reklamy bankowej twierdzi w wydanem ostatnio dziele*), że „można prowadzić najzupełniej skuteczną akcję ogłoszeniową dla banku nie używając innego tekstu oprócz firmy banku". Do ogłoszenia samej firmy można dodawać nieliczne szczegóły, mogące wzbudzić zaufanie klienta, a więc rok założenia, wysokość kapitału i rezerw czy sumę wkładów. Drugim momentem, który w ogłoszeniu może przyciągać uwagę klienta jest jego wygoda, a więc podkreślenie korzystnego położenia banku w dzielnicy handlowej, rozmieszczenia jego oddziałów czy też możności załatwiania pewnych operacyj w godzinach specjalnie dla klienta dogodnych. Na tem więc— wymienieniu firmy, adresu i paru szczegółów zasadniczo powinno ogra-

*) Cytowane wg. Hunohausen: Kundenwerbung amerikanischer Banken Berlin. 1929.

*) Advertising for Bank. By Don Knowlton, with collaboration of the Financial Advertisers Association. New York & Chicago, 1932. Rand McNally & Co. str. 533.

niczyć się ogłoszenie mające dosięgnąć jak najszerszych warstw publiczności.

Jeżeli jednak postawimy sobie za zadanie nie tyle ogólną reklamę banku, co osiągnięcie specjalnych grup klientów, treść ogłoszenia bankowego może znacznie się poszerzyć. Możemy więc wymieniać usługi, które dana instytucja może oddać handlowi zagranicznemu, reklamując stosunki z korespondentami zagranicą, gotowość udzielania kredytów towarowych, operacyj dewizowych i t. p., możemy starać się przyciągać klijentelę zamożną, proponując jej korzystne lokaty, wynajem schowków, akredytywy na podróż zagraniczną lub inne udogodnienia.

Trzecim typem ogłoszenia będzie inserat artykułowy. Jest to środek najrzadziej używany, nadający się raczej do specjalnych publikacyj monograficznych (np. znane u nas wydawnictwo wiedeńskie Europäische Banken) jeżeli zaś stosowany w prasie, to przy nadzwyczajnych okazjach, jak np. jubileusz instytucyj, przeniesienie jej do nowego gmachu, a więc w tych wypadkach, gdy zaistnieją jakieś specjalne okoliczności nadające danemu artykułowi wartość informacji dziennikarskiej dla szerszej publiczności. Specjalną kategorję artykułów stanowią płatne inseraty omawiające działalność banku, przeważnie z okazji zamknięcia rocznego, drukowane w pismach fachowych; zawierają one materjał, przeznaczony dla czytelnika dokładnie obeznanego z dziedziną, o której traktują, muszą więc być one rzeczowe i ścisłe. Szeroko natomiast stosowany w naszych warunkach „artykuł opisowy" w prasie codziennej jest przeważnie tylko marnowaniem pieniędzy i cennego miejsca na łamach prasy.

Wspomnieć wreszcie należy o ogłaszaniu bilansów. Otóż o bilansach można powtórzyć to samo cośmy mówili o artykułach: poza fachowemi pismami nie mają one racji bytu, chyba w tak skróconej formie, że sprowadzają się do kilku zaledwie frapujących wyobraźnię czytelnika cyfr: kapitał, wkłady, kredyty, czasami suma bilansowa lub inny szczegół.

Tak więc instytucja bankowa, która staje wobec zadania zorganizowania reklamy prasowej musi przedewszystkiem zdecydować jakie typy ogłoszeń są dla niej najodpowiedniejsze, a to w zależności od jej charakteru, klijenteli, którą obsługuje i t. p. W związku z tem nasuwa się odrazu jedna uwaga, a mianowicie o znaczeniu, jakie przedstawia przy planowaniu akcji ogłoszeniowej znajomość warunków pracy poszczególnych wydziałów banku, a więc kalkulacja kosztów. Banki ame-

rykańskie zwracają na tę stronę zagadnienia coraz większą uwagę w ostatnich czasach, dochodząc do wniosku, że częstokroć przyczyną strat dla banku jest reklamowanie niedostatecznie rentownego działu operacyj przy pominięciu innych, które właśnie mogą dawać zyski.

Po ustaleniu typu ogłoszeń najodpowiedniejszych dla danej instytucji, a właściwie stosunku poszczególnych rodzajów, gdyż zwykle wypada uzupełniać zasadniczy typ innemi formami ogłoszeń zastanowić się przyjdzie nad wyborem odpowiednich środków tej propagandy, a więc pism, w których ogłoszenia będą zamieszczane.

Przy wyborze pism zasadniczem kryterjum powinna być przedewszystkiem zasada największego zasięgu na jednostkę kosztu, czyli porównawczej ceny ogłoszenia w stosunku, powiedzmy, do 1000 czytelników. Od zasady tej jednak mogą być pewne wyjątki, a mianowicie w tych wypadkach, gdy dane pismo dociera do specjalnej klasy ludności, przedstawiając szczególną wartość z punktu widzenia interesów banku jako ewentualnych klijentów. Naogół, praktyka wykazuje, że najczęściej stosuje się ogłoszenia w codziennych pismach o wielkim nakładzie, dla których wspomniany współczynnik przedstawia się najbardziej korzystnie. Jeżeli chodzi o perjodyki przedstawiają one dla ogłaszającego się wartość niezwykle nierównomierną, ocena tej wartości jest jednak przeważnie łatwiejszą niż przy dziennikach, gdyż w odniesieniu do pism perjodycznych, a zwłaszcza fachowych, można zawsze z większem prawdopodobieństwem określić jakość obsługiwanej przez nie klienteli.

Poza pismami codziennemi i perjodykami styka się bank zawsze w swej praktyce ogłoszeniowej jeszcze z dwiema kategorjami wydawnictw a mianowicie księgami adresowemi, informatorami, kalendarzami z jednej i wydawnictwami okolicznościowemi, z drugiej. Jeżeli chodzi o informatory i roczniki, które nie nastręczają wątpliwości co do swego poważnego charakteru, to zamieszczenie w nich adresu wzgl. ogłoszenia wydaje się zupełnie celowem, częstokroć nie tyle z punktu widzenia realnych korzyści, co ze względów prestiżowych. Zupełnie inaczej przedstawia się sprawa z wydawnictwami okolicznościowemi, jednodniówkami i tak lubianemi u nas „numerami specjalnemi"; otóż co do tych wydawnictw, za nielicznymi oczywiście wyjątkami, powiedzieć można z całą stanowczością, że reklamowanie się w nich jest najzupełniej bezcelowem. W związku z tem nasuwa się jednak pewne ciekawe zagadnienie, a mianowicie sprawa przyjścia z pomocą materjalną tej czy innej organizacji czy imprezie stojącej za danem wydawnictwem; sprawa ta sprawia sporo kłopotu kierownikom instytucyj

bankowych i była już niejednokrotnie dyskutowaną; wspomnieć tu tylko możemy, że powstawała ona również i na innych terenach i że praktyka amerykańska np. skłania się raczej do przyznawania w takich wypadkach pewnych subwencyj bezpośrednio zainteresowanym instytucjom ze specjalnie na ten cel przewidzianego w budżecie funduszu, względnie do udzielania ogłoszeń bez wymienienia firmy (typowe amerykańskie „Combpliments of a Friend"). W ten sposób, dzięki zachowaniu anonimowości, unika się nadmiaru zgłoszeń ze strony wszystkich okolicznościowych wydawnictw, których ulubionym argumentem jest zawsze okazywanie innego wydawnictwa z zamieszczonem ogłoszeniem banku.

Trzecim skolei zagadnieniem, któremu należy poświęcić nieco uwagi jest sama technika reklamy prasowej. Ustalenie treści i charakteru ogłoszeń i wybór pism, w których ogłoszenia te mają się ukazywać stanowią poniekąd pracę wstępną — istotnym wysiłkiem natomiast będzie zrealizowanie ułożonego planu tak aby osiągnął on swój cel zatrzymując uwagę czytelnika i pozostawiając ślad w jego pamięci. Na pisanie ogłoszeń bankowych niema żadnej recepty; tak jak każde inne ogłoszenie muszą one być jasne i zrozumiałe dla najszerszego ogółu czytelników, redagowane bez przesady i patosu, a zarazem mieć swój wyraz indywidualny. I tu właśnie podkreślić należy znaczenie układu ogłoszenia i zastosowanie ew. ilustracyj, haseł lub godeł firmowych. Banki zagraniczne, a zwłaszcza amerykańskie dostarczają zwykle poszczególnym pismom gotowych już matryc, co osiąga ten cel, że układ ogłoszenia staje się jakby właściwością danej firmy i pozwala czytelnikowi na zidentyfikowanie tego ogłoszenia nawet bez czytania. Skuteczność tego środka potęguje jeszcze w dużej mierze stosowanie rysunków, widoków gmachu lub charakterystycznych godeł. Każdy czytelnik pism amerykańskich zna napewno charakterystyczną głowę indjanina, godło Shawmut National Bank lub piękny żaglowiec firmowy Atlantic Bank'u. Taksamo dobrze znane są herby banków angielskich.

Poza kwestją układu i zewnętrznego wyglądu ogłoszenia, pierwszorzędne znaczenie ma kwestja jego wymiaru i częstotliwości ukazywania się w danem wydawnictwie. Przy każdego rodzaju propagandzie istnieje pewna granica dolna poniżej której uznać należy efekt reklamowy za żaden a przeto i uczyniony na nie wydatek za czystą stratę. W odniesieniu do ogłoszenia prasowego kwestję tę najlepiej wyjaśni przykład: zamieszczenie małego ogłoszenia, powiedzmy $^1/_{16}$ lub $^1/_{32}$ strony raz na rok w danym dzienniku będzie pomysłem całkowicie chybionym; to samo jednak ogłoszenie, powtarzane w tem sa-

mem miejscu co tydzień spełni już w poważnej mierze swe zadanie, tak samo jak osiągnie efekt propagandowy ogłoszenie cało-stronicowe, ale zamieszczane raz lub dwa razy do roku. Naogół jednak lepszy efekt da zawsze akcja ciągła niż dorywcze ogłaszanie, operujące nawet najbardziej rzucającemi się w oczy środkami. Wspomniany już Knowlton tak charakteryzuje akcję ogłoszeniową: „rzeczą najważniejszą jest wpaść na dobry pomysł i tak długo go powtarzać, aż da on trwały rezultat... Jeżeli uda mi się przeforsować jedną zasadniczą myśl dotyczącą mego banku w ciągu pięciu lat i uczynić to w taki sposób, że pozostanie ona na stałe, będę całkowicie zadowolony".

Na zakończenie słów kilka o samej organizacji wydziału propagandowego banku. Doświadczenie instytucyj zagranicznych wykazało, że skuteczną reklamę prowadzić może tylko organ fachowy, czy to będzie, jak w dużych bankach cały wydział, czy też, w mniejszych instytucjach pojedyńczy urzędnik. Kierownik takiego działu powinien łączyć w sobie dwie umiejętności — znajomość interesu bankowego i dokładną znajomość techniki reklamowej i stosunków prasowych. Najpraktyczniejszem zaś rozwiązaniem, zalecanem przez autorów zagranicznych, jest zaangażowanie specjalisty od reklamy i danie mu możności odbycia praktyki we wszystkich działach banku, zetknięcia się z klientelą i z dyrekcją. Kierownik działu propagandowego powinien być wyposażony w dużą samodzielność, zależeć tylko od władz naczelnych banku i móc samodzielnie realizować swe pomysły w granicach tylko rocznego planu i budżetu, zatwierdzanych przez dyrekcję.

Jest rzeczą oczywistą, że powyższe uwagi mają najogólniejszy tylko charakter, niepodobna bowiem ustalić dokładnych reguł i przepisów na prowadzenie akcji propagandowej dla banków, mających tak różne interesy i różne pole działania. Jedna jest jednak reguła imperatywna — wybaczą czytelnicy, że znów zacytuję D. Knowltona:— „zarówno w ogłaszaniu, jak i we wszystkiem innem, obowiązują dobry smak i umiar. Otóż w ogłaszaniu, jak we wszystkiem innem, bankier musi być bez zarzutu".

PROBLEM KSZTAŁCENIA BANKOWCÓW

Znaczenie i powodzenie instytucji kredytowej zależy w bardzo dużej mierze od doboru, od poziomu moralnego i fachowego personelu instytucji. „Gotowi" bankowcy nie rodzą się; wiedza bankowa ma to do siebie, że wymaga ustawicznego łączenia teorji z praktyką i to z wszechstronną praktyką we wszystkich działach operacyj bankowych. Bank, chcąc mieć dobrych urzędników, musi ich sobie wykształcić i musi im dać możność kształcenia się. Te proste zasady polityki personalnej są zapewne wszystkim znane, ale przeważnie niestosowane.

Niniejszym artykułem chcemy rozpocząć na łamach „Banku" dyskusję nad zagadnieniem kształcenia bankowców. Chcielibyśmy przedewszystkiem usłyszeć głosy Czytelników naszych, jak się przedstawia praktycznie to zagadnienie w Polsce.

W Niemczech ostatnio rozpoczęła się na te tematy żywa dyskusja, gdyż bankowa komisja ankietowa wysunęła je na czoło zagadnień. Stan zagadnienia w Niemczech przedstawił jasno i dobitnie Prezes Banku Rzeszy dr. Schacht w swem przemówieniu na temat reformy bankowości. Tę część przemówienia, która odnosi się do problemu kształcenia bankowców przedstawiamy niżej w tłumaczeniu. Porusza w niej dr. Schacht sprawy, które są równie aktualne w Polsce, jak i w Niemczech, a bodajże aktualniejsze u nas, niż tam.

„Jednym z najbardziej zastraszających objawów, jakie panowały w starym, dotychczasowym systemie, był fakt, że kierownicy banków w żaden sposób nie troszczyli się o wykształcenie odpowiedniego narybku bankowców. Duża liczba dotychczasowych kierowników bankowych ustąpiła ze swoich miejsc z chwilą objęcia władzy w państwie przez narodowy socjalizm. Obecnie kierownicy, zdecydowani do współpracy z państwem i dla nowych idej, widzą dziś największą trudność w wyszukiwaniu współpracowników, którzyby przy równoczesnem opanowaniu trudnych zadań technicznych w swoim zawodzie, posiadali to ideowe nastawienie charakteru, jakiego żąda narodowy socjalizm; niesłychana szematyzacja zwłaszcza w wielkich przedsiębiorstwach bankowych doprowadzała częstokroć do zbyt jednostronnego wykształcenia urzędników bankowych, z drugiej zaś strony liczny zastęp prywatnych bankierów, którzy mogliby oddać duże usługi życiu gospodarczemu w nowem państwie dzięki zdolnościom i charakterowi, zniknął z powierzchni wskutek zabójczej konkurencji i strat, poniesionych w okresie powojennym. Jednem z najważniejszych zadań stanowej organizacji zawodowej będzie stworzenie nowej generacji kierow-

ników bankowych w duchu narodowo-socjalistycznym. Ankieta bankowa wykazała niejednokrotnie, jak ciężko jest starej generacji przejąć się nowym duchem. Musi tu nastąpić zmiana przez stworzenie nowej generacji.

To jest jedna sprawa, której oczywiście nie można załatwić „na kolanie", gdyż wiadomości fachowe i doświadczenie są nieodzownie potrzebne każdemu kierownikowi bankowemu. Chciałbym przytem wskazać jeszcze na konieczność zapoznawania młodych urzędników bankowych ze stosunkami zagranicą i umożliwienia im kształcenia się zagranicą. Jest zastraszającym objawem, że liczba tych, którzy rozporządzają dużemi znajomościami i stosunkami z zagranicą, coraz bardziej maleje. Oczywiście gruntowne i szczegółowe zajmowanie się wewnętrzną gospodarką jest przedewszystkiem wskazane, lecz nie powinno to nas prowadzić do całkowitego zerwania stosunków bankowych z zagranicą. Konieczność wzmożenia naszego eksportu celem zatrudnienia mas bezrobotnych jest u nas niestety często niedoceniana. Naród, który chce mieć znaczenie na świecie, nie może zrywać więzów z obrotem światowym. Również banki nasze, pracujące zagranicą, muszą zdobyć napowrót utracone pozycje...".

Problemem kształcenia bankowców zajęła się również naczelna organizacja niemieckich banków — „Centralverband des Deutschen Bank-und Bankiergewerbes". Na posiedzeniu rady tego związku w lutym b. r. został wygłoszony referat, w którym znajdujemy następujące, znamienne słowa:

„Szczególną troską kierowniczych osób w bankowości musi stanowić wychowanie i popieranie młodej kadry bankowców. Należy przeto zbadać, co należy uczynić, aby przez odpowiednie wykształcenie młodszych towarzyszy zawodowych nadać działalności bankowej to znaczenie, jakie odpowiada zarówno idei narodowego socjalizmu jakoteż interesom i dobru naszych towarzyszy zawodowych, pracujących razem z nami nad odbudową i umocnieniem niemieckiego gospodarstwa".

W następnym numerze „Banku" przedstawimy wyniki toczącej się dyskusji w różnych krajach oraz projektowane metody szkolenia personelu bankowego. Równocześnie apelujemy do Czytelników, by zechcieli się wypowiedzieć w tej sprawie pod kątem widzenia potrzeb bankowości w Polsce.

DZIAŁ PRAWNY

Advocatus.

CZYNNOŚCI BANKOWE W RAMACH NOWYCH KODYFIKACYJ

I.

Obowiązujące od 1 lipca 1934 r. dwie wielkie kodyfikacje, a mianowicie „Kodeks Zobowiązań" i „Kodeks Handlowy", zmieniające cały szereg dotychczas obowiązujących norm prawnych, nie oszczędziły również i dziedziny bankowej. Wprawdzie, w myśl art. VII Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 27 października 1933 r. (Dziennik Ustaw Nr. 82, poz. 601) o przepisach, wprowadzających Kodeks Handlowy, dotychczas istniejące Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie bankowem (z dn. 17 marca 1928 r., Dziennik Ustaw Nr. 34, poz. 321) pozostaje w mocy, z niewielkiemi zmianami, wprowadzonemi do art. 66 i 67 oraz wprowadzeniem nowego artykułu, 35a; niemniej jednak przepisy prawa bankowego dają tylko ogólne ramy dla istnienia i działania instytucyj bankowych. Jeśli chodzi o normowanie poszczególnych czynności bankowych, a więc treści, wypełniającej te ramy, prawo bankowe ogranicza się tylko do omówienia czynności należących do t. zw. „wymagających osobnego zezwolenia" (art. 240—38); należą do nich: wydawanie dowodów wkładowych płatnych okazicielowi, wydawanie pożyczek pod zastaw ruchomości, oraz czynności emisyjne. Wszystkie inne czynności uznane zostały za czynności bankowe zwykłe i omówienie ich pozostawione zostało normom prawa handlowego, cywilnego lub zwyczajom handlowym.

W ten sposób gros zwykłych, codziennych interesów zostało uregulowanych na nowo przez wydanie wzmiankowanych dwóch kodyfikacyj. Poza temi normami istnieją wprawdzie niektóre ustawy specjalne dotąd nieuchylone, regulujące w sposób szczegółowy pewne specjalne działy pracy bankowej (jak np. ustawa o utraconych tytułach na okaziciela) oraz normy prawa zwyczajowego; obejmują one jednak i regulują niewielki stosunkowo zakres interesów bankowych. W ten sposób uwypuklone zostało znaczenie normatywne „Kodeksu Zobowiązań" i „Kodeksu Handlowego" co zmusza nas do bliższego zapoznania się przynajmniej z ogólnemi zasadami przyjętemi przez nie przy regulowaniu spraw, interesujących bank i bankowca.

Jeśli chodzi o zakres badanych zagadnień, musimy do już uczynionego ograniczenia dodać jeszcze dalsze. A więc, przedewszystkiem, ograniczamy się do przedstawienia momentów, że tak powiemy dynamicznych z zakresu bankowości, a więc czynności bankowych, pozostawiając na uboczu momenty statyczne, jak firma, władze, powstanie i t. p.; czynimy tak dlatego, że z jednej strony przeważna ich część mieści się w obowiązującem nadal prawie bankowem, z drugiej zaś ponieważ niczem się one nie różnią od norm, obowiązujących inne jednostki gospodarujące, a przedstawionych w jednym z poprzednich numerów „Banku" *).

W myśl przepisu art. 158 Kodeksu Handlowego, czynności prawne kupca, związane z prowadzeniem jego przedsiębiorstwa, są czynnościami handlowemi, przyczem domniemywa się (w braku dowodu przeciwnego), że każda czynność prawna kupca pozostaje w związku z prowadzeniem jego przedsiębiorstwa, a więc nosi charakter handlowy. Skutki tego ustalenia są bardzo istotne; w myśl bowiem art. 159, czynności, które są handlowemi choćby dla jednej tylko strony, podlegają przepisom prawa handlowego, chyba, że w niektórych wypadkach poszczególne przepisy wymagają, aby była ona handlową dla obu stron. W ten sposób gros działalności zawodowej banku czy bankiera, podpada pod przepisy prawa handlowego, choćby jego kontrahentem był nie-kupiec.

Kodeks Handlowy nie normuje jednak wszystkich dziedzin zawodowej działalności bankowej; zawiera on jedynie te przepisy, które bądź inaczej normują sprawy, odmiennie potraktowane w płaszczyźnie stosunków niehandlowych, bądź regulują sprawy, wogóle w innej płaszczyźnie nie spotykane. Istnieje jednak również cały szereg zagadnień, występujących równocześnie i w podobny sposób regulowanych zarówno w płaszczyźnie stosunków handlowych jak i cywilnych; normy te o ile odnoszą się do „czynności" zostały umieszczone w „Kodeksie Zobowiązań" jako prawie, ogólniejszem co do zakresu swego działania. Zgodnie z tem postanawia art. 1 „Kodeksu Handlowego", że w stosunkach handlowych obowiązują — w braku przepisów Kodeksu Handlowego i ustaw specjalnych lub powszechnego w państwie prawa zwyczajowego — przepisy prawa cywilnego, którego częścią, odnoszącą się do czynności, jest „Kodeks Zobowiązań".

Z czynności, uznanych przez prawo za handlowe — o ile zostały dokonane przez kupca i pozostawały w związku z prowadzeniem jego przedsiębiorstwa — największe zainteresowanie budzić mogą z bankowego punktu widzenia następujące instytucje: 1) prawo własności, 2) prawo zastawu, 3) prawo zatrzymania, 4) rachunek bieżący, 5) sprzedaż handlowa i 6) komis. Instytucje powyższe, zawarte w artykułach: 163—183, 192—213 i 227—243 Kodeksu Handlowego, zostały już szczegółowo omówione w ostatnim numerze „Banku" przy sposobności omówienia księgi II-giej tego Kodeksu. Odsyłając przeto czytelników do tego źródła, w tem miejscu chcielibyśmy poczynić parę

*) Nr. 2 cz. I art. p. t. „Nowy Kodeks Handlowy" adw. M. I. Drybińskiego.

uwag, które nasuwają się przy badaniu omawianych instytucyj ze specjalnego, bankowego punktu widzenia.

Idąc kodeksową kolejnością instytucji, zwrócić należy w pierwszym rzędzie uwagę na tę część Kodeksu Handlowego, która traktuje o prawie własności. Kodeks Handlowy rozstrzyga w sposób decydujący kwestję, która tyle trudności i wątpliwości budziła pod działaniem przepisów dotychcząs istniejących w związku ze zbiegiem przepisów art. 2299 i 2280 Kodeksu Cywilnego i Ustawy z dn. 26 lipca 1919 r. (Dziennik Ustaw 67, poz. 406) o utraconych tytułach na okaziciela. Chodzi tu o tak ważną dla banku sprawę nabycia przez bank papierów na okaziciela, które zostały skradzione prawnemu właścicielowi lub były przez niego zgubione. Jeśli chodzi o papiery, objęte postępowaniem przewidzianem w przytoczonej ustawie o utraconych papierach na okaziciela, sprawa ta znajdowała częściowe uregulowanie w art. 5, postanawiającym, że po upływie dni 8 od dnia wydania numeru gazety sądowej (Monitora Polskiego), w którym opublikowano pierwsze ogłoszenie o wszczęciu postępowania umarzającego, żadne tranzakcje z zakwestjonowanym tytułem dokonywane być nie mogą. Uregulowanie powyższe uznać należy za częściowe dlatego, że primo nie rozstrzyga sprawy tranzakcyj, dokonywanych przed ósmym dniem, i secundo — nie obejmuje papierów, nie objętych postępowaniem umarzającem. Wątpliwości, jakie w praktyce powstały przy zestawieniu tego przepisu z zasadami powołanych artykułów Kodeksu Cywilnego, zostały w znacznej części usunięte przez przepis § 1 art. 165 nowego Kodeksu Handlowego; w myśl tego przepisu, ustawodawca nie daje opieki prawnej bankierowi, który nabył papier na okaziciela skradziony lub zgubiony, jeśli papier ten został objęty postępowaniem umarzającem, a kupiec nabył go p o o g ł o s z e n i u o wszczęciu takiego postępowania. Zdawałoby się w ten sposób, że ustawodawca w sposób milczący uchyla ów 8-io dniowy termin, w okresie którego tranzakcje papierami, objętemi postępowaniem umarzającem, były dopuszczalne; z drugiej jednak strony ostatnie zdanie powołanego paragrafu ten termin jakgdyby rozciąga w nieskończoność przez postanowienie, że ogłoszenie nie ma skutku, jeśli kupiec nie mógł o niem wiedzieć.

Ujawnione w ten sposób oraz inne jeszcze wątpliwości, powstające przy zestawieniu poszczególnych przepisów ustawy o utraconych tytułach na okaziciela oraz Kodeksu Handlowego, mogą wywołać znaczne trudności w praktyce, co wskazuje na konieczność uzgodnienia wymienionych przepisów przed dniem wejścia w życie nowego Kodeksu Handlowego.

Jeśli chodzi o zastaw, instytucję dość powszechną w interesach bankowych, art. 167 Kodeksu Handlowego postanawia między innemi, że, aby uznać zastaw za handlowy, musi jego ustanowienie być czynnością handlową dla obu stron. Jak wynika z tego warunku, lombardowanie np. papierów wartościowych, dokonane przez klienta w banku nie będzie normowane zasadami prawa handlowego, lecz przepisami prawa cywilnego. Ponieważ Kodeks Zobowiązań nie uchylił dotychczas obowiązujących w poszczególnych zaborach przepisów

kodeksów starych w przedmiocie zastawu ten dział pracy bankowej w niczem narazie nie zmienia swych podstaw prawnych. Obowiązują również w dalszym ciągu artykuły: 36 Prawa Bankowego o zakazie podzastawiania papierów lub oddawania ich w depozyt innej osobie, 47 i 48, traktujące o sposobie odzyskania przez sprzedaż zastawu pożyczek, niespłaconych w terminie, oraz art. 88, odnoszący się specjalnie do zakładów zastawniczych (lombardów).

W analogiczny sposób przedstawia się sytuacja w zakresie prawa zatrzymania. W myśl zasad wyłuszczonych w art. 177 ten dział stosuje się wtedy, gdy chodzi o stosunki wzajemne dwóch kupców, powstałe pomiędzy nimi z zawartej obustronnej czynności handlowej. Jasną jest rzeczą, że w stosunku do poważnej części interesów bankowych, jako zawieranych z osobami, dla których dana czynność nie jest handlową, zastosowanie norm, zawartych w artykułach od 177 do 183 Kodeksu Handlowego nie będzie rzeczą możliwą; w tych wszystkich przypadkach prawo retencji służyć będzie bankowi o tyle tylko, o ile ono jest przewidziane jako specjalne uprawnienie w przepisach prawa cywilnego lub handlowego, normujących dany typ tranzakcyj (np. w wypadku zastawu, komisu i t. p.).

Odmiennie przedstawia się sytuacja w pozostałych rodzajach czynności handlowych, interesujących bank i bankowca a mianowicie rachunku bieżącym, sprzedaży handlowej i komisie; wszystkie bowiem przepisy dotyczące tych dziedzin pracy wprawdzie wymagają, aby dana czynność nosiła charakter handlowy, nie żądają jednak, by była handlową dla każdej ze stron. Szczegóły pierwszych dwóch instrukcyj takie same dla banku, jak i dla innych kupców, zostały podane w poprzednich numerach niniejszego wydawnictwa; pewnego uzupełnienia wymaga jedynie dział, dotyczący komisu. Pozostaje to w związku z art. VII. Przepisów, wprowadzających Kodeks Handlowy, na mocy którego Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie bankowem zostało uzupełnione art. 35a, traktującym o komisowych interesach banku. W myśl omawianego przepisu przedsiębiorstwo bankowe, przy udzielonem przez osobę trzecią zleceniu zakupu papierów wartościowych winno bezwłocznie zawiadomić komitenta o wykonaniu zlecenia z wyszczególnieniem wartości imiennej, numerów oraz innych znamion, odróżniających papiery zakupione. Przy papierach wartościowych podlegających losowaniu, wyszczególnienie papierów powinno być podane do wiadomości komitetowi nie później, jak w dniu poprzedzającym losowanie.

W ten sposób w najbardziej ogólnych zarysach przedstawiają się czynności bankowe od strony Kodeksu Handlowego. Jak już stwierdziliśmy, to źródło prawa nie wyczerpuje ani wszystkich rodzajów działalności bankowej ani nawet wszystkich szczegółów instytucyj, omawianych w Kodeksie Handlowym; źródło uzupełniające stanowi w tym względzie druga wielka kodyfikacja, a mianowicie „Kodeks Zobowiązań", wchodzący w życie również w dn. 1 lipca r. b. Omówieniu przepisów tego Kodeksu interesujących z punktu widzenia działalności bankowej, będzie przedmiotem części II-ej niniejszych uwag.

Przegląd ustawodawstwa krajowego.

(marzec—kwiecień 1934 r.).

1. Ustanowienie Związku Izb Przemysłowo-Handlowych.
2. Ustawa skarbowa na rok 1934/35.
3. Ustawa o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy.
4. Kredyt dodatkowy na rok 1933/34.
5. Plan parcelacyjny na rok 1935.
6. Nowa emisja biletów skarbowych.
7. Nowy tekst rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości o protestowaniu weksli przez urzędy i agencje pocztowe.
8. Ułatwienie spłaty zaległości, powstałych na rzecz instytucyj ubezpieczeń społecznych.
9. Zwolnienie od opłat stemplowych pism, dotyczących portów polskich.
10. Wykonywanie kontroli nad wysokością odsetek od wkładów w komunalnych i gminnych kasach oszczędności.
11. Wykonywanie kontroli nad wysokością odsetek od wkładów w spółdzielniach.
12. Zmiana w statucie Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego.
13. Statut oraz przepisy finansowe Państwowego Zakładu Emerytalnego.

1. W Nr. 26 „Dziennika Ustaw" pod pozycją 203, ukazała się ustawa z dn. 10 marca 1934 r. w sprawie *zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 15 lipca 1927 r. o izbach przemysłowo-handlowych.* W myśl powyższej ustawy został stworzony przymusowy Związek Izb Przemysłowo-Handlowych Rzeczypospolitej Polskiej, będący osobą prawa publicznego; siedzibą związku jest m. st. Warszawa. Celem związku jest ujednostajnienie stanowiska izb w sprawach o znaczeniu ogólnem oraz przedstawianie władzom na ich żądanie lub z własnej inicjatywy wspólnych opinij lub wniosków.

W ten więc sposób, po izbach rzemieślniczych, drugi skolei poważny dział gospodarstwa narodowego został obdarzony naczelną organizacją, co przyczyni się niewątpliwie do usprawnienia działalności poszczególnych izb przemysłowo-handlowych i ujednolicenia zasad ich działalności.

2. W Nr. 27 „Dziennika Ustaw" pod pozycją 219 ogłoszona została *ustawa skarbowa* z d. 13 marca 1934 r., na okres od 1 kwietnia 1934 r. do 31 marca 1935 r. Budżet zamyka się po stronie wydatków zwyczajnych sumą 2.083.882.170 zł.; wraz z dopłatami do przedsiębiorstw, zakładów i funduszów oraz wydatkami nadzwyczajnemi strona wydatków podnosi się do wysokości 2.184.552.590 zł. Na pokrycie powyższych wydatków preliminowana została suma dochodów w kwocie 2.136.254.150 zł. Niedobór budżetowy ma zostać pokryty rezerwami skarbowemi lub operacjami finansowemi.

3. Pod pozycją 221 w Nr. 28 „Dziennika Ustaw" została opublikowana ustawa z d. 15 marca 1934 r. *o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy*, do dnia na który zostanie zwołany sejm na najbliższą sesję zwyczajną .

4. W tym samym numerze „Dziennika Ustaw", pod pozycją 222 została ogłoszona ustawa z d. 15 marca 1934 r. *o dodatkowym kredycie na rok 1933/34* Na mocy tej ustawy w dziale „Państwowe Zakłady Wodociągowe na Górnym Śląsku" ustalono jako dopłatę ze Skarbu do tego przedsiębiorstwa sumę złotych 1.250.000.

5. W tym samym, 28, numerze „Dziennika Ustaw", pod pozycją 223 ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów z d. 26 marca 1934 r. *o ustaleniu planu parcelacyjnego na rok 1935.* W myśl powyższego rozporządzenia, wydanego na podstawie art. 12 ustawy z d. 28 grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej (Dz. U. R. P. z 1926 r. Nr. 1 poz. 1) plan parcelacyjny na rok 1935 obejmuje 14 tysięcy ha. gruntów państwowych i Państwowego Banku Rolnego, rozmieszczonych w 12 województwach oraz 100.000 ha. gruntów prywatnych rozmieszczonych w 15 województwach.

6. Pod pozycją 229 tego samego „Dziennika Ustaw" zostało opublikowane rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 27 marca 1934 r. *o wypuszczeniu biletów skarbowych.* Na zasadzie powyższego roporządzenia, wydanego z powołaniem się na art. 1, 6 i 7 ustawy z dnia 24 marca 1933 r. o wypuszczeniu biletów skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 22, poz. 172), zostaną z dniem 5 kwietnia r. b. wypuszczone bilety skarbowe z trzy- i sześciomiesięcznemi terminami płatności, w odcinkach po 100, 500, 1000, 10.000 i 50.000 zł. oraz bilety skarbowe z trzytygodniowemi, pięciotygodniowemi i trzymiesięcznemi terminami płatności w odcinkach po 1.000.000 i 5.000.000 franków francuskich. Obieg biletów skarbowych, wypuszczanych we frankach francuskich nie może przekroczyć równowartości 20 miljonów zł. Wysokość oprocentowania zarówno polskiej jak i francuskiej transzy biletów ustalać będzie za każdym razem Minister Skarbu z tą tylko różnicą, że w tym ostatnim przypadku wysokość oprocentowania nie musi być ogłaszana w „Monitorze Polskim". Bilety skarbowe transzy francuskiej wykupywane będą bez żadnych ograniczeń i potrąceń, aż do czasu ich przedawnienia, wyłącznie przez Bank Polski w Warszawie lub Bank Francuski-Polski w Paryżu.

7. W Nr. 28 „Dziennika Ustaw", pod pozycją 234 ukazało się rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 27 marca 1934 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Poczt i Telegrafów *o protestowaniu weksli przez urzędy i agencje pocztowe.* Zgodnie z zasadami powyższego rozporządzenia, urzędy i agencje pocztowe sporządzają protesty wekslowe z powodu niezapłacenia sumy, nie przewyższającej 2.000 zł. Większe odcinki mogą być protestowane w tych tylko urzędach, które zostaną do tego upoważnione przez zarządzenie Ministra Poczt i Telegrafów, ogłoszone w „Monitorze Polskim". Urzędy pocztowe nie mogą sporządzać protestów weksli, jeżeli: 1. weksel jest wystawiony w języku innym, aniżeli polski względnie dopuszczony do urzędowania w danej części kraju, 2. weksel jest wystawiony zagranicą lub na walutę zagraniczną, 3. weksel jest wystawiony na obszarze Wolnego Miasta Gdańska, (choćby opiewał na walutę polską), 4. weksel zaopatrzony jest adresem w potrzebie lub przyjęciem w potrzebie, 5. protest ma być sporządzony przy przedstawieniu kilku egzemplarzy tego samego wekslu, albo przy przedstawieniu oryginału i odpisu wekslu.

Równocześnie z wejściem w życie powyższego rozporządzenia (co nastąpiło w dniu 31 marca) traci moc dotychczas obowiązujące rozporządzenie o protestowaniu weksli przez urzędy pocztowe i agencje z dnia 7 marca 1931 r.

8. W Nr. 29 „Dziennika Ustaw" pod pozycją 237 ogłoszona została ustawa z dnia 15 marca 1934 r. *o ułatwieniu spłaty zaległych składek i opłat na rzecz instytucyj ubezpieczeń społecznych.* Ułatwienia, przewidziane w powyższej ustawie polegają: 1. — na całkowitem skreśleniu odsetek i kar za zwłokę, przypadających na rzecz ubezpieczalni społecznych od należności, których termin płatności upłynął przed dniem 1 lipca 1932 r. (względnie 1 listopada, jeśli chodzi o gospodarstwa rolne i leśne), 2. — na obniżenie do 6% w stosunku rocznym analogicznych kar za analogiczne okresy — jeśli chodzi o należności, przypadające: Zakładowi Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, Zakładowi Ubezpieczeń od Wypadków, Zakładowi Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników i Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu, i 3. — rozłożeniu powyższych należności na 10-cio letnie raty. Ponadto Minister Opieki Społecznej może upoważnić wyżej wymienione instytucje do umorzenia — w całości lub części — należności, a to w wyjątkowych, gospodarczo usprawiedliwionych przypadkach, w szczególności, gdyby ściągnięcie tych zaległości spowodować mogło ruinę gospodarczą majątku lub przedsiębiorstwa.

Ulgi, przewidziane w postaci rozłożenia zaległości na raty nie mają zastosowania w ubezpieczeniu pracowników umysłowych do tych składek, od których wpłacenia uzależnione jest zaliczenie do miesięcy składkowych okresu zatrudnienia, poprzedzającego zgłoszenie do ubezpieczenia (stosownie do przepisu art. 112 ust. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 r.).

W ten sposób uczyniony został dalszy krok w dotychczasowej akcji, zmierzającej do odciążenia życia gospodarczego. Wśród dziedzin, których dotąd nie dotknęła akcja oddłużenia, dziedzina świadczeń społecznych reprezentowała cyfry jedne z poważniejszych. Za specjalnie pomyślny — z ogólniejszego punktu widzenia — uznać należy zbieg powyższej ustawy oddłużeniowej z prowadzoną równocześnie w innym zakresie pracą nad zwiększeniem i polepszeniem obsługi instytucyj ubezpieczeń społecznych. W ramach zaś omawianej ustawy życzyćby sobie należało możliwie najpełniejszego wyzyskania przez czynniki właściwe uprawnień, uzyskanych w zakresie umarzania zaległości słabszych gospodarczo jednostek.

9. W tym samym, 29-tym numerze „Dziennika Ustaw", została, pod pozycją 239 ogłoszona ustawa z dnia 15 marca 1934 r., na mocy której Minister Skarbu został uprawniony do zwalniania od opłat stemplowych pism, stwierdzających czynności prawne, związane z portami polskiego obszaru celnego.

10. Rozporządzenie Ministra Skarbu, wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych *o zasadach i sposobie wykonywania kontroli wysokości odsetek, płaconych przez komunalnę kasy oszczędności i gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe od wkładów i innych lokat pieniężnych,* z dnia 23 marca 1934 r. zostało ogłoszone w tym samym numerze „Dziennika Ustaw". Wzmiankowane rozporządzenie zostało wydane na podstawie art. 3 punkt 1 ustawy z dnia 29 marca 1933 r. w sprawie wysokości odsetek od wkładów i innych lokat pieniężnych w komunalnych kasach oszczędności i spółdzielniach (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 255).

W myśl powyższego rozporządzenia, Komunalne Kasy Oszczędności zostały podzielone na 4 rejony: rejon województw centralnych i wschodnich, rejon województw południowych, rejon poznańsko-pomorski i rejon śląski. Kasy Komunalne każdego rejonu zostały poddane kontroli organizacji nadrzędnych; Kasy rejonu pierwszego — Związkowi Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności w Warsza-

wie, rejonu drugiego — Związkowi Polskich Kas Oszczędności we Lwowie, rejonu trzeciego — Komunalnemu Związkowi Kredytowemu w Poznaniu, i wreszcie rejonu czwartego — Związkowi Komunalnych Kas Oszczędności Województwa Śląskiego. Nad gminnemi kasami pożyczkowo-oszczędnościowemi nadzór został oddany Państwowemu Bankowi Rolnemu.

Instytucje kontrolowane obowiązane są do dwóch rzeczy: primo — do umieszczenia w ciągu dni 15 od wejścia w życie omawianego rozporządzenia na widocznem miejscu wykazu stopy procentowej, jaką płaci dana instytucja od wkładów i innych lokat pieniężnych, i secundo — sporządzać i przesyłać co kwartał powyższe wykazy instytucji kontrolującej. Z drugiej strony instytucje kontrolujące mają obowiązek przynajmniej raz do roku dokonać rewizji, która winna objąć dokładne sprawdzenie ksiąg, dokumentów i korespondencji, odnoszących się do wkładów i innych lokat pieniężnych instytucji kontrolowanej.

Przez wydanie powyższego rozporządzenia osiągnięto jednocześnie dwa cele, a mianowicie: zapewniono władzom centralnym wpływ na niektóre, niezmiernie ważne odcinki działalności drobnych kas oszczędnościowych co ułatwi ujednolicenie polityki finansowej na tym odcinku, z drugiej zaś strony — przez wgląd w działalność tych instytucji zwiększono bezpieczeństwo wkładów, co nie pozostanie bez wpływu na ich dopływ.

11. Na tych samych zasadach oparte zostało rozporządzenie Ministra Skarbu z tej samej daty, określające *sposób wykonywania kontroli wysokości odsetek, płaconych przez spółdzielnie od wkładów i innych lokat pieniężnych* (poz. 246 tego samego numeru „Dziennika Ustaw"), z tą tylko różnicą, że kontrolę nad działalnością spółdzielni na omawianym odcinku — wykonywać ma Przewodniczący Rady Spółdzielczej, zaś kontrolę nad Centralną Kasą Spółek Rolniczych — Komisarz Rządowy tej instytucji.

12. Pozycja 247 Nr. 29 „Dziennika Ustaw" została poświęcona rozporządzeniu Ministra Skarbu z dnia 24 marca 1934 r., wydanego w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości *w sprawie zmiany w statucie Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego.* Zmiana powyższa dotyczy sposobu i terminu wyboru Radców Generalnych oraz syndyka.

13. W Nr. 31 „Dziennika Ustaw" pod pozycją 276 został opublikowany *statut Państwowego Zakładu Emerytalnego.*

W tym samym numerze, pod pozycją 277 zamieszczone zostało rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 6 marca 1934 r. *o przepisach finansowych dla Państwowego Zakładu Emerytalnego.*

Podatki i opłaty

Przedsiębiorstwa nowopowstałe, a danina majątkowa:

Ministerstwo skarbu okólnikiem z dn. 15. 1. 1934 roku L. D. V. 56423/2/33 wyjaśniło, że obowiązkowi uiszczenia nadzwyczajnej daniny majątkowej w II grupie kontyngentowej nie podlegają przedsiębiorstwa i zajęcia, które wprawdzie opłacały państwowy podatek od obrotu, osiągniętego w roku poprzedzającym o dwa lata bieżący rok podatkowy nadzwyczajnej daniny majątkowej, lecz w tym ostatnim roku już nie istniały, jak również przedsiębiorstwa i zajęcia nowopowstałe, lub rozpoczęte po roku, który służy za podstawę do obliczania daniny majątkowej. Natomiast do zwolnienia od nadzwyczajnej daniny majątkowej przedsiębiorstw,

które istniały bez przerwy w powyższym czasokresie, lecz w międzyczasie zmieniły właściciela, niema podstawy prawnej, gdyż z przepisu art. 7 ustawy nie wynika wcale, aby koniecznym warunkiem powstania obowiązku podatkowego był obrót, dokonany przez tę samą osobę, wobec czego ministerstwo poleciło pociągnięcie tego rodzaju przedsiębiorstw dodatkowo do uiszczenia za ubiegły rok daniny majątkowej, o ile z tego powodu były od niej zwolnione. Nieodzownym więc warunkiem powstania obowiązku podatkowego dla tych przedsiębiorstw winno być: 1. istnienie przedsiębiorstwa bez przerwy od r. 1931 do r. 1933, 2. wykonywanie przedsiębiorstwa przez nowego właściciela w tym samym lokalu, 3. ciągłość przedsiębiorstwa co do rodzaju zbywanych lub wytwarzanych artykułów. Obowiązanym do uiszczenia daniny majątkowej jest nowy właściciel, któremu należy doręczyć nakaz zapłaty.

Orzeczenie Sądu Najwyższego

Czy można uzupełnić treść wekslu po uznaniu go za umorzony?

W powyższym przedmiocie Sąd Najwyższy zajął stanowisko negatywne, wypowiadając następującą tezę: *Po uznaniu za umorzony wekslu, który w chwili zaginięcia nie zawierał wszystkich cech wekslu wymaganych według art. 1 i 2 lub też art. 99 i 100 pr. weksl. nie można już brakujących cech uzupełnić.* (Orzeczenie Izby Cywilnej sek. II Sądu Najwyższego z 29 stycznia 1934 r. C. II Rw. 2875/33).

Tezę powyższą uzasadnił Sąd Najwyższy w sposób następujący:

Trafnie podnosi w rewizji strona pozwana, że ponieważ weksel, na którym powód opiera swe roszczenie nie zawierał przed zaginięciem wszystkich cech wymaganych według art. 99 i 100 prawa wekslowego. Z tego jednak nie wynika, żeby powód nie nabył żadnych praw z tego niewypełnionego całkowicie blankietu wekslowego. Indos bowiem, na podstawie którego nastąpiło przeniesienie spornego wekslu na powoda, upoważniał go do wypełnienia tego wekslu, co wynika z postanowienia końcowego ustępu art. 100 prawa wekslowego; nie chronił go tylko przed zarzutami ze strony wystawcy wekslu, iż weksel ten wypełniono ewentualnie niezgodnie z jego wolą. W każdym razie miał on conajmniej skutki cesji i pozwana byłaby wobec tego uprawnioną do podniesienia swych zarzutów przeciwko wierzytelności nabytej przez powoda, jednakowoż prawo to utraciło w myśl przepisu § 1396 kod. cyw. skutkiem uznania tej wierzytelności za rzetelną i zobowiązania się do jej zapłacenia listem z daty: Lwów 11 kwietnia 1929. Wobec tego zupełnie zbędne było przesłuchanie świadków F. i J. G. na zarzuty pozwanych przeciwko spornej pretensji podniesione w odpowiedzi na skargę, a pominięcie dowodu z tych świadków było też pozatem uzasadnione w przepisie § 279 procedury cywilnej.

Twierdzenie pozwanej, że wspomniany wyżej list z daty: Lwów 11 kwietnia 1929, zużytkowano przy rozstrzygnieniu sprawy bez przedstawienia odpowiednich twierdzeń faktycznych i wniosków dowodowych przez powoda, jest niezgodne ze stanem akt, gdyż powód już w skardze przytoczył, że pozwana uznawała swój obowiązek zapłacenia spornej sumy i tylko prosiła o zwłokę, a to samo podniosła także na rozprawie 12 października 1932. Pozwana nie zaprzeczyła też w niższych instancjach ani autentyczności listu z 11 kwietnia 1929, ani nie twierdziła, iżby on nie odnosił się do spornej obecnie pretensji, a odmienne wywody rewizyjne są niedopuszczalną w myśl § 504 ust. 2 procedury cywilnej nowością.

Również niezgodne ze stanem akt i wręcz bezpodstawne są wywody rewizji, jakoby pozwaną zaskoczono uwzględnieniem listu z 11 kwietnia 1929, skoro sam

jej pełnomocnik żądał przedłożenia tego listu, oraz jakoby bezpodstawnie pominięto przesłuchania pozwanej w celach dowodowych, wobec tego, iż mimo prawidłowego wezwania, do przesłuchania nie stawiła się. Zarządzenie zaś przesłuchania powoda pod przysięgą nie uzasadniało bynajmniej potrzeby powtórnego wezwania pozwanej do przesłuchania w celach dowodowych. Okoliczność czy powód nabył sporny weksel po terminie płatności, a raczej po upływie czasokresu ustanowionego dla protestu (art. 19 pr. weksl.), pozbawioną była wobec tego, co wyżej przytoczono, wszelkiego znaczenia prawnego przy rozstrzygnięciu sporu, bezpodstawnie więc zarzuca pozwana sprzeczność ze stanem akt co do ustalenia, że nabycie to nastąpiło przed terminem płatności".

Teza postawiona przez Sąd Najwyższy jest konsekwentnem przedłużeniem i rozwinięciem stanowiska, zajmowanego przez tenże Sąd w przedmiocie uzupełnienia treści wekslu po proteście; jak wiadomo, tego rodzaju zmiany i uzupełnienia traktowane są przez orzecznictwo tej instancji jako fałsz i skutkują dyskwalifikację dokumentu jako wekslu.

Orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

1. Wydatek na gestję zagranicznej firmy może być potrącony z dochodu firmy krajowej.

Zasadę powyższą sformułował N. T. A., przy sposobności rozpoznawania sprawy żyrardowskiej, w sposób następujący:

Charakter wydatku jako wynagrodzenia za gestję sam przez się nie uzasadnia jeszcze jego niepotrącalność. (Wyrok N. T. A. z 12 lutego 1934 l. rej. 6333/30 i 6850/31 w sprawie Tow. Zakładów Żyrardowskich Sp. Akc. w Warszawie przeciw Ministerstwu Skarbu w przedmiocie wymiaru podatku dochodowego na lata 1927 i 1928). Najwyższy Trybunał Administracyjny umotywował swą decyzję w sposób następujący:

Przedmiotem sporu w obu połączonych sprawach... jest doliczenie do podstaw wymiaru kwot, które skarżąca spółka na zasadzie umowy z firmą „Comptoir de „l'Industrie Cotonniere" w Paryżu zapisywała pierwotnie na rachunek „Radcy techniczni", a następnie na rachunek powyższej firmy paryskiej, obciążając rachunek procentów dwuprocentową prowizją od osiągniętego obrotu.

Ministerstwo Skarbu nie uwzględniło odwołań skarżącej, w których domagała się ona wyłączenia, o ile chodzi o rok podatkowy 1927, częściowej sumy 167.512 zł. 75 gr., zaś o ile chodzi o rok podatkowy 1928, całej zapisanej na dobro „Comptoir" sumy 537.666 zł. 70 gr., uznając w pierwszym wypadku pozycję tę za nieudowodnioną, w drugim zaś za niepotrącalną od przychodu z powodu, że prowizja dwuprocentowa, do której opłacania skarżąca obowiązała się wobec „Comptoir" umową z 20 września 1925, stanowi opłatę gestyjną na rzecz odrębnej i zagranicznej osoby prawnej, nie mającą związku z eksploatacją i zabezpieczeniem istniejącego źródła dochodu.

N. T. A. rozważył co następuje: W pierwszej z rozpoznawanych spraw władza wysnuła niekorzystne dla podatniczki konsekwencje z faktu nieprzedłożenia przez nią umowy z 20 września 1925, mimo iż strona oświadczyła w wyjaśnieniach gotowość przedłożenia tej umowy, a do przedłożenia nie była wezwana. W drugiej sprawie władza oparła się wyłącznie na interpretacji treści tej umowy; interpretacja ta jednak nie może być uznana za dostateczne umotywowanie zaskarżonej decyzji, z jednej strony bowiem charakterystyka świadczeń skarżącej na rzecz „Comptoir"

jako opłat gestyjnych nie wyczerpuje treści świadczeń wzajemnych, przewidzianych umową na rzecz skarżącej, z drugiej zaś strony charakter wydatku jako wynagrodzenia za gestję sam przez się nie uzasadniałby jeszcze jego niepotrącalności.

Istotne znaczenie dla oceny potrącalności danych wydatków w poszczególnych okresach operacyjnych mają natomiast okoliczności faktyczne, przez władze nie badane, a mianowicie rodzaj, treść i rozmiar rzeczywiście spełnianych przez „Comptoir" na rzecz skarżącej świadczeń i związek tych świadczeń z dochodem skarżącej. Istota sporu leży w obu wypadkach w kwestji faktycznej, czy wydatki, ponoszone przez skarżącą na zasadzie umowy z „Comptoir", były związane z osiągnięciem, zachowaniem lub zabezpieczeniem dochodu, a skoro strona skarżąca nie była w zaoczności, rozstrzygnięcie sporu w płaszczyźnie wyłącznie prawnej było wadliwe.

Co do poruszonej kwestji faktycznej, to stwierdzić należy, że władzy przysługuje prawo — a w wypadku, kiedy zamierza ona stan faktyczny, istotny dla wymiaru, przyjąć odmiennie od zeznania strony, ciąży na niej obowiązek — badania, z zachowaniem praw strony, wynikających z art. 63 ustawy o podatku dochodowym, wszystkich elementów, składających się na pojęcie związku wydatków z osiągnięciem, zachowaniem lub zabezpieczeniem dochodu.

Skoro władza miała wątpliwość, czy wykazane w zamknięciach rachunkowych jako koszty handlowe wydatki skarżącej, wynikające z umowy z „Comptoir", mogą być uznane za potrącalne, było jej obowiązkiem zażądać od podatniczki dowodów na okoliczności faktyczne, wykazujące istnienie związku między faktycznie uzyskanemi przez nią w danym okresie operacyjnym od „Comptoir" w ramach umowy z 20 września 1925 świadczeniami a osiągnięciem, zachowaniem lub zabezpieczeniem dochodu. Na zasadzie tego rodzaju ustaleń winna była władza — w granicach żądania strony — określić czy i jaka część ryczałtowych świadczeń skarżącej na rzecz „Comptoir" mogłaby być uznana za odpowiednik świadczeń francuskiej firmy, mających związek z uzyskaniem dochodu. Tylko w ten bowiem sposób w oparciu się o dane faktyczne, a nie o samą treść umowy, mogły być należycie ocenione poniesione na zasadzie tej umowy przez skarżącą wydatki, zwłaszcza z uwagi na specjalny charakter tych wydatków, stanowiących odpłatę uniezależnioną zupełnie od sumy zysku, jak również od wzrostu wydajności produkcji, a stojącą w stałym stosunku procentowym tylko do sumy obrotu.

Z tych powodów N. T. A. zaskarżone orzeczenie uchylił w myśl art. 84 p. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 października 1932 poz. 806 Dz. Ust.".

2. Czy koszt przyjęcia reprezentacyjnego, urządzonego przez firmę może być traktowany jako wydatek eksploatacyjny?

Nad zagadnieniem powyższem zastanawiał się Sąd Najwyższy i doszedł do wniosku następującego:

Wydatek na przyjęcie dla członków władz spółki akcyjnej nadaje się do potrącenia jako koszt handlowy (art. 6 ustawy o podatku dochodowym), jeśli fakt poniesienia go w interesie przedsiębiorstwa nie ulega zakwestjonowaniu. (Wyrok N. T. A. z 29 stycznia 1934 l. rej. 6279/31 w sprawie Cukrowni „Kujawy" sp. akc. w Janikowie przeciw Ministerstwu Skarbu w przedmiocie wymiaru podatku dochodowego na r. 1929).

Teza powyższa znalazła motywację następującą:

Zarzut obrazy art. 6 ustawy o podatku dochodowym, polegającej na nieuznaniu kwoty 568.90 zł., którą zużyto na przyjęcie dla członków rady Spółki, jako wydatku eksploatacyjnego przedsiębiorstwa, N. T. A. uznał za trafny z zasad następujących: Zwyczaje kupieckie znają wypadki, kiedy firma urządza przyjęcie dla swych pracowników, bądź to w związku z większem wytężeniem pracowników w końcu roku operacyjnego z powodu dokonywania inwentaryzacji, bądź też z okazji tej czy innej rocznicy, chcąc w ten sposób czy to zbliżyć świat pracowniczy z organami kierowniczemi, czy też kompensować większy ponad normę wysiłek pracowników pośpiechem, jakiego wymagają dane prace, aby nie tamować biegu normalnego przedsiębiorstwa. Analogja zachodzi i w konkretnym wypadku. Ta okoliczność, że przyjęcie było urządzone dla członków władz Spółki, nie zmienia charakteru wydatku. Chodzi o to tylko, aby wydatkowanie na takie sporadyczne przyjęcie było dokonane ze względu na interes spółki, a nic w konkretnym wypadku, zgodnie z aktami sprawy, nie przemawia za innemi względami.

Gdy zatem władza wyszła z odmiennych przesłanek prawnych, N. T. A. uznać musiał zaskarżone orzeczenie w tym punkcie za dotknięte istotnym brakiem postępowania.

3. Czy weksle są papierami wartościowemi w rozumieniu ustawy o opłatach stemplowych?

Zagadnienie powyższe zostało rozstrzygnięte negatywnie przez N. T. A. w formie następującej tezy:

Weksle nie należą do papierów wartościowych, o jakich mówi art. 136 ust. 1 u. o. s. (Wyrok N. T. A. z 24 stycznia 1934 l. rej. 6479/31 w sprawie firmy „Progres" Zjednoczone Kopalnie Górnośląskie Sp. z ogr. odp. w Katowicach w przedmiocie opłaty stemplowej.

Motywy powyższego orzeczenia brzmią w sposób następujący:

Na podstawie protokółu z 27 czerwca 1930 z kontroli stemplowej przeprowadzonej w Sp. Akc. „Mochala" w Mocholi, Urząd Opłat Stemplowych w Katowicach wymierzył nakazem płatniczym z 3 września 1930 skarżącej firmie opłatę stemplową od 54 pokwitowań na odbiór weksli w kwocie 11.88 zł. wraz z podwyżką w kwocie 270 zł. W odwołaniu przeciw wymiarowi firma zaprzeczyła, jakoby wydawała Spółce „Mochala" pokwitowania, zawiadomienia bowiem, skierowane do tej firmy, o uznaniu jej rachunku za wpływy weksli i obciążeniu za przypadające odsetki mają charakter zwykłej korespondencji. Wydział Skarbowy decyzją z 19 maja 1931 obniżył jedynie wymiar podwyżki, pozatem odwołania spółki nie uwzględnił.

W skardze na powyższą decyzję do N. T. A. Spółka zarzuca, że pisma, od których wymierzono opłatę stemplową, nie mają ze względu na swą treść charakteru pokwitowań i że weksle nie mieszczą się w pojęciu papierów wartościowych w rozumieniu ustawy o opłatach stemplowych..

N. T. A. rozważył co następuje. Przedewszystkiem chodzi o to, czy weksle, podpadają pod pojęcie „papierów wartościowych", użyte w art. 136 ust. 1 u. o. s. czy też nie.

Otóż w opłatach stemplowych od obrotu papierów wartościowych traktuje rozdz. XIII ustawy. Z art. 79, zamieszczonego w tymże rozdziale, wynika, że pojęciem papierów wartościowych w rozumieniu tego rozdziału objęte są wyłącznie takie papiery, do których odnosi się przepis art. 8 ust. 1 u. o. s., t. j., które stanowią przed-

miot obrotu giełdowego, a mianowicie papiery o niestałem oprocentowaniu, jak obligacje, listy zastawne i t. p.

W powyższem rozumieniu użyte jest w u. o. s. określenie „papiery wartościowe" w art. 68 p. 2, art. 73 p. 4, art. 91 p. 3, art. 95 lit. a, art. 115 ust. 2, art. 136 ust. 1, art. 137 p. 11 i art. 170. Wskazuje na to już to powołanie w odnośnym przepisie art. 75 ustawy, jużto przeciwstawienie papierów wartościowych w powyższem rozumieniu innym papierom wartościowym (np. art. 95, art. 137 p. 11), już też wreszcie sama treść względnie istota danego przepisu. Otwartą pozostałaby jedynie kwestja, w jakiem rozumieniu zostało użyte określenie „papiery wartościowe" w art. 136 i w art. 145 p. 2 u. o. s. Otóż jeśli chodzi o zagadnienie, będące przedmiotem niniejszego sporu związane z interpretacją art. 136 ust. 1 u. o. s., to brak w u. o. s. jakiejkolwiek podstawy do wysnucia wniosku, że zawarte w tym artykule określenie „papierów wartościowych" użyte zostało w innem znaczeniu, aniżeli to, o którem wyżej jest mowa.

Przeciw wykładni, iż określeniem „papiery wartościowe" objęte są także weksle, przemawia w szczególności wzgląd następujący: Jeśli opłata z art. 136 u. o. s. ma na celu opodatkowanie tych obrotów, które nie mogły być wcześniej opodatkowane z powodu zawarcia umowy w formie niewystarczającej co do wymagalności opłaty i skoro obrót wekslami, którego wyrazem jest indos, zwolniony jest na zasadzie art. 69 ustawy, wogóle od opłat stemplowych, to pobieranie opłaty od pokwitowań z odbioru weksli pozostałoby w oczywistej sprzeczności z zasadą zwolnienia obrotów wekslami od opłat stemplowych. Skoro zatem indos i skoro także pokwitowanie z odbioru sumy wekslowej jest wolne od opłaty stemplowej, to w braku wyraźnego w tym względzie przepisu brak podstawy do przyjęcia, że ustawodawca potwierdzenie odbioru wekslu chciał obłożyć opłatą stemplową.

Z powyższych powodów N. T. A., nie wdając się w rozpatrywanie kwestji, czy w danej sprawie ma się do czynienia z pokwitowaniem w rozumieniu art. 136 u. o. s., już z tego powodu uchylił zaskarżone orzeczenie, jako niezgodne z ustawą.

Zagadnienie powyższe, rozstrzygnięte powołanym wyrokiem przez Najwyższy Trybunał Administracyjny w płaszczyźnie ustawy o opłatach stemplowych, posiada dużo szersze znaczenie, ustalając granicę pomiędzy wekslami a innemi papierami wartościowemi. Rozróżnienie to, o ile zostanie konsekwentnie przeprowadzone i przy innych okazjach, usunie szereg wątpliwości, nasuwających się w wielu wypadkach zarówno pod działaniem norm, obecnie obowiązujących jak w ramach nowych kodyfikacji, że tylko zwrócimy w tem miejscu uwagę na art. 611 nowego Kodeksu Zobowiązań.

4. Komunalne Kasy Oszczędności a podatek lokalowy.

Komunalne Kasy Oszczędności, zorganizowane na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 13 kwietnia 1927 poz. 339 Dz. Ust., należą do rzędu instytucyj samorządowych w rozumieniu art. 3 ust. 3 ustawy o podatku od lokali z 2 sierpnia 1926 poz. 550 Dz. Ust., a zatem lokale, przez takie kasy zajmowane, wolne są od tego podatku. (Wyrok N. T. A. z 15 listopada 1933 l. rej. 5805/33 w sprawie sporno-administracyjnej Komunalnej Kasy Oszczędności b. powiatu śmigielskiego przeciw Magistrowi w Śmiglu w przedmiocie wymiaru podatku od lokali za r. 1931).

PRZEGLĄD KONJUNKTURY

KONJUNKTURA ZAGRANICZNA.

Międzynarodowe położenie gospodarcze wykazuje w dalszym ciągu powolną lecz dość wyraźną poprawę. Odnosi się to zarówno do rozmiarów wytwórczości, stanu zapasów najważniejszych surowców przemysłowych oraz międzynarodowego rynku pieniężnego. Pewne objawy deprymujące, zaobserwowane ostatnio w zakresie cen niektórych surowców przemysłowych, wiążą się ze wzrostem trudności dewizowych jednego z najpoważniejszych rynków odbiorczych jakim są Niemcy.

Produkcja, obroty i ceny.

Ogólny poziom produkcji światowej wzrasta w dalszym ciągu, nawet po wyeliminowaniu momentów o charakterze sezonowym. W związku z tem rozmiary bezrobocia światowego zmniejszają się w tempie ponadsezonowem. Ten stan rzeczy nie pozostaje bez wpływu na stan spożycia wielu artykułów bezpośredniej konsumcji; między innemi na wyroby włókiennicze, których produkcja wykazuje silny wzrost. Wydatnie również wzrasta w dalszym ciągu światowa produkcja stali, w części tylko w związku ze wzmożonemi zbrojeniami. Sezonowe osłabienie odnotowano w zakresie wytwórczości węgla oraz żelaza. Poważniejsze ożywienie rejestruje ostatnio przemysł budowlany oraz grupy z nim związane w niektórych krajach pod wpływem robót publicznych.

Na poszczególnych rynkach dalszą poprawę rejestrują: Niemcy, Stany Zjednoczone, Wielka Brytanja i Szwecja. Powrót fali zwyżkowej zaobserwowano w Norwegji i Polsce. Lekkie osłabienie tempa produkcji odnotowano w Kanadzie, Chile, Austrji i Czechosłowacji.

Na rynkach towarowych zaobserwowano poważną tendencję zwyżkową; pewien wpływ w tym kierunku wywarła zwyżkowa tendencja funta szterlinga. Najpoważniejsze zwyżki osiągnęły: kauczuk oraz metale. Zwyżka cen kauczuku pozostaje głównie w związku ze wzmożoną działalnością światowego przemysłu samochodowego. Osiągnięty poziom cen (0,6 1/16 w d. 9 kwietnia w Londynie wobec 0,4 3/4 w styczniu) stwarza jednak obawę zwiększenia produkcji. W wyniku tych tendencyj w zakresie produkcji, zapas kauczuku na rynku londyńskim wykazuje ostatnio wzrost.

Poprawa cen w zakresie cyny wiąże się z uchwałą pool'u z dnia 5 kwietnia co do utrzymania w mocy istniejących ograniczeń produkcyjnych oraz ogłoszeniem statystyki zapasów światowych na marzec, wykazujących w porównaniu z lutym spadek okrągło o 12%. Wytworzona w ten sposób sytuacja wywołuje poważne protesty ze strony Stanów Zjednoczonych, będących jak wiadomo poważnym konsumentem tego surowca. Zwyżkę cen zarejestrował również i cynk, głównie w wyniku wzmagającego się ruchu budowlanego. Niejasna doniedawna sytuacja na światowym rynku miedzi uległa wyjaśnieniu o tyle, że „code", przyjęty przez ten przemysł w Stanach Zjednoczonych pozwala liczyć się z obniżoną podażą z tej strony. W rezultacie notowania kartelowe za miedź elektrolityczną podniosły się z 8 do 8.25 a następnie do 8.37.

Na rynku surowców włókienniczych wyraźne tendencje zwyżkowe rejestruje wełna, w związku z niepomyślnym naogół rezultatem strzyży i wzmożonem zapotrzebowaniem ze strony przemysłu wełnianego. Mniej wyraźnie przedstawia się sytuacja w zakresie bawełny, gdzie zwyżkowa tendencja, idąca od strony popytu

zakładów przetwórczych, zostaje w znacznym stopniu sparaliżowana niepewnością co do szczegółów t. zw: ustawy Bankhead'a; rzecz w tem, że poprawki, wniesione ostatnio przez Senat mogą poważniej zmniejszyć skuteczność działania tej ustawy, mającej na celu ograniczenie uprawy bawełny.

Zwyżkowe nastroje na międzynarodowych rynkach surowcowych uległy pewnemu osłabieniu pod wpływem trudności dewizowych Niemiec. Związek ten staje się zrozumiały jeśli się uwzględni rolę tego kraju jako poważnego odbiorcy szeregu surowców przemysłowych. Sądzić jednak należy, że zwyżkowe objawy konjunktury krajowej zmuszą Niemcy, ewentualnie wespół z innymi czynnikami zainteresowanemi, do znalezienia sposobu zaspokojenia zwiększonych potrzeb surowcowych przemysłu niemieckiego, co usunie z rynku światowego działanie tego czynnika deprymującego.

Rynek pieniężny i lokacyjny.

Ośrodkiem tendencyj, przejawiających się ostatnio na światowym rynku pieniężnym i walutowym był w okresie sprawozdawczym Londyn. W związku z pomyślnym układem nowego budżetu oraz w wyniku trwającej poprawy konjunkturalnej, kurs funta szterlinga do końca marca wyraźnie zwyżkował. Z tych względów kurs funta we frankach francuskich, wynoszący w ostatnim tygodniu lutego 77.09, podniósł się do 78.40 w pierwszym tygodniu kwietnia; podobnie przedstawiał się stosunek do dolara, podnoszący się w tym samym czasie z 5.06 9/16 do 5.17 1/4. Kurs franka francuskiego obniżył się, nietylko w stosunku do funta szterlinga lecz również w stosunku do walut t. zw. stałych. Pozostaje to w związku z trwającemi trudnościami wewnętrzno-politycznemi i budżetowemi tego kraju; ten ostatni wzgląd zmusił do zaciągnięcia pożyczki na rynku holenderskim w wysokości 100 milj. guldenów. Pewną poprawę zaobserwowano w 3-cim tygodniu kwietnia. Słabszą tendencję rejestruje dolar, w związku z możliwemi komplikacjami budżetowemi na tle stanowiska Kongresu co do wysokości uposażeń weteranów Wielkiej Wojny.

Silniejsze objawy zniżkowe wykazała marka niemiecka. Ujawnia się to zarówno w układzie kursu marki na giełdach zagranicznych, jak i zwiększeniem disagio wszelkiego rodzaju „sperr- marek", objaw ten pozostaje w związku z niepo-

Wskaźniki kursów na giełdach światowych.

	1932	1933		1934	
	31.XII.	29.VI.	28.XII.	29.III	12.IV.
Paryż (Agence Écon. & Financ.)					
Indeks ogólny.	75,8	80,3	74,4	65,0	66,9
Renty państwowe	91,6	—	80,6	78,3	80,8
Londyn (Financial News)					
30 akcyj przemysłowych	67,6	75,6	83,7	88,3	88,7
20 papierów procentowych . . .	124,0	124,3	128,7	131,7	132,0
New York (Dow Jones)					
30 akcyj przemysłowych . . . ,	59,93	96,99	99,29	99,02	104,80
20 public. util. akcyj	27,50	34,25	23,06	25,79	26,15
40 pożyczek	77,74	86,08	83.97	92,51	94,66
Berlin (Frankfurter Zeitung)					
15 pożyczek	80,45	76,16	88,15	90,93	90,38
25 akcyj.	87,41	94,31	94,57	100,84	100,33

myślnym układem bilansu handlowego, rejestrującego znaczne trudności eksportowe przy zwiększonym przywozie surowców na potrzeby zwiększającego swą działalność przemysłu przetwórczego.

Wahania kursowe walut o światowym zasięgu, nie wywołały jednak naogół znaczniejszych zmian w rezerwach kruszcowo-walutowych odpowiednich krajów. Dopływ kruszcu do Stanów Zjednoczonych, znaczny co do rozmiarów w poprzednim okresie sprawozdawczym, trwał wprawdzie jeszcze do połowy kwietnia, charakteryzuje się jednak znacznem zwolnieniem tempa. Pomiędzy 14 marca a 14 kwietnia r. b. certyfikaty złote systemu Federalnego, będące miernikiem ilości kruszcu, przekazanego Skarbowi Unji, zwiększyły się 4.252 milj. dolarów do 4.387 milj. Głównem źródłem, zasilającem rezerwy kruszcowe Stanów Zjednoczonych przestała jednak już być Francja; zapas złota w Banque de France podniósł się pomiędzy 2 marca a 4 kwietnia r. b. z 73.939 do 74.807 milj. fr. — w związku z uzyskaną pożyczką na rynku holenderskim. Równocześnie obniżył się zapas złota w Banku Holenderskim. Poważniejszy spadek kruszcu odnotowały: Bank Włoski, Bank Szwajcarski i Bank Szwecki. W Banku Rzeszy pod wpływem omawianych tendencyj z zakresu bilansu handlowego, stan złota i rezerw dewizowych obniża się w dalszym ciągu, co przy zwiększonym konjunkturalnie zapotrzebowaniu na środki obiegowe obniżyło odsetek pokrycia z 9.2% w d. 7 marca do 6.9% w d. 7 kwietnia.

Poprawa kursu funta szterlinga, wywołana dopływem kredytów z kontynentu europejskiego i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej postępowała równolegle do wzrostu płynności na londyńskim rynku pieniężnym. Stopa pieniądza dziennego obniżyła się do 1/2%, dyskonta prywatnego — do 7/8%. Stopa, stosowana przy dyskoncie weksli skarbowych, obniżyła się z 0.903% w przecięciu drugiego tygodnia marca do 0.888% w analogicznym okresie kwietnia. Znaczna płynność panuje również na nowojorskim rynku pieniężnym, wzmagana zresztą od strony kurczących się kredytów, udzielanych przez banki prywatnym przedsiębiorcom. Stopa pieniądza dziennego w tranzakcjach między bankami wynosi 1/2%, dyskonto prywatne dla akceptów bankowych — 1/4—3/8%.

Większe trudności na rynku pieniężnym rejestruje ostatnio Paryż. Mimo poprawy, obserwowanej w stanie rezerw kruszcowych Banku Francuskiego, stopa pieniądza dziennego nie spada poniżej 2 1/2%, zaś dyskonta prywatnego — poniżej 2 3/4—3%. Krótkoterminowy kredyt uzyskiwany przez państwo podrożał o 1/2%.

Na rynku berlińskim zaobserwowano lekką zniżkę pieniądza dziennego (z 4 1/2 na 4%); zwiększył się również popyt na weksle i bony skarbowe.

Rynki lokacyjne poszczególnych krajów wykazały w okresie sprawozdawczym niejednolite tendencje. W Londynie kursy papierów o zmiennem oprocentowaniu, lekko obniżone w połowie marca, pozostały bez zmian na osiągniętym poziomie. Ten stan rzeczy pozostaje w związku z rozbieżnem działaniem dwóch momentów: dodatniego, wiążącego się z przebiegiem konjunktury wewnętrznej oraz ujemnego, mającego swe źródło w układzie kursu papierów o stałem oprocentowaniu. Na tym ostatnim odcinku zaobserwowano pewne tendencje zniżkowe, pod wpływem posunięć konwersyjnych rządu. Sfery zainteresowane obawiają się ponadto, czy zmniejszona rentowność papierów publicznych nie postawi pod znakiem zapytania niektórych pozycyj strony dochodowej ostatnio przedłożonego budżetu. Natomiast pewną poprawę wykazała w trzecim tygodniu kwietnia renta francuska na giełdzie paryskiej, w wyniku pewnej poprawy sytuacji wewnętrzno-politycznej. Kursy papierów o zmiennem oprocentowaniu nie wykazują tendencji jednolitej; pozostaje to w związku

z mało przejrzystą sytuacją konjunkturalną Francji oraz układem wydarzeń w zakresie polityki zagranicznej.

Zniżka kursów akcyj na giełdzie berlińsiej — mimo zwyżkowych tendencyj produkcji i wymiany — wiąże się z sytuacją walutową kraju i przewidywanemi tendencjami handlu zagranicznego.

Na giełdzie nowojorskiej zwyżkową tendencję rejestrują zarówno akcje jak i obligacje. Tendencja pierwszych wiąże się z obserwowaną ponownie poprawą konjunktury wewnętrznej; poprawę w drugiej grupie przypisać należy w pierwszym rzędzie „open market policy" władz Rezerwy Federalnej.

M. I. D.

KONJUNKTURA KRAJOWA

Produkcja, obroty i ceny.

Ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej zgórą od roku stale podnosi się. Rozmiary zwyżki produkcji, rejestrowane przez ten wskaźnik są zapewne zbyt niskie. Nie należy bowiem zapominać, iż reprezentuje on tylko wytwórczość zakładów zatrudniających powyżej 20 robotników, i wobec tego produkcja drobnoprzemysłowa nie jest w tej statystyce ujęta. Już poprzednio wskazywaliśmy na fakt, iż w okresie depresji i obniżających się cen najłatwiej przystosowują się do zmiennych warunków zarobkowania zakłady małe, nie posiadające tych obciążeń kosztami kapitału, co wielkie. Podobnie jak ekstensyfikacja gospodarstw rolnych jest środkiem walki ich ze zniżkującemi cenami płodów rolnych, tak samo przechodzenie do mniej kapitalistycznego gospodarowania jest reakcją przemysłu na zniżkę cen wyrobów przemysłowych. Proces ten u nas odbywał się intensywnie, i mógł u nas odbywać się znacznie intensywniej, niż w krajach wielkokapitalistycznych, łagodząc napięcie bezrobocia i zmniejszając straty w kapitałach. Udział produkcji przemysłu anonimowego w produkcji Łodzi naprzykład znacznie wzrósł. Naturalnym biegiem rzeczy, ten właśnie przemysł wykazał silniejszą prężność rozwojową i w ostatnich miesiącach. Równocześnie jednak i wielki przemysł starał się wykorzystać poprawę konjunktury, i zwyżkę jego produkcji obserwujemy we wskaźniku produkcji. Tak więc globalne rozmiary zwyżki wytwarzania musiały być wyższe, niż zanotowane statystycznie. To samo (z pewnemi zastrzeżeniami) możemy powiedzieć i o innych działach przemysłu, i odnieść również do ogólnego wskaźnika produkcji.

Istnieje niewątpliwie jeszcze jeden czynnik, poważnie wpływający na wzrost wskaźnika produkcji w obecnym czasie. Jest to rozwój budownictwa, gdzie warunki atmosferyczne pozwalają na wczesne podjęcie prac na budowach, a sprawnie prowadzona akcja pomocy budownictwu na terenie organizacyjnym i kredytowania pozwalają na wczesne uruchomienie funduszy zarówno publicznych i prywatnych.

W marcu ogólny wskaźnik produkcji podnosi się do 61,6 wobec 61,1 (liczba poprawiona) w lutym r. b., przyczem wskaźnik wytwórczości dóbr produkcyjnych wzrasta z 47,1 do 49,0 wobec ponadsezonowego wzrostu wytwórczości w budownictwie i w przemyśle mineralnym, oraz z 71,9 do 73,2 w produkcji dóbr konsumcyjnych wobec wzrostu produkcji włókienniczej. Okoliczność, o której wspominamy na początku, a mianowicie rozdrobnienie produkcji i istniejąca zachęta ze strony lekkiej zniżki cen bawełny, sprowadza, iż na rynku łódzkim daje się odczuwać

pewne nasycenie rynku, i producenci zwiększają zbyt przez kredytowanie nabywców. Nie można więc liczyć się z tej strony z dalszemi możliwościami większego rozszerzania wytwórczości, ponieważ konsumcja naogół nie wzrasta. Natomiast horoskopy dla przemysłów wytwarzających dobra produkcyjne są lepsze. Prace renowacyjne w zakresie urządzeń i maszyn przemysłowych są już podjęte, przeprowadza się wykańczanie zaczętych instalacji i domów. Proces ten ma cechy trwałości ze względu na niewątpliwe objawy dalszego postępu detezauryzacji i akumulacji kapitałów szukających lokaty, co się przejawia i na rynku pieniężnym i lokacyjnym.

Rynek pieniężny i lokacyjny.

Jeśli zastanowimy się nad układem bilansu przedsiębiorstwa fabrycznego i stosunkiem różnych pozycyj jego pomiędzy sobą, to musimy stwierdzić, iż fakt podjęcia produkcji zmienia ten układ poważnie. Kapitał obrotowy, utrzymywany do tej pory jako wkład w banku, zostaje podjęty i wydatkowany na zakup surowca i opłacenie robocizny i innych kosztów produkcji. Po pewnym czasie wracają te sumy spowrotem do przedsiębiorstwa, jednakże pewna suma pozostaje na stale ulokowana w zapasach surowców, półfabrykatów i gotowych towarów, aby zapewnić ciągłość procesu produkcji, oraz w postaci rezerwy kasowej, aby zapewnić ciągłość wypłat. Wzmożenie więc produkcji prowadzi do pewnego określonego przegrupowania aktywów przedsiębiorstwa, i w statystykach bilansów banków musi doprowadzić do pewnego odpływu wkładów natychmiast płatnych, w których najczęściej są lokowane wolne rezerwy kapitałów obrotowych banków. Rezerwy te, a więc i wkłady następnie wracają do banków; na prowadzeniu produkcji dane przedsiębiorstwo lub inne normalnie zarabiają i nadwyżki t. j. zyski powracają znów do banków. W pewnych przejściowych momentach ta pierwsza tendencja może przeważać nad drugą. Zjawisko to obserwujemy właśnie w marcu, kiedy to część odpływu funduszy z rachunków żyrowych w Banku Polskim i z rachunków czekowych w P. K. O. należy przypisać właśnie owemu procesowi uruchamiania produkcji.

Dalsze rozszerzanie produkcji nie odbyło się przez zwiększenie działalności kredytowej Banku Polskiego; chociaż stan portfelu wekslowego wzrósł o 2,5 milj., jednak stan pożyczek zastawowych i dyskonta biletów skarbowych natomiast obniżył się, tak iż per saldo zniżka sumy udzielonych kredytów wynosi 7 milj. zł. Również skurczył się stan rezerw kurszcowo-walutowych o 8,3 milj. zł., a stan natychmiast płatnych zobowiązań o 38,4 milj. zł. Nastąpiło przytem ogólne skurczenie obiegu gotówkowego łącznie z rachunkami żyrowemi o 28,6 milj. zł.

Nie można wnosić na tej podstawie o istnieniu jakichkolwiek bądź deflacyjnych wpływów ze strony rynku pieniężnego. Równocześnie bowiem następowała detezauryzacja kapitałów, posiadanych przez społeczeństwo. Sumy pieniężne, zaskarbione przez bardziej płochliwą publiczność dziś wychodzą ze schowków i są wydatkowane, m. in. na inwestycje, finansowanie bieżącej produkcji i konsumcji. Pieniądz szybciej się obraca w ogólnej masie, potrzebna więc jest mniejsza jego ilość, aby dokonywać tychże samych lub nawet większych obrotów, niż poprzednio.

W odmiennych od obecnych warunkach również wycofanie pewnych sum z obiegu pieniężnego czynnego w postaci naprzykład nadmiernego gromadzenia rezerw gotówkowych w bankach sprowadziłoby pewną ciasnotę na rynku pieniężnym. Obecnie, np. w marcu mieliśmy raczej wzrost i to dość poważny stanu rezerw

w bankach, jednakże płynność rynku nietylko nie zmniejszyła się, ale nadal wzrastała. Banki spłacały swe zadłużenie w Banku Polskim, korzystając z dopływu wkładów. Poczęści, jeśli chodzi o banki państwowe zwiększył się stan udzielonych kredytów, w bankach prywatnych pozostał on natomiast bez zmian, na poziomie poprzedniego miesiąca.

Na terenie bankowości sytuacja więc powoli i stopniowo poprawia się. Nie oznacza to jednak, aby poprawa ta była zadawalająca. Istnieją bowiem u nas głębsze powody ustrojowe, dla których działalność bankowości prywatnej w dalszym ciągu jest ograniczona, i nie ulega ekspansji. Brak własnych kapitałów, zależność od zagranicy i przedewszystkiem brak szerszej inicjatywy nie pozwala na rozwinięcie obrotów kredytowych w chwili obecnej w dostatecznym stopniu.

Cechą charakterystyczną obecnej sytuacji jest zwiększona chęć lokowania oszczędności na dłuższe terminy. Część funduszy z rynku pieniężnego przepływa na rynek lokacyjny, i jest obracana przez posiadaczy na zakup papierów wartościowych, wskutek czego kursy tych papierów stale podnoszą się. Chodzi tu po pierwsze o instytucje, które jak kasy oszczędności muszą lokować swe fundusze w papierach wartościowych. W tejże sytuacji znajduje się P. K. O. i szereg instytucyj ubezpieczeniowych. Pozatem, posiadacze większych sum oszczędności chcą wykorzystać możliwości wyższego oprocentowania, które dają papiery. Natomiast drobni ciułacze w dalszym ciągu znoszą swe wkłady do P. K. O. Oszczędności te są czynione z myślą o wydatkowaniu ich w chwili potrzebnej. W marcu, miesiącu w którym czyniono wydatki przedświąteczne i zaopatrywano się na wiosnę, sumy wypłaconych oszczędności były dość poważne, tak iż P. K. O. uzyskało nadwyżki wpłat tylko na sumę ok. 1 milj. zł., wobec kilku miljonów w poprzednich miesiącach.

Na rynku lokacyjnym w dalszym ciągu kursy pożyczek państwowych wzrastały. Przeciętna rentowność dla trzech najważniejszych papierów spadła w marcu r. b., z 13,12% do 12,18%. Poprawa nastąpiła również w kursach pożyczek dolarowych, które przed kilkoma miesiącami jeszcze były szacowane niżej naskutek niepewności do losów dolara. Obecnie stanowisko Ministerstwa Skarbu co do trybu zapłaty kuponów i wykupu obligacyj zostało już wyjaśnione; kupony np. pożyczki stabilizacyjnej spłacamy według kursu 8,91, o ile są przedstawione w kraju do zapłaty.

Natomiast kursy listów zastawnych wobec dokonywanych realizacyj na giełdzie i zanotowanych przez prasę pewnych pogłosek co do rozszerzenia akcji oddłużeniowej dla rolnictwa, która, jak wiadomo obejmie krótkoterminowe zadłużenie, a nie długoterminowe, — nieco obniżyły się. Skutkiem tego rentowność tych listów nieznacznie wzrosła, a mianowicie z 11,54% do 12,07%.

Sprawozdania giełdowe zanotowały fakt, który potwierdza przypuszczenia o istniejącej detezauryzacji funduszy i chęci lokowania ich na dłuższy termin, a mianowicie, iż szersza publiczność występuje jako nabywca papierów wartościowych. Nie można jednak z tą tendencją powiązać pewnego wzrostu wskaźnika kursów akcyj, który podniósł się z 19,7 w końcu lutego do 20,1 w końcu marca r. b. Akcje bowiem naszych większych i lepszych przedsiębiorstw znajdują się w t. zw. silnych rękach i posiadacze ich nie potrzebują wyzbywać się ich po niskich obecnie kursach. Brak na rynku również podaży akcyj nowozakładanych przedsiębiorstw. W tych warunkach kursy akcyj mogą wzrastać, jednak przy nader skrom-

nych obrotach giełdowych, i dopiero po pewnym czasie, przy wyższym poziomie kursów akcje mogą się stać przedmiotem większych transakcyj.

Bądź co bądź należy stwierdzić, iż poprawa na rynku lokacyjnym nadal trwa. Sytuacja na rynku pieniężnym również nadal się poprawia. Gromadzą się powoli fundusze, które pozwolą na sfinansowanie dalszego wzrostu produkcji i dokonywanie inwestycyj. Świeżo sfinalizowana na rynku angielskim transakcja Min. Kolei z tytułu instalacji hamulców na pociągach towarowych da nam dopływ ok. 80 milj. zł. walut i dewiz, w takiej bowiem proporcji zaciągnięte kredyty zostaną wydatkowane u nas w kraju na tę inwestycję, co wzmocni i tak poważnie niewykorzystaną zdolność emisyjną Banku Polskiego. *W. S.*

KRONIKA

KRONIKA KRAJOWA

Bank Polski w marcu 1934 r.

W ciągu marca zapas złota powiększył się o 2,7 milj. zł. do 481,2 milj. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 11 milj. zł. do 66,9 milj. zł.

Ogólna suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 7 milj. zł. do 744,8 milj. zł. W szczególności portfel wekslowy wzrósł o dwa i pół miljona złotych do 635,3 milj. zł., natomiast pożyczki zabezpieczone zastawami, obniżyły się o 3,3 milj. zł. do 61,9 milj. zł., a portfel biletów skarbowych zmniejszył się o 6,2 milj. zł. do 47,6 milj. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu obniżył się o 7,6 milj. zł. do 38,3 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania spadły o 38,4 milj. zł. do sumy 232,2 milj. zł.

Wreszcie obieg biletów bankowych, wskutek wyżej omówionych zmian, zwiększył się o 16,3 milj. zł. do 955,4 milj. zł.

Pokrycie złotem podniosło się z 43,12% w końcu lutego — do 44,24% na ultimo marca, przekraczając normę statutową o przeszło 14 punktów.

W ciągu marca Bank Polski przekazał zagranicę: dolarów 587.000 na obsługę 6% pożyczki dolarowej; $ 1.179.000 — 6½% pożyczki zapałczanej, $ 581.000 w złocie, oraz fr. szw. 1.507.000 i guld. hol. 723.000 — 7% pożyczki stabilizacyjnej; $ 835.000 na wykup i obsługę bonów Ministerstwa Komunikacji; fr. szw. 900.000 na obsługę długu polikwidacyjnego i wreszcie fr. fr. 10.100.000 — na obsługę długu wobec rządu francuskiego oraz guld. hol. 622.000 — wobec rządu holenderskiego. Łącznie wypłaty te wyniosły zgórą 26 milj. zł.

Zmiany personalne w Banku Polskim

P. Prezydent Rzplitej na wniosek Rady Ministrów zamianował p. dr. Władysława Wróblewskiego Prezesem Banku Polskiego na okres dalszych pięciu lat.

Wobec ustąpienia dr. Władysława Mieczkowskiego ze stanowiska naczelnego dyrektora Banku Polskiego, rada Banku na ostatniem swem posiedzeniu powołała na to stanowisko dr. Leona Barańskiego.

Zamiana akcyj Banku Polskiego.

Bank Polski zawiadamia, że akcjonarjusze zamieszkali w Warszawie i w najbliższych okolicach, mogą zamieniać w godzinach kasowych akcje dotychczasowe na akcje nowego wzoru, w dniu wyznaczonym do zmiany w poprzedniem ogłoszeniu Banku (Według pierwszej litery nazwiska akcjonarjusza) w Biurze Księgi Akcjonarjuszów Banku Polskiego w Warszawie, ul. Bielańska Nr. 10.

Akcjonarjusze, posiadający od 100 do 500 sztuk akcyj są proszeni o zgłaszanie się z akcjami do zamiany w godzinach rannych od 8.30 do 10.30.

Akcjonarjusze, posiadający ponad 500 sztuk akcyj, mogą je zamieniać jedynie po uprzedniem porozumieniu się z Biurem Księgi Akcjonarjuszów Banku Polskiego.

Bank Gospodarstwa Krajowego w marcu i w I kwartale b. r.

W B. G. K. nastąpił w marcu dalszy poważny wzrost wkładów. Wkłady zwiększyły się o 12,5 milj. zł. do kwoty 279 milj. zł.; na podkreślenie zasługuje zwłaszcza przyrost wkładów terminowych o 9,5 milj. zł. Równocześnie zwiększyły się wpłaty na poczet rat w dziale pożyczek emisyjnych o 2,0 milj. oraz fundusze budowlane w dziale lokat Skarbu Państwa o 10 milj. zł. Wzrost środków obrotowych Banku pozwolił na zmniejszenie redyskonta o dalsze 6,9 milj. zł. do kwoty 22,5 milj. zł. oraz rat kredytowych banków o 6,7 milj. do 20,9 milj. zł. Równocześnie Bank zwiększył kredyty krótkoterminowe o 8,1 milj. do kwoty 280,3 milj. zł. oraz podwyższył pogotowie kasowe o 4,9 milj. do sumy ponad 36 milj. zł. Stosunek pogotowia kredytowego do natychmiast płatnych zobowiązań Banku wynosił w końcu marca 19,3% wobec 17% w końcu lutego. Stan pożyczek emisyjnych nie uległ zmianie, wynosząc 821,5 milj. zł. Suma pożyczek średnio- i długoterminowych w dziale handlowym zmniejszyła się o niecałe pół miljona do kwoty 113,1 milj. zł.

W bilansie Banku na koniec marca b. r. figurują lokaty Skarbu Państwa w kwocie 477,6 milj. zł., a więc w kwocie mniejszej o 56,1 milj. w porównaniu z końcem lutego; równocześnie pozycje różnych kredytów udzielonych z tych lokat wykazują zmniejszenie o 67,7 milj. zł. Zmniejszenie to wynikło z częściowego rozliczenia, jakie Ministerstwo Skarbu dokonało z Bankiem na podstawie rozp. Ministerstwa Skarbu z dn. 27. X. 1933 r.

Obserwując kształtowanie się sytuacji B. G. K. na przestrzeni ostatniego kwartału, należy stwierdzić wzrost jego operacyj biernych i czynnych. Na podkreślenie zasługuje zwłaszcza stały przyrost wkładów, który wyniósł w pierwszym kwartale b. r. ogółem 42,2 milj. zł. Równolegle do tego pomyślnego objawu nastąpił spadek zobowiązań Banku z tyt. redyskonta o 37,2 milj. zł.; obniżyły się również salda kredytowe banków o 27 milj. zł. W operacjach czynnych należy zanotować wzrost dyskonta weksli o 6 milj. zł. oraz pożyczek w rachunkach bieżących o tę samą kwotę. W dziale emisyjnym zwiększyły się poważnie wpływy na raty pożyczek długoterminowych. Również w dziale operacyj ze Skarbem Państwa nastąpił w tym czasie wzrost wpływów na fundusze budowlane, przeznaczone na rozpoczęcie tegorocznej akcji kredytowo-budowlanej.

Państwowy Bank Rolny w marcu 1934 r.

Bilans Państwowego Banku Rolnego na dzień 1 kwietnia 1934 r. w porównaniu z bilansem na dzień 1 marca 1934 r. wykazuje następujące zmiany:

Po stronie aktywów:

Kredyty krótko i średnioterminowe zmniejszyły się o 1,8 mil. zł. do 231,2 mil. zł., przyczem weksle zdyskontowane zmniejszyły się o 1,3 mil. zł. do 140,7 mil. zł., pożyczki zabezpieczone wekslami i innemi dokumentami o 0,5 do 82,8 milj. zł., natomiast pożyczki towarowe pozostały bez zmian w sumie 7,6 mil. zł. Spadek kredytów krótko i średnioterminowych tłumaczy się przeniesieniem dalszych 1,3 mil. zł. na specjalny rachunek „Należności z tytułu kredytu akceptacyjnego", obejmujący pożyczki, na które zawarto układy konwersyjne z dłużnikami i otrzymano z Banku Akceptacyjnego promesy na kredyt akceptacyjny. Stan należności z tytułu kredytu akceptacyjnego w dniu 1 kwietnia r. b. wynosił 6,6 mil. zł., redyskonto zaś na podkład tych należności w Banku Polskim 3,8 mil. zł. Stan kredytów emisyjnych pozostawał bez zmiany w sumię 283,2 mil. zł., przyczem stan pożyczek konwersyjnych w listach zastawnych zmniejszył się wskutek przedterminowych spłat o 0,1 mil. zł. do 170,5 mil. zł., jednocześnie zaś wypłacono nowych pożyczek w 4½% listach zastawnych na sumę 0,1 mil. zł., wskutek czego stan tych pożyczek wzrósł do 1,3 mil. zł. Przyznano w marcu nowych pożyczek w listach zastawnych na sumę 0,6 mil. zł., a łącznie od początku akcji 5,2 milj. zł. Stan pożyczek z funduszów rządowych, administrowanych przez Bank, zwiększył się o 4,9 mil. zł., głównie wskutek zakredytowania należności za ziemię nabywcom parcel z majątków państwowych.

Po stronie pasywów:

Lokaty terminowe skarbowe zmniejszyły się wskutek dalszego umorzenia pożyczek udzielonych z tych lokat o 0,4

mil. zł. do 45,0 mil. zł. Wkłady terminowe zmniejszyły się o 2,7 milj. zł. do 58,8 mil. zł., rachunki czekowe o 5,9 do 32,2 mil. zł., a salda rachunku „Banki Nostro zagraniczne" o 1,4 do 7,8 mil. zł. Stan emisji listów zastawnych i obligacyj meljoracyjnych pozostał bez zmiany w sumie 281,9 mil. zł. Stan funduszów rządowych, administrowanych przez Bank zmniejszył się o 13,3 milj. do 540,6 mil. zł., wskutek spisania z bilansu pożyczek umorzonych dłużnikom w roku budżetowym 1933/34. Suma bilansowa wynosiła w dniu 1 kwietnia r. b. 1.565,9 mil. zł. wobec 1.575,2 mil. zł. w dniu 1 marca r. b.

Pocztowa Kasa Oszczędności w marcu 1934 r.

Ruch wkładów w P. K. O. kształtował się w marcu b. r. pomyślnie. Wkłady oszczędnościowe wzrosły o 1,8 milj. zł. i osiągnęły na ultimo marca 500,4 milj. zł., łącznie zaś z wkładami pochodzącemi z waloryzacji 525,9 milj. zł. Liczba oszczędzających w P. K. O. wzrosła w marcu o netto 20.528 milj. i wynosiła 1.222.073 osób.

Ogólny obrót czekowy wynosił w marcu b. r. 2.547,9 milj. zł., z czego na obrót gotówkowy przypada 671,0 milj. zł., zaś na obrót bezgotówkowy 1.876,9 milj. zł.; obrót bezgotówkowy wyniósł więc 73,5% ogólnego obrotu czekowego. Stan na kontach czekowych wynosił na ultimo marca 226,7 milj. zł. t. zn. o 4,2 milj. mniej niż w końcu lutego.

W grupie interesów kredytowych czynnych uległy zwiększeniu pożyczki na zastaw papierów wartościowych o 87 tys. zł. Saldo tych pożyczek wynosi na ultimo marca 6.361 pożyczek na kwotę 9.469 tys. zł.

Położenie banków prywatnych w marcu 1934 r.

Łączny bilans brutto 43 banków akcyjnych i 8 większych domów bankowych na dzień 31 marca b. r. zestawiony przez Komisarjat Bankowy Ministerstwa Skarbu w porównaniu z końcem lutego wykazuje następujące zmiany: W stanie czynnym pogotowie kasowe wykazuje dość duży wzrost o 10,0 milj. zł. do 44,8 milj. zł. Portfel weksli zdyskontowanych zwiększył się o 4,0 milj. do 362,6 milj. zł. Podniósł się również stan kredytów w rachunkach bieżących (salda debetowe rach. bież.) o 3,0 milj. do 439,6 milj. zł., pożyczek terminowych o 0,4 milj. do 64,5 milj. zł. a należności z tytułu wkładów konwersyjnych o 1,5 milj. do 9,1 milj. zł. Wzrostowi kredytów odpowiadają po stronie biernej zwiększony stan wkładów i zadłużenie banków. Wkłady bowiem wzrosły dość znacznie o 12,0 milj. do 406,7 milj. zł., przyczem najsilniej zwiększyły się wkłady à vista, bo ze 130,7 milj. do 139,1 milj. zł. Wzrosły również salda kredytowe rachunków bieżących o 3,0 milj. do 166,9 milj. zł. Redyskonto weksli podniosło się o 1,2 milj. do 160,0 milj. zł., a dyskonto akceptów Banku Akceptacyjnego o 2,9 milj. zł. do 18,4 milj. zł. Zobowiązania banków wobec banków zagranicznych zwiększyły się o 8,5 milj. do 172,3 milj. zł. Suma bilansowa banków akcyjnych podniosła się o 29,7 milj. do 1788,6 milj. zł.

Powszechny Bank Związkowy w Polsce w 1933 r.

W dniu 10 kwietnia b. r. odbyło się zebranie akcjonarjuszów Powszechnego Banku Związkowego w Polsce, na którem Rada Banku złożyła sprawozdanie z czynności i stanu interesów Banku w r. ub.

Porównanie bilansów netto na koniec r. ub. i roku 1932 przedstawia się następująco:

W stanie biernym kapitały własne Banku zwiększyły się nieznacznie o 82 tys. do sumy 9.931 tys. zł. Suma wkładów obniżyła się o 1.414 tys. do 20.829 tys. zł., a salda kredytowe rachunków bieżących o 131 tys. do 4.392 tys. zł. Zadłużenie Banku z tytułu redyskonta podniosło się o 837 tys. zł. do sumy 19.248 tys. zł., natomiast zobowiązania wobec banków zagranicznych zmniejszyły się o 2.152 do 22.468 tys. zł. W stanie czynnym portfel wekslowy wzrósł o 391 tys. do 28.328 tys. zł., również stan kredytów akceptacyjnych i rembursowych zwiększył się o 1.569 tys. do 3.914 tys. zł. Zniżka natomiast zaznaczyła się w stanie kredytów w rachunkach bieżących (salda debetowe) o 1.377 tys. do 26.755 tys. zł. i pożyczkach terminowych o 1.320 tys. do 4.234 tys. zł. Portfel papierów wartościowych własnych zwiększył się o 162 tys. do 2.722 tys. zł., a udziały i akcje w przedsiębiorstwach konsorcjalnych o 110 tys. do 1.256 tys. zł. Ogólne pogotowie ka-

sowe wynosiło 7.903 tys. zł. w porównaniu do 7.709 tys. w końcu 1932 r., stan kasy i sum do dyspozycji w walucie krajowej wzrósł o 1.090 tys. do 7.281 tys., natomiast stan walut zagranicznych obniżył się o 896 tys. do 622 tys. zł.

Suma bilansowa Banku nieznacznie się obniżyła wynosząc 84.287 tys. zł. w porównaniu do 85.204 tys. zł. w końcu 1932 r.

W rachunkach zysków i strat po stronie zysków pobrane procenty i prowizje zmniejszyły się o 17% wynosząc 6.357 tys. zł. wobec 7.677 tys. zł. w r. 1932. Po stronie wydatków silniejszą redukcię bo prawie o 22% wykazują koszty handlowe, które zmniejszyły się z 4.451 tys. zł. do 3.493 tys. zł. w roku ub. Wypłacone procenty zmniejszyły się stosunkowo nieznacznie o 4,7% z 3.675 do 3.492 tys. zł., a wypłacone prowizje wzrosły ze 109 tys. do 122 tys. zł. Wysoka suma procentów stanowiąca prawie połowę wszystkich kosztów jest rezultatem dużego zadłużenia Banku zwłaszcza w bankach zagranicznych. Stosunek wypłaconych procentów do kapitałów obcych (wkłady, rachunki bieżące, banki krajowe i zagraniczne) wynosi 7%, podczas gdy w roku 1932 był niższy i wynosił 6,8%. Czysty zysk za rok 1933 wyniósł 76 tys. zł. i częściowo został przeznaczony na rezerwy, a częściowo przeniesiony na rok następny.

Walne Zgromadzenie udzieliło absolutorjum władzom Banku i dokonało ponownych wyborów wylosowanych członków Rady.

Zobowiązania i należności banków wobec zagranicy w 1933 r.

Od czasu wprowadzenia złotego, a zwłaszcza po jego stabilizacji stosunki kredytowe polskich instytucyj finansowych z zagranicą wykazywały stały wzrost. Wzrostowi temu sprzyjały wzmagające się obroty towarowe Polski z zagranicą. Od roku 1930 jednak w związku z kurczeniem się międzynarodowych obrotów towarowych i prawie całkowitem zahamowaniu międzynarodowych obrotów kapitałowych zmniejszają się zobowiązania i należności banków polskich zagranicą. Spadek ten w r. 1931 posiada bardzo duże rozmiary, a spowodowany jest przedewszystkiem zaburzeniami pieniężno - kredytowemi, które wystąpiły w 1931 roku na rynkach austrjackim i niemieckim, następnie w 1932 na rynkach: angielskim i skandynawskich, a rok temu na rynku amerykańskim. Szczególnie po zachwianiu się w 1931 banków w Austrji i Niemczech polskie instytucje kredytowe odczuły silny odpływ kapitałów obcych, o czem świadczy fakt, że w ciągu trzeciego kwartału 1931 r. odpłynęło z polskich instytucyj finansowych 224 milj. zł. czyli 34% stanu z połowy 1931 roku. Wpływ dewaluacji walut zagranicznych wystąpił szczególnie w r. ub. w związku ze spadkiem kursu dolara co spowodowało przewalutowanie wielu rachunków i pośpieszną spłatę zdewaluowanych zobowiązań. Następujące zestawienie przedstawia rozwój zobowiązań i należności polskich instytucyj finansowych wobec zagranicy (banki państwowe, banki prywatne, domy bankowe i większe spółdzielnie kredytowe) według zestawień Min. Skarbu (w milj. zł.):

	Zobowiązania			Należności		
	Ogółem	w tem beztermінowe	terminowe	Ogółem	w tem beztermіnowe	terminowe
1930. 31.XII.	640,0	155,5	355,9	182,8	93,3	19,7
1931. ,,	400,9	117,8	173,2	141,7	60,9	11,9
1932. ,,	292,2	84,4	114,5	126,9	46,0	11,4
1933. 31.III.	293,6	80,8	119,5	127,6	45,0	10,7
30.VI.	261,9	66,5	102,8	105,0	42,3	16.0
30.IX.	223,7	62,7	89,4	96,5	34,6	16,1
31.XII.	247,6	67,0	101,2	94,2	34,9	16,4

Spadek wystąpił zwłaszcza po stronie zobowiązań polskich banków wobec zagranicy, które w ciągu ostatnich 3 lat zmniejszyły się do 30% poprzedniego stanu, podczas gdy należności nie obniżyły się nawet do połowy. Wskutek tego zadłużenie netto banków zagranicą zmniejszyło się trzykrotnie z 457,2 milj. zł. w końcu 1930 r. do 153,4 milj. zł. na ultimo ub. r. Z poszczególnych lat ostat-

niego trzechlecia najsilniej spadły zobowiązania w 1931 r., do czego przyczyniło się wspomniane wyżej załamanie się banków w Austrji i Niemczech. W ub. roku spadek zobowiązań był stosunkowo najsłabszy, wynosił bowiem 44,6 milj. zł., wobec 108,7 milj. zł. w 1932 r. i 239,1 milj. zł. w 1931 r. W ostatnim kwartale ub. roku wystąpił nawet wzrost zobowiązań zagranicą.

Z dwóch głównych rodzajów otrzymywanych kredytów silniej zmalały kredyty terminowe, bo do 28% stanu z końca 1930 r., podczas gdy kredyty bezterminowe do 44%. Z innych rodzajów kredytów redyskonto dewiz spadło z 36,9 milj. zł. w 1930 r. do 5,3 milj. zł., natomiast rachunki central z oddziałami wzrosły z 66,3 milj. zł. do 74,1 milj. zł.

Pochodzenie najważniejszych zagranicznych kredytodawców ilustruje następujące zestawienie (w milj. zł.):

	31.XII.	31.XII.	31.XII.	31.III.	30.VI.	30.IX.	31.XII
	1930	1931	1932	1933			
Niemcy	83,1	93,3	71,9	65,9	61,8	56,2	58,4
Francja	104,2	66,1	56,3	66,1	59,0	48,4	51,4
Anglja	178,6	94,7	56,1	57,3	46,0	44,8	55,7
Austrja	63,5	42,7	31,4	30,2	27,7	20,9	19,3
Holandja	40,0	34,4	19,1	19,1	15,6	11,4	10,5
Belgja	11,4	10,9	10,3	11,9	11,6	11,3	11,5
Szwajcarja	29,0	17,0	12,7	8,9	12,8	5,5	11,1
Stany Zjedn. Am.	65,0	15,8	11,4	8,0	4,3	4,3	4,6
Gdańsk	36,0	11,0	8,1	11,4	9,8	14,1	12,1

Z powyższego zestawienia widać, iż najważniejszymi kredytodawcami zagranicznymi banków polskich są: Niemcy, Anglja i Francja, które według stanu na ultimo ub. r. udzieliły w sumie 67% wszystkich kredytów. Na pierwszem miejscu z sumą 58,4 milj. zł. utrzymują się Niemcy, dzięki wzrostowi lokat banków niemieckich w ich oddziałach w Polsce. Kredyty niemieckie poza Belgją, której kredyty w sumie 11,5 milj. zł. pozostały na poziomie z 1930 r., zmniejszyły się stosunkowo najmniej z pośród najważniejszych kredytodawców zagranicznych. Kredyty angielskie w ciągu omawianego 3 letniego okresu zmalały do nieco mniej niż ⅓ poprzedniej wysokości (z 178,6 milj. zł. w 1930 do 55,7 milj. zł. w 1933 r.), a kredyty francuskie o połowę (z 104,2 milj. do 51,4 milj. zł.). Stosunkowo najsilniej spadły kredyty udzielone przez Stany Zjedn. Am., bo do wysokości zaledwie 4,6 milj. wobec 65 milj. zł. w 1930 r., następnie kredyty austrjackie z 63,5 do 19,3 milj. zł., holenderskie z 40,0 do 10,5 milj. zł., gdańskie z 36 do 12,1 milj. zł. i szwajcarskie z 29 do 11,1 milj. zł.

Wśród kredytobiorców na pierwszem miejscu utrzymują się również Niemcy, następnie idą Stany Zjedn. Am. i Francja.

S. O.

Wkłady oszczędnościowe w Spółdzielniach.

Według biuletynu Państwowej Rady Spółdzielczej z dnia 5 marca r. b. suma wkładów oszczędnościowych w 5060 spółdzielniach, należących do związków rewizyjnych, wynosiła w dniu 1 stycznia r. b. 254.415 tys. zł. (w końcu poprzedniego kwartału 264.126 tys. zł., a więc o 9.711 tys. zł. mniej). Liczba osób oszczędzających również zmniejszyła się w porównaniu z poprzednim kwartałem o 7.805 wkładców, a mianowicie z 538,257 do 530.452. Przeciętna wysokość wkładu zmalała z 490 do 480 zł. na 1 oszczędzającego. Zadłużenie członków z tytułu zaciągniętych pożyczek wynosi 475.377 tys. zł., czyli o 4.522 tys. zł. mniej niż w poprzednim kwartale.

Obrót bezgotówkowy w Banku Polskim w marcu r. b.

Obrót bezgotówkowy w Banku Polskim w marcu r. b. zwiększył się w porównaniu do miesiąca poprzedniego i wynosił 3.959,5 milj. zł., wobec 2.520,2 milj. zł. w lutym r. b.

Obroty 6-ciu izb rozrachunkowych przy Banku Polskim wynosiły w marcu 712 miljonów zł., z czego wyrównano przez kompensatę na sumę 457,5 milj., a resztę zaś za pomocą przelewów.

Obroty izb rozrachunkowych w marcu zwiększyły się o 143,8 miljonów złotych, w porównaniu do miesiąca lutego.

Syndykat dla ułatwienia emisji Bonów Funduszu Inwestycyjnego.

W dniu 5 kwietnia odbyło się pod przewodnictwem d-ra Henryka Grubera

prezesa P. K .O. posiedzenie Państwowego Syndykatu Bonów Funduszu Inwestycyjnego, na którem ukonstytuował się Komitet Wykonawczy oraz został przyjęty regulamin nowopowstałej organizacji.

Zadanie Państwowego Syndykatu Bonów Funduszu Inwestycyjnego polega na współdziałaniu z Władzami Państwowemi przy rozprowadzeniu i utrzymaniu w obiegu Bonów Funduszu Inwestycyjnego oraz przeprowadzeniu akcji, mającej na celu spopularyzowanie tych bonów wśród najszerszych warstw społeczeństwa.

W skład Syndykatu weszli przedstawiciele Prezydjum Rady Ministrów i Handlu, Ministerstwa Skarbu, Związku Izb Przemysłowo - Handlowych, Funduszu Pracy i P. K. O.

Zorganizowanie Syndykatu tłumaczy się trudnościami przy rozpowszechnianiu bonów, które miały wedle intencyj Min. Skarbu odegrać rolę zastępczego środka płatniczego. Z początkiem grudnia ub. r. emitowano 10.000.000 bonów Funduszu Inwestycyjnego. Obecnie, w związku z rozpoczęciem sezonu budowlanego Fundusz Inwestycyjny chciałby zwiększyć emisję bonów, co jednak napotyka na trudności.

Kredyty na roboty publiczne.

Do dnia 31-go marca r. b. Fundusz Pracy przesłał kredytobiorcom projekty umów do podpisu na sumę 54.691.650 zł., co stanowi 68,5% kredytu przewidzianego na zatrudnienie bezrobotnych w budżecie 1934-35. W tem: samorządy i skarb śląski otrzymają 24.408.650 zł., ministerstwo rolnictwa i reform rolnych — 5.742.000 zł., komunikacji—3.860.000, Państwowy Fundusz Drogowy — 15.554.000, Polskie Koleje Państwowe — 2.665.000, ryczałty wojewódzkie na drobne roboty lokalne — 2.462.000 zł.

W celu umożliwienia kredytobiorcom robót z początkiem kwietnia Fundusz Pracy wypłacił w marcu na poczet raty kwietniowej: samorządom i skarbowi śląskiemu — 517.650 zł., ministerstwu rolnictwa i reform rolnych — 358.885 zł., ministerstwu komunikacji Państw. Fund. Drogowemu i Polskim Kolejom Państwowym — 920.000 zł.

253 nieruchomości miejskich i 335 majątków ziemskich wystawiono na licytację.

Monitor Polski z dn. 7 kwietnia podaje część pierwszą obwieszczenia o zarządzeniu przez Wileński Bank Ziemski licytacyj za nieuiszczanie zaległości i innych należności, a również za niespłacanie przeterminowanych pożyczek. W ogłoszonej części tego obwieszczenia wystawiono na licytację 253 nieruchomości miejskich oraz 335 majątków ziemskich. Cyfry te są ilustracją obecnego kryzysu gospodarczego w Polsce.

Działalność kas chorych w roku 1933.

Według danych statystycznych, ilość osób uprawnionych do świadczeń w kasach chorych w roku 1933 (łącznie z członkami rodzin) wynosiła w całej Polsce 4.048.978.

Działalność kas chorych ilustrują następujące pozycje wydatków: na zasiłki pieniężne wydatkowano sumę 26.830.816 zł. 17 gr., na pomoc leczniczą 40.039.067 zł. 25 gr., na środki apteczne i opatrunkowe 22.861.024 zł. 62 gr., na szpitale i zakłady lecznicze 27.952.257 zł. 54 gr., na profilaktykę i propagandę 3.159.362 zł. 05 gr., na przewóz chorych i pers. lecz. 4.389.869 zł. 81 gr.

Ogółem świadczenia w roku 1933 wyniosły 134.232.397 zł. 44 gr. Na jednego ubezpieczonego wypadły świadczenia w sumie 70 zł. 77 gr. Koszta administracyjne wynosiły 10,9 proc. ogólnej sumy dochodów.

KRONIKA ZAGRANICZNA

Anglja uchwala „Budżet odbudowy gospodarczej" (Recovery Budget). Obniżenie podatku dochodowego. Przywrócenie w dawnej wysokości zapomóg dla bezrobotnych.

W dn. 17 kwietnia Kanclerz Skarbu Anglji, Neville Chamberlain, wniósł do parlamentu preliminarz budżetowy na rok 1934/35. Opierając się na wynikach budżetowych roku ubiegłego, Chamberlain przewiduje globalne dochody w przyszłym roku skarbowym w sumie 727,2 milj., wydatki w sumie — 698,1 milj., t. j. liczyć się można z nadwyżką 29,1 milj. Nadwyżka ta pozwala na nastę-

pujące ważne redukcje podatkowe: 1) stawka zasadnicza podatku dochodowego, t. j. opodatkowanie dochodu w wysokości 1 Ł. obniżone zostaje do 6 pensów (stanowić to będzie ulgę dla podatników w sumie około 24 milj. Ł. rocznie), 2) poczynając od 1 stycznia roku przyszłego obowiązujący obecnie podatek w wysokości 1 Ł. od jednostki siły motoru (HP) pobierany od samochodów osobowych i ciężarowych obniżony zostanie o 25% (wskutek tego wpływy skarbowe z tego źródła zmniejszą się o 4 milj. Ł. rocznie).

Po stronie wydatków skasowane zostaną następujące oszczędności: 1) przywrócone zostaną w całości dawne stawki zapomóg dla bezrobotnych, oraz 2) zniesiona zostanie w 50% redukcja poborów urzędniczych w ministerstwach obrony narodowej, administracji cywilnej, sądownictwie, oświacie, policji, oraz członków parlamentu i ministrów.

Przy przeprowadzeniu wyżej wymienionych reform skorygowane nowe cyfry globalne budżetu przedstawiać się będą jak następuje: dochody preliminuje się w wysokości 706,5 milj., wydatki — 705,7 milj. t. j. budżet zrównoważony zostanie przy małej nadwyżce 800 tys. Ł.

Nowy budżet Chamberlain'a nie przewiduje żadnej pozycji upoważniającej rząd do dokonania spłaty długu wojennego względem Stanów Zjedn.

Na wiadomość o obniżeniu podatku dochodowego giełda londyńska zareagowała zwyżką walorów przemysłowych.

W parę godzin po wygłoszeniu swej wielkiej mowy budżetowej w parlamencie, Kanclerz Skarbu Anglji Chamberlain przemawiając przez radjo, podkreślił, że Anglja wstępuje obecnie na drogę ulg podatkowych, które przyczynić się mają do przyspieszenia odbudowy gospodarczej. „Zbieramy obecnie owoce naszego uporczywego trzymania się zdrowych zasad finansowych i naszej cierpliwości w znoszeniu ciężarów gospodarczych". „Przez cały czas byłem tego zdania — wyznał Chamberlain — że najlepszym sposobem dopomożenia wszystkim jest oparcie finansów na zdrowych podstawach. Z przyjemnością stwierdzam, że jest to najbardziej „wesoły budżet", jaki udało się wnieść do parlamentu od czasu objęcia teki Ministra Skarbu".

Ponowny wybór gubernatora Normana i jego zastępcy.

Na zgromadzeniu akcjonarjuszy Banku Angielskiego, jakie odbyło się w dn. 17 kwietnia Montagu Collet Norman, piastujący godność gubernatora tej instytucji od r. 1920, wybrany został ponownie na to stanowisko. Jego zastępca, vice-gubernator — Sir Harwey, pełniący tę funkcję od r. 1929-go, uzyskał również prolongatę swej nominacji.

Rezultaty badań angielskiej misji handlowej w Polsce.

Według wiadomości, udzielonych przez przewodniczącego tej misji p. Ramsdena, istnieją następujące trudności zwiększenia eksportu towarów angielskich do Polski. Największą z nich jest niski poziom siły nabywczej ludności w Polsce, wynikający z polityki protegowania beznadziejnie nieuzasadnionego przemysłu. Polityka ta ma na celu znalezienie zatrudnienia dla 70 osób, zamieszkujących 1 km. kw., gdy naturalny rozwój przemysłu dostarczyłby zajęcia tylko dla 35 — 40 osób. Wskutek tego chociaż na 30 milj. mieszkańców jest tylko 25 tys. samochodów w Polsce, możliwości zwiększenia tej ostatniej liczby są bardzo nikłe, gdyż przeciętny Polak musi płacić tak drogo za wszelkie artykuły pierwszej potrzeby, że nie może sobie pozwolić na kupno samochodu. Po drugie niebezpieczeństwo finansowania eksportu angielskich towarów do Polski — ze względu na niepomyślny stan finansowy licznych firm polskich, jest jeszcze w wielu wypadkach bardzo znaczne.

Belgja. Bank Narodowy w 1933 r.

Sprawozdanie Banku Belgijskiego za r. 1933 stwierdza, że rok ubiegły był okresem dostosowywania się gospodarstwa narodowego do warunków wytworzonych przez kryzys.

Sytuacja finansów publicznych znacznie się polepszyła, dzięki osiągnięciu równowagi budżetowej oraz zlikwidowaniu krótkoterminowego zadłużenia zagranicznego Skarbu. Obroty handlu zagranicznego Unji Belgijsko-Luxemburskiej w roku sprawozdawczym obniżyły się stosunkowo nieznacznie, gdyż zaledwie o 6%, podczas gdy w roku 1932 spadek obrotów wyniósł przeszło 33%. Saldo ujemne bilansu handlowe-

go — wobec większego spadku przywozu niż wywozu — zmalało z 1.219 mil. do 889 mil. fr. belg. W niektórych dziedzinach przemysłu zaznaczyła się poprawa, która wystąpiła zwłaszcza w przemysłach metalowym, budowlanym i spożywczym.

Przechodząc do omówienia sytuacji Banku, sprawozdanie stwierdza, że wzrost o 684 milj. fr. zapasów złota przypisać należy nietylko zaufaniu, jakiem się cieszy waluta belgijska, lecz także ograniczeniu działalności emisyjnej rynku belgijskiego. Bank Narodowy wyraża gotowość ułatwienia bankowości belgijskiej odzyskania swej roli międzynarodowego kredytodawcy, i co za tem idzie, przyczynienia się do lepszego podziału światowego zapasu złota; jednakże, zdaniem Banku, przywrócenie międzynarodowego ruchu kapitałów nie może nastąpić przed ustabilizowaniem walut anglo-saskich.

Tezauryzacja uległa zmniejszeniu, co znajduje wyraz w spadku obiegu banknotów — głównie większych odcinków— o przeszło 1 miljard fr.

W związku ze znaczną płynnością rynku, stan wykorzystanych kredytów Banku utrzymywał się w dalszym ciągu na stosunkowo niskim poziomie, zwłaszcza pożyczek lombardowych, których w r. ub. udzielono jedynie 9 na 63.000 fr. i to pomimo obniżenia we wrześniu stopy zastawnej z 4½% do 4%. Wypłacalność wykazała w roku ub. poprawę, stosunek bowiem weksli niezapłaconych, zwróconych podawcom, do płatnych wyniósł pod względem wartości 1,95%, wobec 2,87% w 1932 roku i 4,17% w 1931 r.

Ogólne obroty Banku utrzymały się na poziomie roku poprzedniego. Koszty handlowe zmalały zaledwie o 160 tys. fr. belg. na ogólną sumę 46 milj. fr. Zysk netto wyniósł 39,1 milj. fr., czyli dokładnie tyle co w roku 1932. Dywidenda również nie uległa zmianie i wyniosła 8%. Na fundusz rezerwowy przeniesiono 2,7 milj. fr.

Od końca roku ubiegłego do 15 marca r. b. zapasy złota Banku po przejściowym wzroście o kilkanaście miljonów w styczniu, zmiejszyły się w okresie od 1 lutego do połowy marca o blisko 200 milj. fr., główne w związku z arbitrażowemi ruchami złota, wywołanemi polityką monetarną Stanów Zjednoczonych. Stan wykorzystanych kredytów uległ — normalnemu zresztą na początku roku — zmniejszeniu. Wobec spadku sald na rachunkach bieżących o bezmała 600 milj. fr., stosunek pokrycia złotem obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wzrósł z 68,38% do 68,99%. *k. s.*

Wzrost eksportu czechosłowackiego o 33 proc.

Pod wpływem deprecjacji korony eksport Czechosłowacji wzrósł z 475 milj. kr. w marcu 1933 r. do 632 milj. kr. w marcu 1934 r., czyli o 157 milj. kr. Wzrost ten w stosunku procentowym wynosi 33%. Wzrost importu w odnośnym okresie wyniósł 115 milj. kr., z 455 do 570 milj. kr. Szczególnie korzystnym objawem poprawy bilansu handlowego jest wzrost eksportu fabrykatów o 125 milj., 334 do 459 milj. kr. Saldo dodatnie handlu zagr. Czechosłowacji w marcu r. b. wynosiło 61 milj. kr wobec 19 milj. kr w tym samym okresie w roku ubiegłym (w/g. „Prager Presse").

Zivnostenska Banka w Pradze.

Zyski tej instytucji w 1933 r. wynosiły 13,870 tys. koron wobec 16,900 tys. w poprzednim roku. Zostanie wypłacona dywidenda w wysokości 5% tak samo jak za rok 1932.

Duński Bank Narodowy.

Na mocy umowy, zawartej między rządem a Bankiem Narodowym Danji ten ostatni przekształcony ma być na instytucję państwową. Umowa ta, która przedłożona ma być do zatwierdzenia specjalnie zwołanemu Walnemu Zgromadzeniu, obowiązywać ma od dn. 1 maja. Akcjonarjusze otrzymają 4%-we obligacje, gwarantowane przez państwo na sumę dwukrotnie wyższą od nominalnej sumy posiadanych akcyj.

Przed wojną światową istniała tendencja osłabienia wpływów rządu w banku emisyjnym. Wszystkie państwa, które przeprowadzały odbudowę gospodarczą pod egidą Ligi Narodów, musiały zobowiązać się do tego, że udział państwa w banku emisyjnym zastąpiony zostanie przez udział społeczeństwa. Tendencja ta obecnie uległa odwróceniu. Chociaż tylko w jednem państwie t. j. w Danji, przyjęło ona formę upaństwowienia banku emisyjnego, w innych państwach wyraziła się ona zwiększe-

niem wpływów rządu w banku emisyjnym. Główną przyczyną tego zjawiska— za wyjątkiem Banku Duńskiego — było to, że pomoc kredytowa, jakiej wymagały banki prywatne, przerastała możliwości banku emisyjnego, tak że Skarb Państwa był wzywany do uzupełnienia rezerw tego ostatniego.

Preliminarz budżetowy Francji na rok 1934.

Uchwalony 28 lutego b. r. preliminarz budżetowy na rok 1934 opiewa po stronie dochodów na sumę 48,3 miljrd. franków, po stronie zaś wydatków na 50,1 miljrd. fr., deficyt zatem wynosi 1,8 miljrd. fr. W rzeczywistości należy się jednak liczyć z niedoborem o wiele większym, szacowanym na conajmniej 4 miljrd. fr., gdyż dochody na rok 1934 obliczone są naogół zbyt optymistycznie.

Celem zrównoważenia budżetu, rząd otrzymał od parlamentu pełnomocnictwa — ważne do dnia 30 czerwca b. r. — do przeprowadzenia oszczędności budżetowych w drodze dekretów, które mają być przedstawione Izbom do ratyfikacji przed 1-szym listopada b. r. Pełnomocnictwa udzielone rządowi przewidują możność dokonania nawet takich kompresyj wydatków, które sprzeciwiałyby się przepisom obowiązującego ustawodawstwa.

Z najważniejszych zmian wprowadzonych do preliminarza na rok 1934, po stronie rozchodów wymienić należy wzrost o 700 milj. fr. wydatków na obsługę długów publicznych i zmniejszenie o przeszło 1 miljrd. fr. ogólnych wydatków administracyjnych.

Po stronie dochodów na uwagę zasługuje wprowadzenie podatku od prądu elektrycznego i gazu oraz nałożenie opłaty na pracodawców zatrudniających cudzoziemców, którzy przebywają we Francji mniej, aniżeli 10 lat; opłata ta pobierana być ma, począwszy od 1 lipca r. b., w wysokości 10% zarobków wypłacanych tym cudzoziemcom. *k. s.*

Sprawozdanie za rok 1933 Banku Comptoir National d'Escompte.

Sprawozdanie podkreśla tradycyjną ostrożność, cechującą poitykę tej instytucji i wyrażającą się w okresie dobrobytu — umiarem, zaś w dobie kryzysu — zachowaniem zimnej krwi i opanowaniem trudności. Wszelkie wątpliwe należności oraz koszty związane z przebudową gmachu centrali zostały całkowicie zamortyzowane. Dzięki podniesieniu stopy procentowej na rynku paryskim w drugiem półroczu ub. r. zyski Banku utrzymały się na poziomie zeszłorocznym i wyniosły 36,5 milj. fr.; dywidenda niezmieniona — 50 fr. od akcji. Suma bilansowa na ultimo 1933 r. zmniejszyła się w porównaniu z końcem 1932 r. o 1,2 miljrd. fr. do 8,8 miljrd. fr., wskutek odpływu wkładów, któremu odpowiadało zmniejszenie się portfelu weksli i bonów. Sprawozdanie stwierdza, że operacje zagraniczne Banku w r. ub. miały wyjątkowo małe rozmiary. Wśród zagranicznych filij Banku najlepsze wyniki osiągnęły oddziały w Indjach Bryt. (znaczny eksport złota), Egipcie (zwyżka cen ryżu), w Australji (ogólne ożywienie gospodarcze) i Anglji (w ośrodkach przemysłu włókien.). Natomiast sytuacja kolonij francuskich pozostaje nadal ciężką.

Konwersja pożyczek państwowych w Holandji.

Rząd holenderski przedłożył ostatnio parlamentowi projekt ustawy przewidującej wypuszczenie nowych pożyczek państwowych do sumy 900 miljonów florenów hol. Wpływy z pożyczek mają być obrócone na zmniejszenie obecnego zadłużenia państwa, w szczególności na konwersję pożyczek państwowych z lat 1916, 1917, 1928 i 1932, oprocentowanych w wysokości od 5 do 4%. Prasa podkreśla, że projekt ten stanowi największą tranzakcję finansową, jaka podjęta została kiedykolwiek przez rząd holenderski. Sytuacja rynku kapitałowego, jak to wykazał korzystny wynik konwersji pożyczek dolarowych holendersko - indyjskich, jest dla akcji konwersyjnej pomyślna.

W ciągu ub. roku rząd Holandji wypuścił dwie nowe pożyczki państwowe 4%, jedną na sumę 240 milj. fl. przy kursie emisyjnym 100 oraz drugą na 200 miljonów florenów przy kursie 99½. Udział pożyczek publiczno - prawnych w ogólnej sumie emisji na rynku holenderskim był w ub. roku bardzo wysoki, dochodził bowiem do 90% sumy emisyj bez uwzględnienia konwersji pożyczek. Obecna płynność rynku pieniężnego oraz korzystny kurs obligacyj pożyczkowych stwarza możności przyśpieszenia akcji konwersyjnej. *(m. k.).*

Kredyt holenderski dla Francji.

Holenderski syndykat bankowy, do którego należą — z domem bankowym Mendelsohn & Co. w Amsterdamie na czele — Nederlandsche Handels M. i. j. Banque de Paris w Amsterdamie i niemalże wszystkie wielkie banki holenderskie, udzielił rządowi francuskiemu kredytu — za zgodą Nederlandsche Bank— w sumie 100 milj. flh. Wzamian za kredyt udzielony syndykat bankowy otrzyma 3 miesięczne francuskie weksle skarbowe, z dopuszczalną 3-krotną prolongatą terminu płatności. Transfer kredytu już nastąpił, a to po większej części z własnych zapasów złota i dewiz banków, udzielających tego kredytu.

W umowie pożyczki zostały zawarte wszelkie możliwe zastrzeżenia, celem zabezpieczenia się od strat z powodu ewentualnego zawieszenia złotego standartu we Francji, czy w Holandji. A mianowicie oprócz „silnej klauzuli złotej", ustalającej wysokość kredytu w złotych guldenach o obowiązującej obecnie wadze i próbie, przewidziane jest, że rząd francuski dostarczyć ma złoto do centrum finansowego, wskazanego przez wierzycieli. Oznacza to, że gdyby w międzyczasie Holandja zawiesiła system złotowej waluty, banki holenderskie będą miały możność zabezpieczenia przed zajęciem złota przez władze finansowe Holandji, wymagając np., aby złoto dostarczone było przez Francję do Londynu.

Umowa ta przewiduje ponadto, że gdyby rząd francuski nie mógł nabyć odpowiedniej ilości złota, to obowiązany jest wypłacić bankom holenderskim wystarczającą sumę we frankach lub walutach zagranicznych na zakupienie umówionej sumy złota zagranicą. Ta ostatnia klauzula ma uniemożliwić zastosowanie przez rząd francuski jakiejkolwiek prawniczej sofistyki, jak to czyni np. rząd Stanów Zjednoczonych dla uchylenia się od zobowiązania dokonania wypłat w złocie, pomimo istniejącej klauzuli złotowej.

Sytuacja Banku Rzeszy.

W „Bankarchiw" z 1 kwietnia b. r. ukazał się artykuł dr. Einsiedel'a o położeniu Banku Rzeszy. Jak wynika z powyższego artykułu papiery wartościowe w Banku Rzeszy, zaliczone do pokrycia — na sumę 350 milj. mkn. — obecnie nie mogą być zrealizowane, ponieważ ich lokata, nawet ostrożna, na rynku wywołałaby natychmiastowy spadek kursów, a pozatem sprzedaż tych papierów utrudniłaby walkę z bezrobociem. Widocznem więc jest, że Bank Rzeszy ulokował kwoty miljardowe w walorach niepłynnych. Zbyt tych walorów jest ograniczony pod względem ilości, a przedewszystkiem operacje takie nie mogą nastąpić nagle. Tymczasem szybka kompresja lokat jest nieraz warunkiem dalszej egzystencji banku biletowego, zatem duże pokrycie w postaci walorów stanowi poważne niebezpieczeństwo. Bank biletowy, który w chwilach decydujących nie jest w stanie zmniejszyć w krótkim czasie swego obiegu pieniężnego, popełnił największy błąd, jaki można sobie wyobrazić w polityce lokacyjnej. Taki bank biletowy będzie bezsilny, widząc pogarszanie się waluty, powierzonej jego pieczy.

Niemieckie kasy oszczędnościowo-budowlane.

Według danych ostatnio ogłoszonych pracowało w ub. roku na terenie Rzeszy Niemieckiej razem przeszło 150 kas oszczędnościowo - budowlanych, w tem 130 do 140 kas prywatnych oraz 16 kas publicznych. W ciągu ub. roku kasy te przydzieliły nowych sum na budownictwo domów własnych w wysokości przeszło 100 milj. RM. Ogólny zaś stan przydzielonych środków do końca 1933 r. osiągnął 556 milj. RM., przeznaczonych na budowę 40 tysięcy domów własnych. Z ostatniej sumy przypada 496 miljonów na kasy prywatne, a około 60 miljonów na publiczne kasy oszczędnościowo - budowlane. Jeżeli chodzi o te ostatnie kasy, to posiadały one w końcu ub. roku przeszło 58 tysięcy oszczędzających członków, którzy zawarli układów oszczędnościowo - budowlanych na łączną sumę 294 milj. RM. *(m. .k).*

Kwestja długów zagranicznych Niemiec a clearing dewizowy.

Sprawa wypłacalności Niemiec przedstawia się b. niepomyślnie. Uważane już jest za pewnik, że procenty od długoterminowych kredytów— ewentualnie poza pożyczkami Dawesa, Younga i pożyczką potasową — objęte zostaną moratorjum i wypłacane będą w skryptach. Istnieją także obawy, że

cena kupna skryptów będzie znowu obniżona, tak że wierzyciele zagr. faktycznie otrzymają mniej niż 50%.

Nic dziwnego, że w tej sytuacji dają się słyszeć znowu pogłoski o wprowadzeniu systemu clearingu dewizowego między Anglją a Niemcami. Przed trzema miesiącami, gdy sposób traktowania wierzycieli długoterminowych przez Dr. Schachta wywołał ogólne oburzenie, finansowe władze angielskie wypowiadały się wyraźnie za wprowadzeniem tego systemu, i gdyby rząd niemiecki nie udzielił wówczas — wbrew Schachtowi — pewnych koncesyj wierzycielom zagranicznym, system ten byłby już dotąd wypróbowany.

W ostatnich czasach system clearingu dewizowego uległ wielu udoskonaleniom, z których jedno polega na przyspieszeniu działania tego mechanizmu. A mianowicie według dawnych umów eksporterzy z kraju A do B nie otrzymywali zapłaty z rachunku clearingowego, prowadzonego przez bank emisyjny, póki importerzy kraju A z B nie wpłacili na ten rachunek odpowiedniej sumy, wystarczającej dla pokrycia pretensyj eksporterów. Oznaczało to, że gdy z przyczyn sezonowych, lub innych istniała różnica między eksportem a importem między dwoma krajami, wypłaty, należące się eksporterom kraju o bilansie aktywnym musiały ulec zwłoce.

W ostatniej jednak umowie, jak np. niemiecko-węgierskiej, podpisanej w dn. 27 marca r. b., trudności te zostały przezwyciężone, a mianowicie niemieccy importerzy węgierskich towarów wpłacają cenę tych towarów do Reichsbanku w markach, który niezwłocznie zawiadamia o tem Narodowy Bank Węgierski, aby umożliwić mu wypłacenie równowartości tych sum w pengö węgierskim eksporterom według parytetu 136.20 pengö = 100 mk. Procedura jest analogiczna, gdy węgierscy importerzy niemieckich towarów wpłacają należne za nie sumy do Banku Narodowego.

Odroczenie spłaty niemieckich długów komunalnych.

W ślad za umową, zawartą w lutym z wierzycielami zagranicznymi w sprawie odroczenia prywatnych niemieckich długów zagranicznych, podpisana została w pierwszej połowie marca również umowa o odroczeniu spłaty długów komunalnych krajów i gmin. Suma tych długów, których spłata podlega odroczeniu wynosi 148 milj. RM.; zmniejszyła się zatem w porównaniu z marcem 1932 r. o 114 miljonów, w porównaniu zaś ze stanem z początku 1933 r. już tylko o 52 miljony RM. Nowa umowa, do której przystąpili wierzyciele w Anglji, Holandji, Szwecji i Szwajcarji, obowiązuje do połowy marca 1935 r., przyczem przewidziana jest możność automatycznego przedłużenia umowy każdorazowo na dalszy rok, nie dłużej jednak niż łącznie do lat 4. Umowa nie przewiduje w czasie jej trwania żadnych spłat długu w dewizach, wierzyciele zagraniczni mogą jednak żądać częściowej spłaty w wysokości 25% w markach w równych ratach kwartalnych. Oprocentowanie odroczonych długów pozostało w niezmienionej wysokości 4½%, pozatem przewidziana jest prowizja 1/8% kwartalnie.
(m. k.).

Bank Rzeszy kupuje weksle i czeki w złotych polskich.

Od chwili wprowadzenie notowań urzędowych złotego, Bank Rzeszy kupuje opiewające na złote polskie weksle 3 miesięczne, a na r/k Golddiskontobanku także weksle 6-cio miesięczne. Rozliczenie następuje po średnim kursie berlińskim wypłaty telegr. na Polskę. Odsetki, obliczane są od złotowych weksli i czeków — conajmniej za 8 dni w/g oficj. polskiej stopy dyskontowej. Przy wekslach nieakceptowanych dolicza się 13 dni. Czeki datowane naprzód nie są kupowane ani przyjmowane do inkasa, ponieważ banki polskie ich nie honorują.

Możliwości finansowania niemiecko-sowieckiego obrotu handlowego.

Termin płatności weksli zdyskontowanych przez Konsorcjum dla finansowania handlu z Sowietami, został przedłużony ponownie o ½ roku do dnia 1 paźdz. 1934 r. Zadaniem Konsorcjum dysponującego w Golddiscontobanku kredytem w wysokości 15 milj. mkn. (suma ta może być przekroczona o 5 milj.), jest dyskonto akceptów sowieckich, przyczem termin płatności weksli nie może przekraczać 1 roku. Stopa dyskontowa wynosi dla weksli sowieckich: 6 mies. — 4%, ponad 6 mies. — 4½%. Dla akceptów zastawianych stopa jest o ½% wyższa od dyskontowej.

Kredyt przejściowy 140 milj. mkn. udzielony sowietom w roku ub., został ponownie przedłużony.

Redukcje długów w Rumunji.

Parlament rumuński przyjął projekt ustawy o konwersji długów rolniczych i miejskich. Ustawa przewiduje redukcje długów rolnych o 50%, długów zaś miejskich o 20%. Spłata pozostałej sumy długów rolniczych nastąpi w 30 ratach półrocznych z oprocentowaniem wynoszącem 3% rocznie od zredukowanej sumy długu. Zredukowane długi miejskie płatne będą w 20 ratach półrocznych przy oprocentowaniu 6%. Skorzystać z konwersji będą mogli tylko dłużnicy obywatele rumuńscy. Tak samo konwersja będzie mogła dotyczyć tylko wierzycieli rumunów, albo też osoby prawne, mające swoją główną siedzibę lub filję w Rumunji.

Nie podlegają konwersji: zobowiązania zaciągnięte wobec zagranicy, długi handlowe i przemysłowe, wreszcie zobowiązania wobec państwa oraz instytucji prawa publicznego.

Skorzystać z dobrodziejstwa konwersji będzie mógł dłużnik, mający w ogólnych dochodzie conajmniej 30% dochodu płynącego z nieruchomości wiejskich albo miejskich.

Konwersja zasadniczo nie jest przymusowa. Wierzyciel ma prawo nie zgodzić się na propozycję konwersji. W takim wypadku jednak ustawa przyznaje dłużnikowi moratorjum na 10 lat, w czasie którego oprocentowanie długu będzie wynosiło zaledwie 1% rocznie. Ponadto Rada Ministrów może przedłużyć moratorjum na dalsze 5 lat.

Pozatem ustawa zawiera przepisy co do ugody między szczególnie poszkodowanymi przez konwersje wierzycielami a dłużnikami, przewidując ewentualny przymusowy arbitraż rządowy.

Ułatwienia techniczne obrotu dewizowego w Rumunji.

W myśl nowych przepisów banki, korzystające z redyskonta w Banku Rumuńskim — jest ich ogółem 29 — są upoważnione do sprzedaży dewiz, za uprzednią zgodą Banku Rumuńskiego. Z pośród tych 29 instytucyj, 8 banków bukareszteńskich będzie wyposażonych w uprawnienia szczególne, są to. Banca Romaneasca, Banca de Credit Roman, Banka Commerciale Romana, Banca Commerciale Italiana si Romana, Bank of Roumania, Societatea Bancara Romana in Banca Urbana, filja angielsko-czechosłowackiego i praskiego banku kredytowego. Wymienionym 8 bankom centrala dewizowa będzie dostarczała przyznane dewizy dla klienteli, podczas gdy pozostałe banki będą tylko zgłaszały w centrali dewiz zapotrzebowanie klijenteli, lecz przydział dewiz będzie uskuteczniany bezpośrednio przez nią samą. Banki uprzywilejowane będą miały możność zużycia zakupionych przez siebie dewiz na potrzeby klientów, zarabiając przy operacjach — poza stałą prowizją 2%-wą — na różnicy między kursem kupna i sprzedaży (różnica ta wynosi przy dewizach złotych do 1%, przy innych dewizach dochodzi do 8%).

Banki Rezerwy Federalnej.

Rachunki bilansowe Banków Rezerwy Federalnej wykazały w ciągu ub. kwartału charakterystyczne zmiany. Na uwagę zasługują w szczególności zmiany na rachunku złota. W związku z wydaniem w dniu 30 stycznia r. b. „Gold Reserve Act of 1934" całkowity zapas złota banków rezerwowych przejął Skarb po dotychczasowej cenie parytetowej 20,67 dolarów za uncję. Wzamian za przejęte złoto Skarb wydał bankom rezerwowym certyfikaty złote. Do specjalnie sporządzonego w dniu 1 lutego r. b. łącznego bilansu banków rezerwowych wstawiono sumę tych certyfikatów taką, jaka odpowiadała wartości przekazanego złota, według dotychczasowego parytetu. Natomiast Skarb przerachował w swych książkach przejęte złoto oraz złoto posiadane dotychczas we własnej administracji po cenie 35 dolarów za uncję i w ten sposób osiągnął łączną jego wartość 7,030 milj. dolarów.

Począwszy od 1 lutego do 21 marca r. b. zapas certyfikatów złotych, posiadanych przez banki rezerwowe, zwiększył się o 751 milj. dolarów. Należy zaznaczyć, że są to już dolary nowego parytetu. Wzrost ten spowodowany został ogromnym importem złota z zagranicy, dokonywanym przez banki handlowe. Złoto przywożone odstępowały banki handlowe bankom rezerwowym, te zaś zkolei Skarbowi wzamian za co otrzymywały certyfikaty złote.

Silny wzrost certyfikatów złotych odbił się na rezerwach banków członkowskich, które od 1. II. do 21. III. r. b. wzrosły o 797 milj. dolarów. Obieg biletów Federal Reserve Board'u zwięk-

szył się w tym czasie tylko o 59 milj. dolarów.

Stan kredytów w bankach rezerwowych zmniejszył się od początku roku bieżącego do 21 marca o 144 milj. dolarów, w związku z obniżeniem się dyskonta weksli i skupu akceptów.

Bilans płatniczy Stanów Zjednoczonych.

Min. Handlu Stanów Zjedn. opublikowało tymczasowe dane cyfrowe dotyczące bilansu płatniczego za ub. rok 1933, które wzbudziły zrozumiałe zainteresowanie ze względu na daleko idące reformy wewnętrzne, jakie przeprowadzone zostały w tym kraju w minionym okresie.

Cyfry te wykazują, że w r. 1933 — podobnie jak i w latach poprzednich — obrót bieżący, obejmujący wymianę towarów i usług, lecz nie uwzględniający ruchu kapitałów, zamknięty został nadwyżką, oszacowaną na 193 milj. wobec 131 milj. w r. 1932 i 160 milj. w r. 1931. Nadwyżka ta osiągnięta została pomimo zmniejszenia się następujących pozycyj po stronie dochodu, a mianowicie saldo bilansu handlowego obniżyło się w roku 1933 do 226 milj. (wobec 289 milj. w r. 1932), dochody z inwestycyj zagraniczn. zmniejszyły się do 367 milj. (wobec 393 w r. 1932), wreszcie spłaty z tytułu długów wojennych zmalały z 99 milj. w r. 1932 do 20 milj. w r. ub. To zmniejszenie się pozycyj dochodu skompensowane zostało jednak zgórą jednoczesnem skurczeniem się kilku poważnych pozycyj rozchodu, a mianowicie: wydatki turystów amerykańskich zagranicą zmalały z 375 milj. w r. 1932 do 220 milj. w r. ub., przekazy emigrantów z 163 do 134 milj., wydatki rządu zagranicą z 67 do 51 milj.

W drugiej części bilansu płatniczego, uwzględniającej ruch kapitałów podkreślić należy pozycje następujące: powrót banknotów dolarowych do Stanów Zjedn. wynosił 90 milj. odpływ złota netto (zwłaszcza w pierwszej połowie roku tendencja ta przybrała większe rozmiary), dla całego roku wynosił 23 milj. Kredyty krótkoterminowe udzielone zagranicy 419 milj., spłata kredytów długoterminowych 137 milj. Powstał więc niedobór obrotu kapitałowego w sumie 140 milj., który pokryty został nadwyżką obrotu bieżącego.

Zyski banków Rezerwy Federalnej.

Zyski netto 12 banków rezerwowych za ubiegły rok kalendarzowy 1933 wynosiły łącznie 7,9 milj. dol. wobec 22,3 milj. w roku poprzednim. Z dwunastu regjonalnych banków rezerwowych, tylko 5 zarejestrowało zyski netto, natomiast pozostałe zamknęły ubiegły rok operacyjny deficytem. Największe zyski netto osiągnął r ub. Fed. Reserve Bank w New-Yorku, a mianowicie 6,1 milj. Dywidendy, wypłacone przez wszystkie dwanaście banków rezerwowych za r. ub. wynosiły łącznie 8,874 tys. dol. wobec 9,282 w roku poprzednim.

Dewaluacja dolara a ceny.

Ostatni miesięczny biuletyn Midland Bank stwierdza, że ceny hurtowe w Stanach Zj., wcale się nie zmieniły od czasu dewaluacji jedynie cena złota poszła w górę. Dewaluacja zwiększyła tylko rezerwy skarbu a certyfikaty złote, będące w posiadaniu banków federalnej rezerwy, nie mają większej wartości niż złoto, które przedstawiają tak, że podstawy kredytu wcale się nie zmieniły. Jeżeli skarb zdecyduje się na zużytkowanie rezerw, będzie musiał wypuścić nowe certyfikaty złote, zabezpieczone nie złotem, przejętem od banków federalnej rezerwy, lecz nadwyżką, wynikającą z rewaluacji złota. Dopiero wówczas podstawy kredytu się rozszerzą; nie znaczy to jednak, że banki zechcą z niego korzystać, ponieważ nie wyzyskują nawet obecnych swych nadwyżek rezerwowych.

Wypuszczając nowe certyfikaty złote skarb zwiększy siłę nabywczą i jeżeli zużytkuje ją bez jednoczesnego zwiększenia produkcji, ceny w Ameryce bezwarunkowo się podniosą.

Dewaluacja dolara w stosunku do funta i franka wyraziła się dotychczas z konieczności zwyżką cen produktów importowanych do Stanów Zj. (kauczuk, cyna). Jest więc prawdopobne, że dewaluacja dolara wpłynie na ceny amerykańskie głównie za pośrednictwem kursów dewiz. Im więcej Stany Zj. rozszerzą swój handel zagraniczny, tem silniej ceny krajowe reagować będą na ich politykę monetarną.

Przywrócenie rentowności w Ameryce.

Ze statystyki zestawionej na podstawie zamknięć rocznych amerykańskich spółek akcyjnych wynika, że 810 przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych osiągnęło w 1933 r. czysty zysk w wysokości około 441 milj. dol., podczas gdy w roku poprzednim przedsiębiorstwa te wykazały straty na sumę 46 milj. dol. Największą poprawę wykazuje przemysł automobilowy, włókienniczy i kauczukowy, w mniejszym zaś stopniu poprawiła się rentowność przemysłu metalowego, chemicznego i naftowego. Natomiast straty wykazał jeszcze w roku ubiegłym przemysł stalowy, maszynowy i elektrotechniczny.

Wierzytelności wojenne Stanów Zjednoczonych.

Podana niżej tablica (w/g. „Le Capital") wykazuje sumy należne z tytułu długu wojennego poszczególnych krajów Europy wzgl. Stanów Zjedn. (w tysiąc. dolarów) od 1-go lipca 1932 r.:

Kraj	Suma należna	Suma wpłacona
Wielka Brytanja	289,171	113,050
Francja	82,201	—
Włochy	16,924	3,245
Belgja	11,309	—
Rumunja	1,000	25
Jugosławja	275	—
Polska	13,395	—
Czechosłowacja	4,683	1,830
Węgry	114	—
Litwa	330	102
Łotwa	450	102
Islandja	1,075	—
Finlandja	565	565

Nowy węgierski układ kredytowy.

Z uwagi na powszechnie panującą tendencję w kierunku obniżenia odsetek, Węgry osiągnęły dalsze ustępstwa. Komitet wierzycieli amerykańskich obniżył odsetki od kredytów akceptowanych opiewających na pengö, z 5% do 4½%, a od tychże kredytów, opiewających na dewizy, z 5% do 4⅛%. Oprocentowanie angielskich kredytów akceptowych wynosi 3½%. Odsetki od pozostałych kredytów zostały zmniejszone o ¾% do 1½%, w zależności od tego, czy to są należności w walucie węgierskiej, czy też zagranicznej.

Obrona liry włoskiej. Wielki program deflacyjny.

Włoska Rada Ministrów uchwaliła dwa ważne zarządzenia z dziedziny finansowej, mianowicie obniżenie o 6—12% płace pracowników państwowych, oraz zmniejszenie o 12 i 15% komornego od lokali prywatnych i handlowych. To energiczne posunięcie rządu dowodzi decyzji kontynuowania polityki deflacji, którą rozpoczęto przeprowadzeniem ogólnej konwersji długu państwowego i obniżeniem oprocentowania z 5 do 3½%

Rząd włoski dąży do skutecznej obrony liry przez obniżenie kosztów utrzymania i zrównoważenia budżetu. W ostatnich tygodniach waluta włoska wykazywała b. słabą tendencję, w związku z odpływem złota, wywołanym repatrjacją pożyczek zagranicznych Włoch oraz deficytem bilansu płatniczego, szczególnie wysokim w bieżącym okresie roku. Przedewszystkiem jednak deficyt budżetu państwowego wywiera b. niekorzystny wpływ na pozycję waluty. Wynosi on 3 miljard. lir., przy ogólnej sumie budżetu 21 miljrd. Obniżenie płac pracowników państwowych zmniejszy deficyt o 1,5 miljrd.

Rezygnacja Toeplitza z Banca Commerciale.

Na Walnem Zgromadzeniu akcjonarjuszy Banku, jakie odbyło się w dn. 31 marca przyjęta została rezygnacja C. Toeplitza ze stanowiska vice-prezesa tej instytucji. Ustąpienie p. T. wywołało uczucie żalu w kraju i zagranicą, gdyż był on jednym z najbardziej znanych bankierów włoskich. Jego praca w Banca Commerciale, gdzie przez długi czas pełnił funkcję naczelnego dyrektora, aby zaledwie przed dwoma laty objąć stanowisko vice-prezesa, przypada na okres największej ekspansji tej instytucji, udzielającej stale pomocy kredytowej włoskiemu przemysłowi. Następcą Toeplitza na stanowisku vice-prezesa Banca Commerciale mianowany został p. Luigi Spezzotti.

Międzynarodowy spadek kursów akcyj.

Ze sprawozdania berlińskiego instytutu badań konjunktury wynika, że spadek kursów akcyj przybrał w ciągu kilku ostatnich lat w większości krajów europejskich duże rozmiary. Rekord pod

tym względem osiągnęła Szwecja, gdzie przy podstawie 1928 — 100 przeciętna z marca 1934 r. wynosi 12. Zatem akcje straciły 88% swej wartości. W Belgji wartość akcyj obniżyła się do 22, w Niemczech do 29, w Holandji do 32, w Austrji do 35 i w Szwajcarji do 42. Korzystniej przedstawia się sytuacja we Włoszech — 53 i w Stanach Zjedn. — 58. Imponujący wzrost kursów akcyj nastąpił w Anglji, z najniższego poziomu w roku 1932 (40,1), kursy akcyj wzrosły w ciągu roku bieżącego do 75,9. Natomiast sytuacja w dziedzinie papierów procentowych kształtowała się o wiele korzystniej. Te ostatnie wykazały w stosunku do roku 1928 dość znaczny nieraz wzrost kursów.

Zyski Banku Rozrachunków Międzynarodowych.

Zyski Banku Rozrachunków Międzynarodowych za rok ub. według wiadomości podanych przez Prezesa Frasera na kwietniowem posiedzeniu Rady tego Banku, wynoszą 13 milj. fr. szw. wobec 14 milj. w roku poprzednim, co — w obecnych warunkach — należy uważać za wynik zadawalający. Po wypłaceniu akcjonarjuszom dywidendy w wysokości 6%, t. j. tak samo jak w roku poprzednim, reszta zysków przekazana została zgodnie ze statutem na fundusz zapasowy.

System clearingu dewizowego rozszerza się powoli na cały świat. Do niedawna stosowany był przeważnie w środkowej i południowo - wschodnej Europie, obecnie przedostał się już do Południowej Ameryki. Przed kilku dniami mian. Austrja zawarła umowę clearingową z Chili, które prowadzą obecnie z powodzeniem rokowania w tej sprawie ze Szwajcarją, a ta ostatnia finalizuje umowę podobną z Argentyną.

Szwajcarja, która była pierwszem państwem, wprowadzającem (w r. 1931) clearing dewizowy, posiada obecnie umowy clearingowe z Austrją, Węgrami, Jugosławją, Bułgarją, Rumunją, Grecją i Turcją. Niemcy posiadają również umowy podobne z wyżej wymienionemi państwami, poza tem z Czechosłowacją, Belgją, Luksemburgiem, Estonją i Łotwą. Francja stosuje clearing dewizowy w stosunku do Austrji, Bułgarji, Turcji, Chili i prowadzi obecnie rokowania o umowy tego rodzaju z Argentyną, Brazylją i Urugwajem. Rekord pod tym względem pobiła Turcja, która zawarła już umowy clearingowe ze wszystkiemi ważniejszemi państwami za wyjątkiem Anglji i Stanów Zjednoczonych.

Państwa, należące do bloku sterlingowego, trzymały się dotychczas na uboczu od takiej polityki. Sfery bankowe i władze finansowe w Anglji wypowiadały się bowiem zawsze przeciwko polityce clearingu dewizowego. Obecnie przyjęła ona jednak takie rozmiary, że nie może być więcej ignorowana. Tak np. sumy wypłacone importerom za pośrednictwem clearingu dewizowego, które w r. 1932 i 1931 wynosiły łącznie 23,0 milj. fr. szw., w r. 1933 wzrosły do 45,9 milj. fr.

PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA

Recenzje.

PRZEGLĄD OSZCZĘDNOŚCIOWY. Kwartalnik poświęcony zagadnieniom z dziedziny oszczędności. Rok I Nr. 1.

Nakładem Centralnego Komitetu Oszczędnościowego Rzplitej Polskiej zaczął wychodzić pod redakcją p. W. Dobrzyńskiego kwartalnik pod wyżej podanym tytułem. Nowe to pismo stawia sobie za cel naukowe, t. zn. objektywne ujęcie całokształtu zagadnienia kapitalizacji w Polsce, podawanie wiadomości bieżących z tej dziedziny oraz służenie radą i pomocą zarówno sternikom instytucyj oszczędnościowych, jak wszystkim interesującym się oszczędnictwem i pracującym na niwie oszczędności w Polsce.

W n-rze pierwszym *„słowo wstępne“* napisał Prezes Centr. Komitetu Oszczędnościowego R. P. i Prezes P. K. O. dr. H. Gruber, wyjaśniając cele pisma

i wskazując na konieczność podjęcia naukowych badań nad zagadnieniem z dziedziny kapitalizacji. W dziale ogólnym znajdujemy artykuł prof. A. Krzyżanowskiego p. t. *Oszczędności rzeczowe i pieniężne*, artykuł prof. F. Ravizza o *Międzynarodowym Instytucie Oszczędnościowym*, oraz rozprawę R Seidlera p. t. *„Fundusz polskiego rynku pieniężnego"*. W dziale „specjalnym" mieści się informacyjny artykuł J. Kwiecińskiego o *kasach spółdzielczo - budowlanych*, ciekawe studjum prof. W. Góry o *bilansach Kom. Kas Oszczędności*, dr. T. Kłapkowskiego artykuł p. t. *Kredyt spółdzielczy na wsi polskiej* oraz uwagi R. Chodnikiewicza o *propagandzie kom. kas oszczędności*. Dalszą część zeszytu zajmują „rozmaitości", kronika i statystyka.

Kwartalnik o aspiracjach naukowych, jakim jest „Przegląd Oszczędnościowy", powinien dążyć do pogłębiania wiedzy ekonomicznej przez zamieszczanie przedewszystkiem poważnych rozpraw naukowych. Zeszyt pierwszy niezbyt jeszcze odpowiada tym wymaganiom; poziom artykułów nie jest dostatecznie wyrównany, a zastrzeżenia budzi sposób opracowania kroniki i statystyki. Nie wątpimy jednak, że posiadając doskonały zespół współpracowników, potrafi redakcja „Przeglądu" usunąć te usterki i postawić pismo na właściwym poziomie. *(b. s.)*.

Prof. Gaetan Pirou — *„Le crise du Capitalisme"*, Paris 1934. Libr. du Rec. Sirey, str. 138.

Po przedstawieniu argumentów przeciwników i zwolenników kapitalizmu, autor przytacza poglądy ekonomistów krytykujących system gospodarki planowej. System ten, nie jest nowością, już w wieku 17-ym kolbertyzm, czyli merkantylizm w wydaniu francuskiem, był próbą reglamentacji życia gospodarczego; jeżeli próba ta nie dała pożądanych wyników, to w dzisiejszych warunkach, o ileż bardziej skomplikowanych, nie wydaje się możliwem planowanie gospodarki.

Zresztą statystyka nie potrafi określić dokładnie rozmiarów zapotrzebowania na towary i usługi, a co zatem idzie, pozwolić na dostosowanie podaży do popytu.

Poza tem samo założenie gospodarki planowanej jest mylne w swem dążeniu do osiągnięcia stabilizacji życia gospodarczego; w rzeczywistości zmiany konjunkturalne są nieuniknionym i koniecznym czynnikiem postępu.

Doświadczenia zwolenników „planowania" zakończyły się ostatnio w różnych krajach całkowitem fiaskiem, np. reglamentacja produkcji wina lub ceny zboża we Francji, waloryzacja kawy w Brazylji, pool zbożowy w Kanadzie, reglamentacja rynku kauczukowego przez Anglję i t. d. Niepowodzenia tych przedsięwzięć miały wszędzie jednakową przyczynę. Wskutek sztucznego podtrzymywania cen, produkcja zbytnio się rozwijała, a ostateczne załamanie się cen było tembardziej silne i gwałtowne, że rządy opóźniały naturalne procesy dostosowania się podaży do popytu.

W końcu autor analizuje ewolucję ustroju kapitalistycznego w ciągu ostatnich 50-ciu lat i stwierdza, że „konkurencja zabiła konkurencję" monopolami, kartelami i trustami. Nie należy zapominać także, że szereg zarządzeń o charakterze „planowym" został wydany w ostatnich czasach pod wpływem wielkiego kapitału.

Poza tem charaterystyczną jest ewolucja zysku w gospodarce kapitalistycznej; obecnie akcjonarjusze biorą coraz mniejszy udział w zyskach przedsiębiorstw, a miejsce ich zajęły rady administracyjne i państwo.

Wreszcie czynnik spekulacyjny gra dominującą rolę w porównaniu z pojęciem normalnego zarobku.

Ten skażony kapitalizm, łączący w sobie pierwiastki ustroju indywidualistycznego i socjalistycznego, ma — zdaniem prof. Pirou, szanse znacznej trwałości. Nie grozi mu akcja zdezorganizowanych konsumentów, ani polityka rządów, z którymi kapitalizm pozostaje w jaknajlepszych zresztą stosunkach. Jedynie wojna europejska, której skutki byłyby nieobliczalne, mogłaby pociągnąć za sobą rewolucję ustroju społecznego. *(K. S.)*.

P. Lacout i Damougeot-Perron — „Le Franc devant la crise", Paris 1934; Payot, str. 215.

Wychodząc z założenia, że błędy popełnione ostatnio w polityce kredytowej i pieniężnej różnych krajów, świadczą o powszechnej ignorancji zjawisk monetarnych i historji gospodarczej, autorzy postanowili poświęcić pierwszą część swej pracy omówieniu istoty pieniądza, systemów monetarnych i procesów inflacyjnych, deflacyjnych, dewaloryzacyjnych, wreszcie stabilizacji pieniądza. Poglądy autorów opierają się na zasadach sformułowanych przez przedstawicieli szkoły klasycznej z Leroy-Beaulieu na czele.

Między innemi, surowej krytyce poddane jest zagadnienie remonetyzacji srebra, która byłaby „negacją postępu", wobec niemożliwości ustalenia stałego stosunku srebra do złota.

Tem bardziej bezwzględnie potępione są wszelkie projekty pieniądza manipulowanego, oparte na mylnej zasadzie, że pieniądz może pomnożyć bogactwa, gdy w rzeczywistości pieniądz ułatwia jedynie obieg bogactw.

Zresztą „jesteśmy tylko ludźmi, nieposiadającymi środków do metodycznego kierowania życia gospodarczego". W szczególności — nie można stworzyć doskonałego wskaźnika cen, któryby służył za podstawę manipulacyj monetarnych.

Ograniczenie wahań cen nie zmniejszyłoby rozmiarów depresji gospodarczej, tak jak unieruchomienie rtęci termometru nie zapobiegłoby gorączce.

Eksperymenty monetarne są niebezpieczne zwłaszcza w okresach przesileń gospodarczych, paraliżują bowiem normalny rozwój konjunktury i opóźniają dostosowanie się produkcji do konsumpcji.

W części poświęconej sytuacji franka fr., autorzy obalają twierdzenie ekonomistów anglo-saskich o rzekomem spowodowaniu kryzysu przez politykę Banku Francuskiego polegającą na gromadzeniu złota. Wzrost rezerw kruszcowych Banku nastąpił jedynie wskutek repatrjacji kapitałów francuskich, przypływu kapitałów zagranicznych, wreszcie likwidacji portfelu dewizowego, przeprowadzonej zresztą z całą ostrożnością.

Prawdziwą przyczyną kryzysu jest nadprodukcja wywołana wojną światową i sztucznie utrzymywana w okresie 1925—29 drogą inflacji kredytowej, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, które nie zrozumiały znaczenia zniżki cen surowców, jaka miała miejsce już od 1925 r.

Co się tyczy przyszłości franka, to z punktu widzenia technicznego nie nastręcza ona żadnych obaw. Odpływowi złota z Banku Francuskiego odpowiada bowiem kurczenie się natychmiast płatnych zobowiązań Banku; gdyby rezerwy kruszcowe Banku zmalały nawet o 50 miljardów franków, to przy jednoczesnem zmniejszeniu o takąż sumę natychmiast płatnych zobowiązań, pokrycie wynosiłoby jeszcze 56%, wobec 35% ustawowego minimum.

Zagadnienie cen, utrzymujących się we Francji na poziomie wyższym od światowego, nie jest groźne dla franka; deflacja cen może być przeprowadzona

w ciągu kilku lat, znaczne zapasy złota pozwolą Francji ponieść ciężar deficytowego bilansu płatniczego.

Przyszłość franka uzależniona jest ściśle od sanacji finansów publicznych, czyli od zrównoważenia budżetu, konsolidacji płynnego długu Skarbu Państwa (przeszło 10 miljardów franków) i odciążenia Skarbu od wydatków extra-budżetowych (które szacowane są na 4 miljrd. fr. w r. 1934). Gabinet Doumergu'a, dzięki zaufaniu, jakiem się cieszy, posiada więcej szans do zrealizowania tego programu od dotychczasowych rządów niestałych.

Wkońcu wyrażone jest przekonanie, że warunkiem poprawy ogólnej sytuacji gospodarczej, jest ustabilizowanie głównych walut światowych. *(K. S.)*.

Książki w języku polskim.

Heiman Jarecki A. i Lauterbach St. — *Przemysł anonimowy*. T-wo Polit. Gospod. Włók. Polskiego. W-wa 1934, str. 72.

Lipiński W. — *Bilans Płatniczy i Kurs Waluty*. Odb. z kwart. Ekonomista. W-wa 1934, Zł. 1.50.

Piotrowski Dr. R. — *Sprawa Kartelu Karbidowego*. W-wa 1934, str. 115, zł. 4.— Nakł. Tyg. „Polska Gospodarcza".

Rozenstrauch Leon. — *Koniec fałszywych bilansów*. W-wa 1934, str. 41.

Werkowski Karol. — *Praktyka notarjalna i hipoteczna*. W-wa 1934, str. 456. Zł. 20.— F. Hoesick.

Książki w językach obcych.

Angell J. W. — *Financial foreign policy of the United States*. New York, 1933, str. 152 $ 1.—

Chapman J. G. van. — *History of the principal public banks, accompanies by extensive bibliographies of the history of banking and credit in 11 European countries*. The Hague 1934 (Martinus Nijhof), str. XII, 480, hfl. 12.—

Finnie D. — *Capital underwriting. The principals and practice of underwriting capital issues*. London 1934, str. 224, sh. 10/6.

Josephson M. — *The robber barons. The great American capitalists, 1861—1901*. New York, 1934, str. 482, $ 3.—

Kniffin William H. — *Better banking.. A treatise in bank managment in the light of the depression*. New York, 1934, str. 444, $ 3.50.

Wejner N. — *Les commissionaires en marchandises comme exportateurs, importateurs et financiers en France et à l'étranger*. Paris, 1934, str. 130, fr. 24.—

Czasopisma krajowe.

GAZETA BANKOWA.

Numer 7 z dn. 10 kwietnia b. r.: *Podział kredytów bankowych* — prof. J. Piekałkiewicz; *Procesy uzdrowienia w zakresie obiegu pieniężnego* — Ł. Żmirski; *Zarobki i wydatki w starożytnych Atenach* — prof. dr. J. Handel.

OSZCZĘDNOŚĆ.

Nr. 6 z dn. 31 kwietnia r. b.: *Komunalne Kasy Oszczędności w Jugosławji* — B. Obszyński; *Oszczędność na Słowaczyźnie i Rusi Podkarpackiej (tłum.)*; — *Działalność Banku Polskiego w 1933 r.*

Nr. 7 z dn. 15 kwietnia b. r.: *Komunalne Kasy Oszczędności wojew. poleskiego (c. d.)* — Fr. Świderski; *Odwołanie czeku* — St. Sakłak; *Zasady nowoczesnej racjonalnej księgowości* — Adolf Tytz.

CZASOPISMO KAS OSZCZĘDNOŚCI.

Nr. 4 z dn. 1 kwietnia b.r. zawiera: *Pola i zadanie Komunalnych Kas Oszczędności Ziem Zachodnich* — L. Barciszewski; *Tryb postępowania przy zawieraniu układów konwersyjnych V.* — dr. Z. Witkowski; *Zastępstwo prawne podmiotów majątku kościelnego w b. dz. pruskiej* — Fr. Sell; *Zaskarżenie czynności dłużnika jako środek obrony wierzyciela* — Mgr. A. Macholz.

Czasopisma zagraniczne.

DIE BANK.

Nr. 13 z dn. 28 marca b. r. zawiera: *Die Bedeutung des Exports im Rahmen der Nationalen Wirtschaft* — A. Lansburgh; *Mobilisierung von Sparkassen-Mitteln*— dr. L. Mellinger; *Um die Silber Frage* — dr. A. Schwab.

Nr. 14 z dn. 4 kwietnia b. r.: *Die Bedeutung des Exports im Rahmen der Nationalen Wirtschaft* — A. Lansburgh; *Anlage-Zwang für Kapital-Gesellschaften* — dr. H. Waldegg; *„Private" und „öffentliche" Banken* — dr. Erich Thiess.

Nr. 15 z dn. 11 kwietnia b. r.: *Der ungerechte Preis* — dr. P. J. Metz; *Hypotheken-Tilgung* — dr. A. Heymann; *Die Schulden-Frage u. die Währung (Briefe eines Bankdirektors an seinen Sohn)* — Argentarius.

Nr. 16 z dn. 18 kwietnia b. r.: *Gläubiger und Schuldner* — A. Lansburgh; *Die deutsche Konversion* — dr. A. Schwoner.

BANK ARCHIV.

Nr. 13 z dn. 1 kwietnia b. r.:*Wechseldeckung oder Effektendeckung?*—dr. E. Einsiedel; *Devalvation als konjunkturpolitisches Experiment* — dr. Kurt A. Herrmann; *Das vierte Stillhalteabkommen* — H. A. Simon; *Der Umfang der Zahlungspflicht des Schuldners bei inländischen Dollaranleihen und bei Dollarbonds* — W. Tormann und dr. Mügel; *Die persönliche Haftung des Erstehers eines gewerblich eingerichteten Gedäudes in der Zwangsverteigerung für rückständige Betriebssteuern* — dr. Burger.

Nr. 14 z dn. 15 kwietnia b. r.: *Englands Banken im Jahr des Konjunktur-Aufschwungs* — Egon Bandmann; *Das vierte Stillhalteabkommen* — dr. H. A. Simon; *Die Auslandverschuldung der Donaustaaten* — dr. E. Hantos; *Die Abgabe der Aufschichtsratsmitglieder* — G. Hetzler-Gebert; *Vereinheitlichung im Ueberweisungsverkehr* — dr. Hermann Richter.

THE BANKER. Kwiecień 1934.

Numer przynosi następujące artykuły i notatki: *Public Opinion and the Banks, Fixes Trusts* (Maurice Green), *Industrual v. Commercial Banking* (Paul Einzig), *The Building Society Outlook* (H. Parkinson) oraz *Work for the Indian Reserve Bank* (R. S. Sayers), jak również szereg notatek i wiadomości kronikarskich.

THE BANKERS' MAGAZINE. Kwiecień 1934.

Zamieszcza omówienie ruchów złota w r. 1933 pióra A. J. Liversedge, artykuły *The Evolution of Money* A. H. Gibsona i Endorsement — A. Suggestion L. Hitchcock oraz szereg drobniejszych notatek i wiadomości bieżących.

BANQUE, kwiecień 1934.

Miesięcznik ogłasza m. in. następujące artykuły: *Un nouveau Systéme de Crédit à moyen terme en Angleterre, Normalisation des Chéques* (L. M. Lair), *La Loi et la Banque* (D. Laroche), *Le Credit de Banque à court terme* (Ch. Corcelle), dalszy ciąg studjów p. t. *Le Banquier et les Bilans* (G. Souville) oraz *La Comptabilité des Entreprises et la Banque* (M. Duraud), analizę nowych rozporządzeń o bankach ludowych oraz opłatach steplowych od papierów zagranicznych jak również bogaty materjał kronikarski.

POWSZECHNY BANK ZWIĄZKOWY w POLSCE S. A.

BILANS na dzień 31 grudnia 1933 r.

Aktywa		Pasywa		
Kasa i sumy do dyspozycji	7.281.563.13	Kapitały własne:		
Waluty zagraniczne	621.778.72	a) zakładowy	Zł. 8.000.000.—	
Papiery wartościowe własne	2.721.786.93	b) zapasowy	„ 900.000.—	
Udziały i akcje	1.256.015.90	c) inne rezerwy	„ 585.000.—	
Banki krajowe	265.758.84	d) fund. amort.	„ 445.995.18	9.930.995.18
Banki zagraniczne	964.257.19	Wkłady		20.828.835.45
Weksle zdyskontowane	28.328.083.18	Rachunki bieżące		4.391.757.62
Rachunki bieżące	26.754.521.43	Zobowiązania inkasowe		5.158.63
Pożyczki terminowe	4.234.278.53	Redyskonto weksli w kraju i zagranicą		19.247.601.21
Dłużnicy z tyt. kred. akcept. i remb.	3.913.782.—	Banki krajowe		2.228.512.54
Nieruchomości	4.625.683.04	Banki zagraniczne		22.468.463.87
Różne rachunki	3.319.403.76	Zobowiązania z tyt. kred. akcept. i remb.		3.913.782.—
		Różne rachunki		1.195.721.82
		Zysk		76.084.33
	84.286.912.65			84.286.912.65
Udzielone gwarancje	4.915.583.35	Zobowiązania z tyt. udzielon. gwar.		4.915.583.35
Inkaso	5.146.536.—	Różni za inkaso		5.146.536.—
	10.062.119.35			10.062.119.35

RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW ZA ROK 1933.

Rozchody		Dochody	
Procenty i prowizje wypłacone	3.614.369.76	Pozostałość zysków z lat ubiegłych	12.692.29
Koszty handlowe	3.493.283.09	Procenty i prowizje pobrane	6.357.289.49
Podatki i należytości	192.058.94	Zysk na operacjach dewizami i walut.	879.880.14
Administracja nieruchomości	87.496.01	Dochody z nieruchomości	326.967.13
Amortyzacja ruchom. i nieruchomości	123.974.43	Zwrot sum, dawniej odpisanych	10.437.51
Czysty zysk	76.084.33		
	7.587.266.56		7.587.266.56

STATYSTYKA

Tabl. I.

Bank Polski

(W milj. złotych)

Rok i miesiąc	Rezerwy kruszcowo-walutowe			Portfel wekslowy	Pożyczki zastawowe	Obieg biletów	Rachunki żyrowe	Odsetek pokrycia kruszcow.-walut.
	Złoto	Waluty i dewizy						
		zaliczone do pokrycia	niezaliczone do pokrycia					
1930 III	701.9	325.2	116.2	623.6	73.1	1.324.0	303.1	61.22
1931 III	562.9	256.2	125.0	571.1	85.4	1.260.5	180.8	55.36
1932 III	573.5	71.3	120.7	641.9	122.3	1.130.5	148.2	49.61*)
1933 III	490.7	—	96.8	597.3	103.8	1.018.8	129.4	46.40
XI	474.3	—	90.9	681.4	78.7	994.6	199.2	42.45
XII	475.6	—	88.3	688.1	80.4	1.004.0	239.4	40.79
1934 I	477.5	—	81.8	644.4	57.5	947.1	220.4	43.60
II	478.5	—	77.9	632.8	65.2	939.1	244.8	43.12
III	481.2	—	66.9	635.3	61.9	955.5	218.0	44.24

*) Odsetek pokrycia jest obliczany, poczynając od końca marca, 1933 r. w/g nowych zasad pokrycia, t. zn. przedstawia stosunek złota do obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań, pomniejszonych o 100 miljn. zł.

Tabl. II.

Rynek pieniężny i lokacyjny

Rok i miesiąc	Obieg pieniężny w milj. zł.		Odsetek weksli protest.	Liczba ogłoszonych upadłości	Rentowność 8% List. Zast. Tow. Kr. m. W-wy	Rentowność 5% Pożyczki Konwersyjnej
	Ogółem	W tem bilon i monety sreb.				
1930 III	1.558.1	234.1	11.2	82	11.06	11.35
1931 III	1.501.7	241.2	11.8	59	11.72	13.05
1932 III	1.383.4	252.9	12.6	50	13.76	16.98
1933 III	1.340.1	321.3	7.2	35	13.97	15.69
XI	1.330.5	335.9	11.0	17	12.34	13.60
XII	1.345.6	341.6	6.7	24	11.38	13.17
1934 I	1.285.9	338.8	7.6	26	10.83	12.08
II	1.285.2	346.1	6.7	24	10.94	12.20
III	1.313.1	357.6	.	.	11.13	11.04

Uwagi do tablic:

Tabl. I. Dane z dekadowych bilansów Banku Polskiego.

Tabl. II. Dane z dekadowych bilansów Banku Polskiego, „Wiadomości Statystycznych" i miesięcznych tablic statystycznych „Konjunktury Gospodarczej". Obliczenia rentowności poszczególnych papierów procentowych—dokonywane z uwzględnieniem planów amortyzacyjnych przez Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen.

Tabl. III.
Kursy na giełdzie pieniężnej w Warszawie w marcu 1934 r.

Przy pożyczkach premjowych i akcjach kursy są podane za sztukę, przy innych papierach procentowych — w procentach nominału, kursy odnoszą sie do tranzakcyj końcowych danych dni.

	za	28. II.	7. III.	14. III.	21. III.	29. III.
Papiery procentowe:						
3% Prem. Poż. Budowlana	50 zł. w zł.	—	42.—	42.10	—	42,85
4% „ „ Dolarowa	5 Dol.	54,—	52,90	52.65	52,25	52,75
4% „ „ Inwestyc.	100 zł. w zł.	107,25	108,50	108,75	109,—	—
4% „ „ „ serje	100 zł. w zł.	—	—	—	—	115,50
5% Państw. Poż. Konwersyjna 1924 r. . .	zł.	56,75	59.75	59,75	61,—	63.—
5% Państw. Pożyczka Kolejowa z 1926 r. . .	zł.	54,35	55,50	—	56,25	58,—
6% Poż. Dolar. 1919/20 r.	Dol.	68,25	70,—	70,38	72,50	73,—
7% „ Stabiliz. 1927 r.	Dol.	57,38	58,—	58,25	57,88	58,25
10% „ Kolejowa . .	Fr. w zł.	—	—	—	—	—
7% L.Z.P.B. Roln. i B.G.K.	zł.	83,25	83,25	83,25	83,25	83,25
8% „ „ „	zł.	94,—	94,—	94.—	94,—	94,—
Listy zast. tow. kredyt.						
4½% L. Z. Tow. Kred. Ziemsk. w Warszawie	zł.	51,75	53,50	52,50	47,—	48,25
7% L. Z. Tow. Kred. Ziemsk. w Warszawie	Dol. w zł.	42.—	42,50	38,—	31.—	—
5% L.Z.T.K. m. Warszawy	zł.	—	—	63,—	—	—
8% „ „ „	„	53,25	53,75	—	52,—	52.75
8% „ „ m. Łodzi .	„	48,50	—	—	—	—
10% „ „ m. Siedlec .	„	—	—	—	—	—
Akcje:						
Bank Polski	100 zł.	85,75	78,75	78,—	79,25	78.75
„Siła i Światło“ . . .	50 „	—	—	—	—	—
Cukrownia Chodorów .	100 „	—	—	—	—	—
Warsz. Tow. Fabr. Cukru	100 „	16,75	18.50	—	—	—
Warsz. Tow. Kop. Węgla i Zakł. Hutn. . .	100 „	—	—	—	—	—
Ostrowieckie Zakłady. .	50 „	—	24.	—	—	—
Lilpop, Rau i Loewenstein	25 „	11,20	—	11,75	11,75	11,50
Modrzejow. Z. Górn.-Hutn.	50 „	—	3,85	—	—	—
Warsz. S.A. Bud. Parowoz.	25 „	—	—	—	—	—
Starachow. Zakł. Górn. .	50 „	—	11,35	10,75	10,90	10,95
Haberbusch i Schiele . .	100 „	—	40,—	—	—	—
Dewizy zagraniczne:						
Belgja	100 Blg.	123,82	—	123,85	123,75	123,80
Gdańsk	100 Gld.	—	—	172,85	—	172,80
Holandja	100 Fl.	357,25	357,20	357,40	357,50	357,50
Londyn	1 £	26,95	26,96	27,10	27,12	27,17
Nowy-York	1 Dol.	5,32½	5,30½	5,31¼	5,30¼	5,30
Nowy-York telegr. . .	1 „	5,33	5,31	5,31½	5,31	5.31
Paryż	100 Fr.	34,94	34,94	34,95	34,96	34,94
Praga	100 K.	22,—	22,—	22,04	—	22,02
Szwajcarja	100 Fr.	171,45	171,75	171,49	171,49	171,47
Włochy	100 Lir.	46,20	45,55	45,58	45,57	45.67
Berlin (międzybank) . .	100 Mk.	—	210,40	210,80	209,80	—

Tabl. IV.
Stan rachunków w najważniejszych bankach emisyjnych.

Data	Złoto	Dewizy	Portfel wekslowy	Natychmiast płatne zobowiązania	Obieg
		Bank Angielski (miljony Ł).			
31.XII.1931	121,3	—	27,3	174,4	364,1
27.IX.1933	191,8	—	11,1	162,4	373,7
31.I.1934	191,6	—	25,6	180,9	382,1
28.II.1934	192,0	—	5,8	160,1	367,4
29.III.1934	192,2	—	5,6	148,9	378,8
		Bank Francji (miljony franków).			
31.XII.1931	68 481	13 040	15 529	29 512	83 547
29.IX.1933	82 095	1 287	4 821	20 927	82 994
29.XII.1933	77 098	16[1])	5 881	15 736	82 613
2.III.1934	73 929	13[1])	6 487	13 038	82 578
30.III.1934	74 613	12[1])	7 254	14 353	82 833
		U. S. A. Fed. Res. Banks (miljony dolarów).			
31.XII.1931	2987.6	—	1351,1	2480,1	2613,1
29.IX.1933	3591,8	—	130,2	2780,2	3999,4
28.XII.1933	3568,8	—	221,6	2829,2	3081,0
28.II.1934	4139,7	—	126,7	3265.4	2979,6
28.III.1934	4535,0	—	81,9	3656,8	2997,0
		Bank Rzeszy (miljony marek).			
31.XII.1931	984,0	172,3	4144,0	754,9	4775,8
30.IX.1933	367,2	40,1	3289,2	465,2	3624,8
30.XII. 1933	386,2	9,4	3177,0 [2])	639,8	3645,0
28.II.1934	333,5	6,7	2766,4	530,2	3494,1
29.III.1934	237,1	8,0	3143,8	547,4	3674,6
		Bank Gdański (miljony guldenów).			
31.XII.1931	21,8	25,5	10,4	9,4	44,0
30.IX.1933	32,0	10,0	10,9	10,1	39,2
30.XII. 1933	29,9	10,0	15,4	10,8	40.2
28.II.1934	30,2	9,1	15,0	10,6	39,2
29.III.1934	30,2	11,3	15,6	10,9	41,3

[1]) Nie zaliczone do pokrycia.

[2]) W tej pozycji kontowąne są od listopada 1933 zaliczone do pokrycia papiery wartościowe (por. ostatnią zmianę statutu Banku Rzeszy).

Tabl. V.
Stopy dyskontowe banków emisyjnych
Stan na 15 marca 1934 r.

Kraj	Data ostatniej zmiany	Poprzednia stopa %	Obecna stopa %
Anglja	30.VI. 1932	2½	2
Austrja	23.III. 1933	6	5
Belgja	13.I. 1932	2½	3½
Bułgarja	3.I. 1934	8	7
Czechosłowacja	25.I. 1933	4½	3½
Danja	30.XI. 1933	3	2½
Estonja	17.X. 1932	5½	4½
Finlandja	18.XII. 1933	5	4½
Francja	9.II. 1934	2½	3
Gdańsk	5.V. 1933	4	3
Grecja	14.X. 1933	7½	7
Hiszpanja	20.X. 1932	6½	6
Holandja	18.IX. 1933	3	2½
Irlandja	30.VI. 1932	3½	3
Japonja	2.VII. 1933	4.38	3.65
Jugosławja	9.II. 1934	7½	7
Litwa	1.I. 1934	6—7	5½—6a)
Łotwa	1.I. 1933	6—7	5½—6a)
Niemcy	22.IX. 1932	5	4
Norwegja	23.V. 1933	4	3½
Polska	25.X. 1933	6	5
Portugalja	10.XII. 1933	6	5½
Rumunja	4.IV 1933	7	6
Stany Zj. (New-York)	31.I. 1934	2	1½
Szwajcarja	22.I. 1931	2½	2
Szwecja	29.XI. 1933	3	2½
Węgry	17.X. 1932	5	4½
Włochy	10.XII. 1933	3½	3

a) Pierwsza stawka dla banków i instytucyj kredytowych, druga dla nnych osób i firm.

Tabl. VI.
Międzynarodowy rynek pieniężny

Data	Stopa pieniądza dziennego				Stopa dyskonta prywatnego			
	Nowy York	Londyn	Berlin	Paryż	Nowy York	Londyn	Berlin	Paryż
30.XII. 1933	1	½—¾	5—6	1½—2	¾—5/8	1—1 1/16	3 7/8	2 1/8 2 3/8
31.I. 1934	1	¾—1	4¾—5¾	2	¾—5/8	1—1 1/16	3 7/8	2 1/4 2 1/2
28.II. "	1	¾	4¼—5¼	2½	5/8—½	15/16—1	3 7/8	2¾—3
29.III. "	½—1	¾—1	4 7/8—6 1/8	2¾—3	¼—3/8	7/8 - 31/32	3 7/8	2¾—3
16.IV. "	½—1	¾—1	4—5¼	2¼	¼—3/8	15/16—1	3 7/8	2¾—3

Wydawca: w imieniu Komitetu Redakcyjnego — *Dr. Stefan Buczkowski.*
Redaktor odpowiedzialny: *Stanisław Oleński.*

4372 Drukarnia Gospodarcza, Warszawa, Wspólna 54. Tel. 8-84-12.